Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Poniedziałek, 1986—11—24 ■ Nr 274 (11765) ■ Rok XXXVIII ■ Cena 8 zł ■ Wyd. 1

Japonia

Zakończenie wizyty M. Orzechowskiego

TOKIO (PAP). Minister spraw zagranicznych Polski **Marian Orzechowski** zakończył oficjalną wizytę w Japonii, złożoną na zaproszenie szefa dyplomacji japońskiej **Tadashi Kuranariego.**

W trakcie rozmów polsko-japońskich wyrażono zadowolenie z pomyślnego rozwoju współpracy w wielu dziedzinach, opowiedziano się za jej dalszym rozszerzeniem, a także za kontynuacją dwustronnego dialogu politycznego na różnych szczeblach.

W imieniu premiera **Zbigniewa Messnera** minister Orzechowski zaprosił szefa rządu japońskiego **Yasuhiro Nakasone** oraz — we własnym imieniu — Tadeshi Kuranariego do złożenia oficjalnych wizyt w Polsce. Zaproszenia zostały przyjęte z zadowoleniem.

Rumunia

Referendum w sprawie redukcji sił zbrojnych

BUKARESZT (PAP). Niedziela 23 bm. upłynęła w Rumunii pod znakiem referendum na rzecz 5-procentowej redukcji do końca roku uzbrojenia, stanu armii i nakładów wojskowych.

Inicjatywa jednostronnej redukcji rumuńskiego potencjału militarnego została zgłoszona na trzecim kongresie ludzi pracy, zyskała akceptację najwyższych władz partyjnych i państwowych. Kilka tygodni temu decyzję w tej sprawie podjęło Wielkie Zgromadzenie Narodowe. W następstwie 5-procentowej redukcji Rumunia zmniejszy w tym roku stan armii o 10 tys. żołnierzy, uzbrojenie o 250 czołgów i pojazdów opancerzonych, 130 dział oraz 26 samolotów i śmigłowców bojowych, zaś nakłady wojskowe o 1,35 mld lei.

Nowa Zelandia

Z pobytu papieża Jana Pawła II

TOKIO (PAP). Niedziela była drugim i ostatnim dniem pobytu papieża **Jana Pawła II** w Nowej Zelandii.

Tego dnia papież spotkał się w Wellington, stolicy kraju, z premierem **Davidem Lange**, przywódcą opozycji konserwatywnej, byłym szefem rządu **Robertem Muldoonem** oraz korpusem dyplomatycznym.

Na stołecznym stadionie Jan Paweł II celebrował mszę z udziałem ok. 20 tysięcy wiernych. Główny nacisk w wygłoszonym kazaniu położył na pojęcie pokoju.

Dzień wcześniej, w sobotę Jan Paweł II odprawił mszę w jednym z parków Auckland — największego miasta kraju. Zwracając się do około 50.000 wiernych, w tym do przedstawicieli tubylczej ludności maoryskiej, papież powrócił do tematu przewijającego się podczas całej podróży po wyspach Pacyfiku — pisze agencja Reutera — ażeby ponownie odrzucić podejrzenia, że katolicyzm jest obcą religią dążącą do wyparcia tradycyjnych wartości tubylców.

Filipiny

Dymisja ministra obrony – próba zamachu wojskowego?

TOKIO (PAP). Jak donoszą z Manili, prezydent Filipin **Corazon Aquino** zdymisjonowała ministra obrony **Juana Ponce Enrila** i wezwała do ustąpienia cały gabinet. Na miejsce zdymisjonowanego ministra zaproponowała generała w stanie spoczynku **Rafafi Ileto.** Usuniętemu ministrowi wytoczono zarzut przygotowania zamachu stanu. W stolicy Filipin na polecenie szefa państwa wierne jej wojsko obsadziło gmachy publiczne, w tym siedzibę telewizji.

Irak—Iran

Irańskie rakiety eksplodują w Bagdadzie

BAGDAD (PAP). Na dzielnicę mieszkaniową Bagdadu spadła w sobotę irańska rakieta, raniąc 28 osób i niszcząc kilka budynków. Wybuch nastąpił w czasie, gdy stolica Iraku gości kilkuset zagranicznych uczestników festiwalu poezji oraz międzynarodowego spotkania młodzieży i studentów. Jest to już piąta w tym roku irańska rakieta wystrzelona na Bagdad. Poprzednia, 14 listopada, spowodowała śmierć siedmiu osób. Rannych zostało wówczas 63 mieszkańców.

Z niedzielnych doniesień również wynika, że w stolicy Iraku eksplodowało kilka rakiet irańskich. Według oficjalnego komunikatu 20 osób zostało rannych. W wyniku eksplozji zostało uszkodzonych kilka budynków mieszkalnych.

26 bm. rozpoczyna się II Zgromadzenie OPZZ

Z jakim programem przychodzą związkowcy na swój kongres?

WARSZAWA (PAP). Na dwunastym ostatnim w bieżącej kadencji posiedzeniu zebrała się 22 bm. Rada OPZZ. Jej członkowie zapoznali się z projektem referatu programowego na rozpoczynające się 26 bm. II Zgromadzenie OPZZ.

W trakcie dyskusji postulowano, by dokument ten charakteryzował się jasnym, przejrzystym i zrozumiałym dla ludzi pracy językiem. Zgłoszono wiele szczegółowych uwag, podkreślając wagę tego dokumentu, który zdaniem członków rady w sposób istotny powinien wzbogacić i uzupełnić przyjęte i rekomendowane przez to forum dokumenty na II Zgromadzenie, przede wszystkim zaś projekt programu polskich związków zawodowych.

Rada uznała za konieczne zachowanie właściwych relacji między podstawowymi funkcjami związków zawodowych tj. obronną, partycypacyjną i wychowawczą. Wyrażono przekonanie, że wszechstronna dyskusja na II Zgromadzeniu pozwoli wypracować optymalny program ruchu zawodowego dla rozwiązywania najistotniejszych problemów naszego życia społecznego i gospodarczego.

Dziś i jutro

Dwudniowe posiedzenie Sejmu

Ustawa budżetowa ◆ Układy zbiorowe pracy ◆ Nowelizacja prawa lokalowego

WARSZAWA (PAP). 24 bm. o godz. 10.00 rozpoczyna się dwudniowe posiedzenie Sejmu. Pierwszy punkt porządku obrad dotyczy projektu ustawy budżetowej na przyszły rok oraz projektów aktów finansowych, już od kilku lat przedstawianych Sejmowi wraz z budżetem. Będzie to pierwsze czytanie wszystkich tych dokumentów, a do debaty, jaka nastąpi po wystąpieniach przedstawicieli rządu i NBP, zapisało się kilkunastu posłów.

◆ Doniosły problem układów zbiorowych, ich nowej — w warunkach reformy gospodarczej — koncepcji jest treścią projektu nowelizacji kodeksu pracy. Sprawozdanie komisji sejmowych przedstawi Izbie pos. Wiktor Pawlak. Obecna wersja projektu jest rezultatem wielu dyskusji, z udziałem strony rządowej i związkowców, czego efektem było przezwyciężenie niemałych rozbieżności poglądów na te tematy.

◆ Już drugiego dnia zapewne, we wtorek, odbędzie się pierwsze czytanie projektu nowelizacji prawa lokalowego.

◆ Z ramienia komisji sejmowych pos. Kazimierz Orzechowski przedłoży sprawozdanie dotyczące projektu ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczenia społecznego.

◆ Rządowe odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie mają zakończyć posiedzenie parlamentu.

Związki zawodowe w opinii pracowników

WARSZAWA (PAP). Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło wśród pracowników gospodarki uspołecznionej badania na temat ich stosunku do związków zawodowych oraz społecznych oczekiwań wobec ruchu zawodowego.

◇ Działalność związków w zakładach pracy zyskała tyle samo ocen pozytywnych co negatywnych. Ok. 40—45 proc. respondentów jest zadowolonych z aktywności związkowej w poszczególnych dziedzinach. Mniej więcej podobnie przedstawia się procent niezadowolonych.

◇ Ponad połowa badanych uważa, że działacze związkowi to ludzie, którzy mają wśród pracowników autorytet, ok. 1/4 ma na ten temat przeciwne zdanie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W związku ze zbliżającą się wizytą w Indiach

Wywiad Michaiła Gorbaczowa

ZSRR ma gotową odpowiedź na amerykański program wojen gwiezdnych ◆ Niedaleki jest dzień politycznego rozstrzygnięcia sprawy Afganistanu i wycofania wojsk radzieckich

MOSKWA (PAP). Stosunki z Indiami zajmują w naszej polityce zagranicznej miejsce priorytetowe — oświadczył sekretarz generalny KC KPZR **Michaił Gorbaczow** w wywiadzie udzielonym dziennikarzom indyjskim w związku ze swą zbliżającą się wizytą w Indiach.

Związek Radziecki i Indie, kraje reprezentujące świat socjalizmu i świat wyzwolenia narodowego, świat rozwoju, już od wielu lat i dziesięcioleci współpracują owocnie dla dobra swoich narodów i dla dobra wszystkich narodów. Obecnie, kiedy mówimy o poszukiwaniu dróg uzdrowienia sytuacji międzynarodowej, o umocnieniu pokojowego współistnienia krajów o odmiennych ustrojach społecznych, taki przykład współpracy, taki przykład stosunków miedzy państwami jest wielkim dobrem ogólnoludzkim.

Michaił Gorbaczow oświadczył, że Związek Radziecki nie obawia się amerykańskiego programu wojen gwiezdnych i przemyślał już, co powinien robić, jeśli Stany Zjednoczone będą go kontynuować, ale uważa, iż zbrojenia kosmiczne mogą mieć nieobliczalne następstwa, groźne dla świata, przy tym nie tylko na płaszczyźnie wojskowej.

Przywódca radziecki nazwał program wojen gwiezdnych „żarłocznym potworem" i zwrócił uwagę, że według danych amerykańskich pochłonie on co najmniej tysiąc miliardów dolarów. Ugodzi to w Amerykę, ugodzi w te kraje, które również będą zmuszone uczestniczyć w tym wyścigu i nie zostawi środków na rozwiązanie problemów państw rozwijających się.

Michaił Gorbaczow oświadczył, że sądzi, iż niedaleki jest dzień rozstrzygnięcia politycznego sytuacji Afganistanu i dodał, że będzie to oznaczać równocześnie rozwiązanie sprawy wycofania wojsk radzieckich z Afganistanu.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy indyjskich przywódca ZSRR zarzucił Pakistanowi i Stanom Zjednoczonym, że torpedują starania o rozwiązanie tej kwestii, w tym wysiłki czynione pod egidą ONZ.

Obradują konferencje PZPR

Myślenice:

Nie może być zadań ulgowych

(Inf. wł.) O dalszym rozwoju miasta i gminy Myślenice decyduje przede wszystkim rozwiązanie problemów gospodarki komunalnej. Poprawa w zakresie kanalizacji, dostawa wody, gazyfikacja, ciepłownictwo (potrzeba budowy kotłowni na os. Tysiąclecia, kotłowni gazowej dla miejskiego szpitala) — warunkują rozwój budownictwa mieszkaniowego, ale nie tylko. Myślenickie to też rejon turystyczno-wypoczynkowy dla Krakowa i elementy te decydują o prawidłowym wypełnianiu tej właśnie funkcji.

O gospodarczych problemach miasta i gminy, o społecznej aktywności, pracy partyjnej itp. wiele mówiono podczas sobotniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR. (...) *„Wysokie wymagania, jakie postawił przed nami X Zjazd o-*

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Gorlice:

Uszanować ludzką indywidualność

(Inf. wł.) Gorlickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego „Forest" jest jednym z największych zakładów pracy regionu. Za trzy kwartały tego roku sprzedaż produkcji osiągnęła wartość jednego miliarda 549 mln zł. Zadania są więc realizowane zgodnie z planem, a w porównaniu do analogicznego okresu roku minionego o dziesięć procent wyższe. Jedynie eksport jest wyższy aż o trzydzieści procent w zestawieniu z trzema kwartałami roku ubiegłego. W takim właśnie prowadzeniu produkcji niemała jest zasługa zakładowej organizacji partyjnej. W jej szeregach jest co piąty zatrudniony w „Foreście". Odbywające się właśnie teraz zebrania sprawozdawczo-wyborcze w poszczególnych oddziałowych organizacjach partyjnych są więc oka-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

„Szadkowski":

Przejść przez kolejny próg techniki

(Inf. wł.) Od dłuższego już czasu Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. Stanisława Szadkowskiego specjalizują się w produkcji sprężarek, dmuchaw i pomp. „Szadkowski" jest jedynym w Polsce i jednym z niewielu w krajach RWPG — wytwórcą niektórych typów sprężarek powietrznych i gazowych m. in. dla chłodnictwa lądowego, pływającego (statki morskie) oraz dla przemysłu górniczego. Wyroby ZBMiA w 46 proc. przeznaczone są na eksport do krajów Wschodu i Zachodu, w czym największy udział mają sprężarki. Technika nie stoi jednak w miejscu. Produkowane są w świecie tzw. sprężarki bezzaworowe — znacznie prostsze, lżejsze i tańsze w produkcji, ale wymagające za to niezwykle dokładnego wykonania. Stąd też w progra-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

„Filmy świata dla pokoju świata"

Międzynarodowe spotkanie filmowców

(Red. Tomasz Ordyk pisze z Lipska)

Od ubiegłego piątku Lipsk gości twórców filmów dokumentalnych, krótkometrażowych i telewizyjnych z 60 krajów świata. Tego dnia wieczorem w kinie „Capitol" odbyło się uroczyste otwarcie 29. Międzynarodowego Festiwalu Filmów Dokumentalnych i Krótkometrażowych. Symbolem tej imprezy jest

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W Poznaniu otwarto III Targi Sztuki Państw Socjalistycznych

„Interart 86"

Na powierzchni 5,5 tym. m kw. wystawiono ponad 6 tys. dzieł autorstwa 1300 artystów

(Inf. wł.) Wczoraj w Poznaniu otwarto III już Międzynarodowe Targi Sztuki Państw Socjalistycznych, którym patronuje Ministerstwo Kultury i Sztuki, a zorganizowane zostały przez Międzynarodowe Targi Poznańskie i PP „Sztuka Polska". Na uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele władz centralnych na czele z sekretarzem KC PZPR **Andrzejem Wasilewskim**, wicepremierem **Zbigniewem Gertychem**, kierownikiem Wydziału Kultury KC PZPR **Tadeuszem Sawicem** i ministrem kultury i sztuki **Aleksandrem Krawczukiem**. Gości przywitał wice-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Laureaci konkursu im. Wieniawskiego

Grand Prix dla radzieckiego skrzypka Ewgenija Buszkowa

POZNAŃ (PAP). Znane są już nazwiska zwycięzców IX Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Werdyktem międzynarodowego jury, któremu przewodniczył prof. Stanisław Wisłocki, złoty medal i pierwszą nagrodę otrzymał radziecki skrzypek EWGIENIJ BUSZKOW; drugiej nagrody nie przyznano. Brązowe medale i dwie nagrody trzecie otrzymali: ROBERT KABARA (Polska) i NOBU WAKABAYASHI (Japonia). Czwartą nagrodę zdobył WIKTOR KUŹNIECOW (ZSRR), piątą ALEXANDER ROMANUL (USA), a szóstą — HIROKO SUZUKI (Japonia). Wyróżnienia otrzymali: OLEG POCHANOWSKIJ (ZSRR), PATRICIA SHIH (Kanada), DOROTA SIUDA (Polska) i LOTHAR STRAUSS (NRD).

Wczoraj w godzinach popołudniowych wręczono nagrody pozaregulaminowe konkursu przyznane jego uczestnikom przez placówki kulturalne, organizacje muzyczne oraz osoby prywatne z kraju i zagranicy. Wieczorem odbył się w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza uroczysty koncert laureatów.

40 lat orkiestry Garnizonu Krakowskiego

Uroczysty koncert w filharmonii ◆ Odznaczenia, kwiaty i gratulacje dla jubilatów

Fot. W. Klag

(Inf. wł.) Tę orkiestrę spotykamy często. I to nie w salach koncertowych na galowych występach, a po prostu na ulicach Krakowa. Mowa oczywiście o krakowskiej orkiestrze garnizonowej, która towarzyszy wszystkim znaczącym uroczystościom związanym z naszym miastem. W sobotę, tym razem w filharmonii, uczestniczyliśmy w jubileuszowym koncercie orkiestry, zorganizowanym z okazji 40-lecia jej powstania. Okazało się, że nie tylko marsze w wykonaniu wojskowych muzyków chwytają za serce. Mogliśmy bowiem wysłuchać w wykonaniu orkiestry garnizo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

KRÓTKO

(d) **PATRIOTYZM**, światopogląd chrześcijański, idea socjalizmu rozwojowego — to główne wartości programu społecznie postępowego ruchu katolików świeckich „PAX". Jak te wartości przenosić do codziennej działalności — to temat odbywającego się w sobotę w Warszawie ogólnopolskiego spotkania przewodniczących kół stowarzyszenia „PAX". W obradach uczestniczyli przedstawiciele rządu, KC PZPR, RK PRON.

W WARSZAWIE zakończyły się w sobotę rozmowy między delegacjami Polski i Jugosławii w sprawie wymiany towarowej między obu krajami w roku 1987. W podpisanym tego dnia protokole ustalono, że jej wartość wyniesie ok. 900 mln dol., będzie zatem o 12 proc. wyższa niż w br.

W MINIONĄ sobotę i w niedzielę 23 bm. obradował w Warszawie II Krajowy Zjazd Adwokatury, który ocenił działalność Naczelnej Rady Adwokackiej w upływającej 3-letniej kadencji oraz wytyczył założenia programowe dla samorządu adwokackiego na najbliższe

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

„Opowieść o Romeu i Julii" wydarzeniem moskiewskiego sezonu muzycznego

(Od naszego specjalnego wysłannika z ZSRR)

19 listopada br. widziałem i słyszałem „Opowieść o Romeu i Julii" w wykonaniu artystów Moskiewskiego Państwowego Teatru Baletu ZSRR, którym kierują N. D. KASATKINA oraz W. J. WASILIOW. Była to choreograficzna fantazja w trzech częściach z librettem właśnie Kasatkiny i Wasiliowa, w ich reżyserii — wszystko w oparciu o tragedię Szekspira i scenariusz Sergiusza Prokofiewa.

Fundamentem tego pięknego widowiska jest oczywiście dzieło Prokofiewa, jego balet „Romeo i Julia", ukończony w roku 1936. Już dość dawno napisano, że ten wspaniały rosyjski kompozytor radziecki uczynił kolejny po Czajkowskim krok w kierunku symfo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

po sobotnio-niedzielnym **redakcyjnym dyżurze**

Kartki na papier toaletowy?

Sporo było telefonów w czasie naszego kolejnego dwudniowego dyżuru. Po słuchawkę sięgali ludzie, którym nie udało się kupić mąki tortowej bądź ryżu („Społem" nie zamawia, czy też nie ma w hurtowni?), ale także ci, którym nieobojętna jest czystość naszego miasta. Ponoć w Rynku Gł. 37 brud aż kapie, choć w budynku mieści się... Lekarska Spółdzielnia Pracy. Generalnie jednak całe miasto jest brudne, mało kto przejmuje się sprzątaniem, a tu na dodatek aura zawiodła brudasów i śnieg jeszcze nie przykrył efektów braku miotły. Do tego problemu wracamy dziś w osobnej publikacji.

A skoro już o sprawach higieny mowa, jedna z

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Nasza redakcja proponuje:

Wszyscy posprzątajmy Kraków!

Nie brakuje nam bynajmniej akcji, celem których jest doprowadzenie wyglądu naszego miasta do średniej, krajowej normy. Co jakiś czas, zwykle z nastaniem wiosny, inicjuje się przedsięwzięcia porządkowe, które z większą lub mniejszą konsekwencją realizowane są do jesieni. Potem nadchodzi zima, okres odpoczynku dla miłośników porządku i czystości. Lit ściwy śnieg pokrywa warstwy nie uprzątniętych liści, połamanych konarów, papiery. Po świeżych jego opadach, miasto prezentuje się doprawdy uroczo! I właściwie, gdyby zima nie zwlekała tak długo z nadejściem, jak w roku bieżącym, problem czystości w Krakowie mielibyśmy już z głowy.

Natura jednak sprzysięgła się przeciw nam, mieszkańcom podwawelskiego grodu. Śnieg ani myśli padać, a tymczasem brudu przybywa. Wystarczy przejść gdziekolwiek, bez codziennego pośpiechu. Popatrzeć, pooglądać a dosłownie włos zjeży się na głowie. Na al. Mickiewicza, Manifestu Lipcowego, Garncarskiej, w centrum miasta i na jego peryferiach — wszędzie brud. Większy lub mniejszy, ale brud! Stara trawa, stare liście, przyozdobione tu i ówdze pustymi butelkami, papierami, pudełkami, paczkami, jakbyśmy byli co najmniej cen-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Oddanie do użytku odcinka Chrzanów — Byczyna

Autostrada Kraków – Katowice coraz dłuższa

(Inf. wł.) W sobotę znajdująca się nadal w budowie autostrada Kraków — Katowice wzbogaciła się o kolejny ważny odcinek, wiodący z Chrzanowa do Byczyny. *Wykonano wszystkie prace w zakresie umożliwiającym włączenie do użytku tego niewiele ponad 6-kilometrowego fragmentu autostrady* — tej treści meldunek złożył **Stefan Maniewski, dyrektor Dyrekcji** Okręgowej Dróg Publicznych w Krakowie (inwestor budowy) wiceministrowi komunikacji **Andrzejowi Markowskiemu.**

Robotami drogowymi przy budowie tego odcinka autostrady trudnili się specjaliści z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych (generalny wykonawca auto-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

KRÓTKO

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

lata. Wybrano nowe władze samorządowe. Prezesem NRA został adw. **Kazimierz Łojewski** z Warszawy.

W WIEDNIU odbyły się wczoraj wybory do parlamentu Austrii. Dwie główne partie polityczne — socjalistów i chrześcijańskich demokratów, według ostatnich sondaży opinii publicznej, cieszą się równorzędną popularnością z nieznaczną przewagą socjalistów.

W BUDAPESZCIE rozpoczęło się 12. Walne Zgromadzenie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W obradach uczestniczy także delegacja polska z przewodniczącym Zarządu Głównego ZSMP — **Jerzym Szmajdzińskim**, który przekazał Walnemu Zgromadzeniu ŚFMD list z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad od I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL — gen. **Wojciecha Jaruzelskiego**.

CZOŁOWI doradcy **Ronalda Reagana** nadal oskarżają się wzajemnie o wywołanie afery z dostawami amerykańskiej broni do Iranu. Obserwatorzy polityczni zastanawiają się czy afera nie zagroziła trwale zdolności rządzenia przez prezydenta.

W KOŚCIOŁACH katolickich diecezji chicagowskiej rozpoczęła się kampania zbierania podpisów pod petycją wzywającą rząd Ronalda Reagana do natychmiastowego przystąpienia do rozmów z ZSRR w celu zawarcia porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

BELGIA odłożyła o pół roku ostateczny termin rozmieszczenia na swym terytorium amerykańskich pocisków samosterujących z głowicami atomowymi.

AMERYKAŃSKI koncern chemiczny Union Carbide Corporation odrzucił jako „bezpodstawne" żądanie wypłacenia odszkodowania w wysokości 3,2 mld dol. na rzecz ofiar katastrofy ekologicznej w indyjskim mieście Bhopal. W minioną sobotę rząd indyjski, występując w imieniu wszystkich ofiar tej największej w historii katastrofy ekologicznej, złożył odpowiedni pozew przeciwko koncernowi w sądzie okręgowym w Bhopalu.

PROCES Johna Demianiuka, zbrodniarza hitlerowskiego, rozpocznie się w najbliższą środę w Jerozolimie. Demianiuk przekazany na początku br. Izraelowi przez Stany Zjednoczone jest oskarżony o udział w zamordowaniu ponad 800 tys. osób, w większości Żydów, w obozie koncentracyjnym w Treblince.

W CZASIE 2-dniowej milicyjnej akcji „Bryza" w Gdyni, doprowadzono do jednostek MO ok. 250 osób z tzw. marginesu społecznego, podejrzanych o prowadzenie działalności przestępczej. Ujawniono przy tym kilkudziesięciu sprawców, którym udowodniono włamania do obiektów prywatnych i uspołecznionych.

W 20. rocznicę śmierci

Władysława Krzemińskiego

Stary Teatr uczcił pamięć swojego dyrektora

(Inf. wł.) W tym roku minęło 20 lat od śmierci **Władysława Krzemińskiego** — reżysera i długoletniego dyrektora Starego Teatru w Krakowie. Aby uczcić pamięć tego wybitnego twórcy, 21 bm. w gmachu Teatru przy pl. Szczepańskim 1 otwarto poświęconą Mu wystawę, a następnego dnia odbyło się spotkanie, na którym mówiono o dorobku Teatru podczas dyrektury W. Krzemińskiego.

Władysław Krzemiński był dyrektorem Starego Teatru dwukrotnie — po raz pierwszy krótko w roku 1954, a drugi raz od października 1957 do końca sierpnia 1963 r. Okres jego drugiej dyrekcji miał dla Starego Teatru znaczenie szczególne. Opracowana wtedy linia repertuarowa pozostała aktualna do dzisiaj. W tym czasie współpracę z Teatrem rozpoczęli: Jerzy Jarocki i Tadeusz Kantor, swoje najlepsze spektakle wystawiła Lidia Zamkow, debiutował młody kompozytor Zygmunt Konieczny. Władysław Krzemiński był również wspaniałym pedagogiem, pozostał legendą krakowskiej szkoły teatralnej.

Komisarzem wystawy, zorganizowanej przez Muzeum Starego Teatru jest **Anna Litak**. Podczas spotkania refleksje i wspomnienia o Władysławie Krzemińskim snuli znani aktorzy i twórcy Teatru (m. in. **Marta Stebnicka, Andrzej Buszewicz**), a referaty poświęcone wybitnemu dyrektorowi, jego muzycznym fascynacjom i realizacjom przedstawień S. Mrożka, które trafiły do Starego Teatru podczas tej dyrekcji, wygłosili **Kazimierz Nowacki, Józef Opalski** i **Emil Orzechowski**.

(gk)

Kartki na papier toaletowy?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Czytelniczek zaproponowała, by wprowadzić... kartki na papier toaletowy! Uzasadnienie? Starsze osoby nie bardzo mogą dźwigać ciężkie paki makulatury, by ją wymienić w punktach skupu surowców wtórnych na papier toaletowy. Czyżbyśmy już tak przywyklj do reglamentacji, że pewność zaopatrzenia kojarzy się nam wyłącznie z kartkami na jakieś dobra?

O ile jednak można jeszcze zrozumieć kłopoty z papierem toaletowym, to trudno jednak zrozumieć nonszalanckie traktowanie petentów przez niektóre urzędy. Oto Czytelnik, którego matka zmarła, wystąpił do PZU o wypłacenie zwrotu kosztów pogrzebu, jako świadczenia prawnie mu przysługującego. PZU owe pieniądze — na skutek pomyłki — wysłał pod inny adres. Właściciel tamtego mieszkania pieniądze, choć nienależne, przyjął. I wtedy zaczęły się korowody. PZU winił pocztę, poczta usiłowała doprowadzić do tego, by odbiorca nienależnych pieniędzy mógł prawowitemu odbiorcy zwrócić należność w ratach. Oczywiście Czytelnik nie wyrażał zgody. W końcu w PZU solennie zapewniono — a działo się to w ub. tygodniu — że pieniądze trafią do właściwego odbiorcy najdalej w ciągu 3 dni. Tych dni minęło już 10... A gdyby to szło o nieuiszczenie w terminie składki ubezpieczeniowej, pewnie umowa zostałaby natychmiast rozwiązana. Na razie zaś PZU, pospołu z pocztą, stosuje starą zasadę — „co wolno wojewodzie...".

Do wielu spraw, poruszonych w telefonach naszych Czytelników, powrócimy w odrębnych publikacjach, inne postaramy się załatwić drogą interwencji pozaprasowej. Szkoda jednak, iż drobne uciążliwe sprawy dnia codziennego są opieszale załatwiane przez ludzi za nie odpowiedzialnych, ludzi, którzy potraktowani źle w instytucji, gdzie nie pracują, bez żenady sięgają po interwencyjny telefon „Gazety" z prośbą o pomoc... Przeciwko komu? Przeciw sobie samym, tyle że z innej jednostki organizacyjnej?

(wam)

UWAGA CZYTELNICY!

W poniedziałek radca prawny „Gazety" udziela porad w godz. 13—14 telefonicznie pod numerem 21-22-69. W godz. 14—15 osobiście — Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, Wielopole 1, III p.

Związki zawodowe w opinii pracowników

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

◇ Istotnym atrybutem nowego modelu ruchu zawodowego jest jego niezależność. 17,4 proc. badanych potwierdziło dużą samodzielność organizacji zakładowej wobec dyrekcji, a 32,6 proc. — niezależność umiarkowaną.

◇ Czyje interesy reprezentuje przede wszystkim organizacja związkowa? 35,3 proc. badanych odpowiedziało, że przede wszystkim interesy swoich członków, 34,7 proc. — że całej załogi.

◇ Generalnie stosunek do związków zakładowych jest pozytywny. 16,6 proc. badanych popiera je „zdecydowanie", a 43,1 proc. — „akceptuje z pewnymi zastrzeżeniami". Tylko 4,5 proc. zadeklarowało się jako zdecydowani przeciwnicy związków działających w ich zakładach. 18 proc. stwierdziło, iż w ogóle „nie interesują się działalnością związkową".

◇ Pozytywne opinie przeważają też w ocenach działalności OPZZ. Na pytanie, czy w negocjacjach z rządem związki prezentują rzeczywiste interesy ludzi pracy, 15,6 proc. odpowiedziało: „tak", a 43,9 proc. — „raczej tak". Nieco mniejszy jest natomiast odsetek odpowiedzi pozytywnych na pytanie, czy udział OPZZ w tych negocjacjach można uznać za dowód rzeczywistego wpływu związków na decyzje o dużym znaczeniu dla całego społeczeństwa.

◇ Dlaczego część załóg pozostaje poza związkami? Wśród rozmaitych powodów wymieniano: zniechęcenie do wszelkiej działalności społeczno-politycznej, brak bardziej widocznych rezultatów w działalności związkowej oraz sposób tworzenia związków zawodowych. Najmniejsze znaczenie przypisuje się oddziaływaniu tego, co określono jako podziemie polityczne.

Ogólnopolska sesja filmoznawcza w KSF „Mikro"

Kino w Polsce ma 90 lat

(Inf. wł.) 14 listopada 1896 roku w krakowskim Teatrze Miejskim po spektaklu odbył się pokaz — jak zapowiadały ówczesne afisze — „żywych fotografii za pomocą kinematografu, wynalazku braci Lumiere". Dzień ten uważa się za początek kina na ziemiach polskich. Dokładnie w 90 lat później, w tym samym miejscu (w dzisiejszym Teatrze im. J. Słowackiego) nastąpiła rekonstrukcja tamtego wieczoru. I znowu po przedstawieniu na ekranie pojawiły się pierwsze filmy — „Obrazy ze wszystkich stron świata" dając początek jubileuszowym obchodom kina w podwawelskim grodzie.

Kraków 90. rocznicę kina czci przeglądami dawnych i nowych dzieł (wczoraj w „Kijowie" zakończył się cykl „Wielkie widowiska", dzisiaj w „Związkowcu" rozpoczynają się „Wielkie dramaty" a w „Wandzie" czeka na widzów cykl „Przez śmiech i łzy") oraz ogólnopolską sesją naukową w Klubie Sztuki Filmowej „Mikro". Filmoznawcze seminarium otworzyły wczoraj seanse „Wojny i pokoju" K. Vidora i „Braci Karamazow" R Brooksa — oba w wersji amerykańskiej. Wykład inauguracyjny o prehistorii kina wygłosiła prof. **Alicja Helman** z UJ. Dzisiaj o związkach Krakowa z filmem będą mówili red. **Andrzej Urbańczyk, Jerzy Semilski** i dr **Zbigniew Wyszyński**. W programie sesji znalazły się filmy m.in. F. Felliniego, K. Russela, D. Lyncha, N. Jewisona, A. Wajdy, E. Dmytryka, P. Bogdanovicha i P. Weira. Seminarium towarzyszy wystawa „40 lat tygodnika »Film«", zaś jutro odbędzie się spotkanie z przedstawicielami redakcji.

(wok)

W Klubie MPiK przy Małym Rynku

Międzywojewódzki przegląd „teatrów przy kawie"

(Inf. wł.) Inicjatywa „Spotkań teatralnych przy kawie" w klubach prasy i książki zrodziła się ponad 10 lat temu. Miała ona na celu popularyzację form teatralnych, zapoznanie z dobrą literaturą, nowościami wydawniczymi, miała być to również próba interpretacji tekstów wybranych przez uczestników spotkań.

W sobotnie przedpołudnie w Klubie MPiK w Krakowie w Małym Rynku odbył się przegląd dorobku 10 zespołów z trzech województw: krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego. Okazuje się, że proponowana przed laty forma spotkań zmieniła nieco swoje oblicze. Część grup, tych najmłodszych, przygotowała składanki poetyckie. Zaangażowanie dzieci ogromne, ale widoczne braki fachowej porady i kierownictwa, sprawiły że maluchy wyjechały bez nagród, pomimo, jak zaznaczyłam, ogromu pracy.

Jury zaproponowało nagrody za najciekawszą interpretację tekstu literackiego. Te otrzymał zespół działający przy Klubie Prasy i Książki w Mokrzyskach (woj. tarnowskie) za świetnie opracowany program „Ponad wszystko co od dawna spycha w dół człowieka" (zespół otrzymał magnetofon stereo). Za kulturę słowa i atrakcyjność przedstawionego tekstu nagrodzono zespół ze Szczepanowa (woj. tarnowskie) za montaż „Wołanie idące przez świat" (zespół otrzymał radio stereo). Za właściwy dobór tworzywa teatralnego zespół ze Stronia (woj. nowosądeckie) montażem „Hej góry, nasze góry", wywalczył kolejną nagrodę — gramofon stereo. Wyróżniono również zespół ze Słotowej za montaż „Ballada o domu, ziemi i rodzinie". Nagrody indywidualne za interpretację otrzymały wspaniała góralka **Jadwiga Gurgul** ze Stronia i **Halina Paciorek** ze Szczepanowa. Wśród instruktorów wyróżniono za całokształt pracy w przygotowaniu spektakli na „Spotkania przy kawie" **Lucynę Cebulę i Józefa Szydłowskiego**.

(ml)

„Interart 86"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wojewoda poznański **Romuald Zesnarski**. Miejscowe władze reprezentowali także wojewoda **Bronisław Stęplowski** i I sekretarz KW PZPR w Poznaniu **Edward Łukasik**. Obecny był konsul Konsultatu Generalnego w Poznaniu **Iwan Bojko**.

Na powierzchni 5,5 tys. m kw. zgromadzono 6 tys. dzieł autorstwa 1300 artystów z Bułgarii, Czechosłowacji, Korei, Kuby, Mongolii, NRD, Węgier, ZSRR, Wietnamu i Polski. Polską ofertę przedstawiły: PP „Sztuka Polska" — główny organizator Targów, „Desa", BWA z Sopotu, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Plastycznej, Spółdzielnia Plastyka i „Galeria 6" z Gliwic. Polskie dzieła z różnych dziedzin sztuk plastycznych zajmują 70 proc. powierzchni ekspozycji. Organizatorzy zaprezentowali 336 autorów i ich dzieła malarskie, graficzne, sztuki użytkowej i fotografii. Nie brakuje wybitnych nazwisk — **Czesław Rzepiński, Magdalena Abakanowicz, Władysław Hasior, Jerzy Panek, Tadeusz Brzozowski**.

„Interartowi 86" towarzyszą targi materiałów do twórczości plastycznej. Imprez towarzyszących targom jest w Poznaniu bardzo wiele. W BWA obejrzeć można wystawę prac **Krzysztofa Kiwerskiego, Adama Wsiołkowskiego** i **Krzysztofa Kędzierskiego**. Przygotowano także ekspozycję plakatów **Waldemara Świerzego**. Przewidziany jest pokaz mody oraz 2 seminaria — jedno na temat definicji i stanu badań nad rynkiem sztuki oraz seminarium filmowe z udziałem artystów i reżyserów.

Piątek i sobota były na targach dniem zakupów muzealnych i galeryjnych. Jedynie dzieła nie objęte rezerwacją mogą być zakupione przez osoby prywatne. Zawarte kontrakty opiewają w eksporcie dzieł sztuki na 11.591 rubli, w imporcie na 11.800 rubli. Na temat dwóch poprzednich edycji „Interartu" piszemy wewnątrz numeru.

(or)

40 lat orkiestry Garnizonu Krakowskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nowej oraz zaproszonych solistów krakowskiej operetki utworów Moniuszki i Chopina, i Szostakowicza, i Czajkowskiego. Swój talent zaprezentowali: starszy sierżant **Tadeusz Paciorek** wykonujący solo na klarnecie, w koncercie klarnetowym B-dur, cz. III Karola Stamitza oraz starszy sierżant **Ryszard Dul** grający na flecie „Humoreskę" Antoniego Dworzaka. Garnizonowej orkiestrze towarzyszyli również: **Monika Błaszczyk-Bylica** (fortepian) oraz **Ewa Jędrygas, Zofia Sotoła-Pilarz** i **Adam Sotoła**, wykonując żołnierskie przeboje z Kołobrzegu. Wśród zaproszonych przez orkiestrę gości nie zabrakło **Wincentego Głodka** — tenora z krakowskiej operetki, który wykonał arię Miecznika z opery „Straszny dwór" Moniuszki. Przeszło godzinny koncert orkiestry Garnizonu Krakowskiego, którą dyrygował kapelmistrz **Marek Zajfryd** udowodnił, że wojsko zna się nie tylko na broni.

W imieniu władz politycznych i administracyjnych m. Krakowa serdeczne życzenia wszystkim członkom orkiestry złożył wiceprezydent **Jan Nowak**. Wręczył on również wyróżniającym się muzykom odznaczenia regionalne i resortowe: Srebrny Krzyż Zasługi, Srebrny i Brązowy Medal „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny", Złote i Srebrne Odznaki „Za pracę społeczną dla m. Krakowa", Złotą, Srebrne i Brązowe Odznaki „Zasłużony działacz Ligi Obrony Kraju", Złotą, Srebrne i Brązowe odznaki „Za zasługi dla OHP" oraz Złote Honorowe Odznaki TPPR. Zastępca komendanta Chorągwi Krakowskiej ZHP — hm. **Zbigniew Czaderski** wręczył kapelmistrzowi Markowi Zajfrydowi krzyż „Za zasługi dla ZHP", wyróżnienie dla wszystkich członków orkiestry oraz 2 Złote Honorowe Odznaki Przyjaciół Harcerstwa.

W imieniu dowództwa okręgu, szef Oddziału Kultury i Oświaty Warszawskiego Okręgu Wojskowego — ppłk **Jerzy Pachała** wręczył jubilatom okolicznościowy adres od zastępcy dowódcy Dywizjonu WOW gen. brygady **Jana Sochy**. W imieniu 6. Pomorskiej Brygady Powietrzno-Desantowej list gratulacyjny od wojskowej braci w czerwonych beretach przekazał I sekretarz organizacji partyjnej 6. PBPD — major **Tadeusz Jarosz**. O swoich opiekunach nie zapomnieli również harcerze z 51 Krakowskiej Drużyny Lotniczej ze Szkoły Podstawowej nr 128, wręczając dyrygentowi orkiestry bukiet kwiatów.

W uroczystym koncercie uczestniczył również m. in. zastępca szefa WSzW płk **Józef Gąstoł**.

(ml)

Z dalekopisu

MÓZG LUDZKI SPRZED 7500 LAT

(d) Sensacją naukową na Florydzie stało się odkrycie przez archeologów w pobliżu przylądka Canaveral dziewięciu czaszek ludzkich sprzed 7500 lat, w których jeszcze do dzisiaj zachowały się resztki mózgu.

Mózgi starannie wydobyte z czaszek i zamrożone w płynnym wodorze, zostały przewiezione do ośrodka medycznego Uniwersytetu Florydy w Gainesville, gdzie podda się je szczegółowym analizom.

NOWY WIRUS AIDS?

Zespół szwedzkich naukowców poinformował w piątek, że odkrył nowy typ wirusa, który powoduje śmiertelną chorobę AIDS.

Odkrycie nowego typu wirusa powodującego tę chorobę stawia pod znakiem zapytania opracowane i stosowane dotychczas próby służące do wykrywania obecności wirusów AIDS w organizmie ludzkim.

POCIĄG STARANOWAŁ CIĄGNIK

Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Sobieszewie w woj. szczecińskim pociąg osobowy staranował w godzinach nocnych i kompletnie rozbił stojący tam nieoświetlony ciągnik z przyczepą. Straty szacuje się na około 1,5 mln zł.

Ciągnik przejeżdżając przez przejazd zepsuł się. Jego kierowca, próbujący naprawić pojazd, zdołał w ostatniej chwili uciec przed nadejściem pociągu.

Wszyscy posprzątajmy Kraków!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

trum handlowym Europy! Wokół przemysłowych zakładów wcale nie ładniej, a w rejony baz przemysłowych w ogóle najlepiej nie zaglądać. Straszy swym wyglądem otoczenie szkół i placówek wychowawczych. Troska o czystość to także wychowanie. Wszyscy to wiemy, wszyscy to widzimy, zgodnie narzekamy i wyjątkowo zgodnie niewiele robimy by sytuację tę zmienić. A może da się inaczej?

Zwykle z nastaniem jesieni popularny „Przekrój" inicjuje akcję sprzątania naszych gór. Postanowiliśmy zdobyć się na plagiat. Jeśli tylko jego rezultaty będą takie jak akcji popularnego tygodnika, skłonni jesteśmy stanąć nawet przed sądem. Proponujemy więc by najbliższa sobota stała się dniem powszechnej mobilizacji krakowian dla uporządkowania miasta. Nie trzeba szukać daleko — wystarczy popatrzeć wokół swojego bloku, swojego zakładu, biura, odwiedzić krakowskie parki.

Nie chodzi o akcję zorganizowaną, lecz spontaniczny udział krakowian w sprzątaniu miasta. Sądzimy, że wykażą się inicjatywą komitety osiedlowe, że zdobędą się na nią również zakłady pracy, ale przede wszystkim liczymy na odzew samych mieszkańców. Nie zwalajmy winy na rzesze turystów ponoć zaśmiecających Kraków. Pomyślmy, że sami także najczęściej rzucamy niedopałki na chodnik, a zużyty bilet tramwajowy obok kosza. Bywa, że na podblokowy trawnik pofrunie z okna pusta butelka (dobrze gdy plastikowa), bo właśnie nie chce się nam zejść do śmietnika. Spróbujmy zmienić te przyzwyczajenia. Przez najbliższy tydzień słuchać będziemy Waszych, Czytelnicy, głosów i propozycji. A w sobotę... liczymy na odzew... My posprzątamy wokół redakcyjnego budynku.

(m)

„Opowieść o Romeu i Julii" wydarzeniem moskiewskiego sezonu muzycznego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nizacji muzyki baletowej (E. Barutczewa). To, co zobaczyłem na scenie Moskiewskiego Teatru Operetki, gdzie gościnnie występują artyści Teatru Baletu ZSRR, świadczy w dość oczywisty sposób o dobrze pojętej fabularyzacji tego znakomitego dzieła, gdzie rozwój intrygi, owej miłosnej historii dwojga młodych ludzi tak organicznie wiąże się z muzyką. Zupełnie uzasadnione jest mniemanie wielkiej tancerki Ulanowej, że muzyka do „Romea i Julii" może być tylko taka, jak powstała w zamyśle twórczym Prokofiewa.

Przedstawienie moskiewskie budzi olbrzymie zainteresowanie i spektakle z 19, 21 i 27 listopada z pewnością nie wyczerpią popularności przedstawienia. Ma ono w sobie walor świeżych pomysłów, całych pasm fabularnych, które w układzie tanecznym Kasatkiny i Wasiliowa są feerią dobrych pomysłów. Zadania sceniczne, jakie narzucają oni swojemu zespołowi, znajdują znakomitych i niezwykle sprawnych wykonawców.

Jest rzeczą oczywistą, że w przedstawieniu baletowym według „Romea i Julii" trzeba wyraźnie określić grupy bohaterów związanych bądź z domem Capulettich, bądź Montekich. Zarówno w kostiumach jak i różnicach układów tanecznych było to widoczne; W. N. Kasackij i S. W. Szachotkina jako państwo Capuletti odbijali wyraziście od M. W. Władimirowa w roli Montekiego.

Korowody przyjaciół, sług obydwu rodów zmieniają nastrój baletu jak w brylantowym kalejdoskopie. Zaiste imponująca jest sprawność ruchowa tak świetnych tancerzy jak charakterystyczni N. N. Tichomirow i N. M. Osipian (przyjaciele Romea), jak wspaniały W. S. Chrapow w roli brata Wawrzyńca (Lorenzo), który niezwykłą płynnością ruchów i wyrazistą interpretacją dramaturgii dzieła wywarł olbrzymie wrażenie na premierowej publiczności.

Wreszcie na największą naszą uwagę i wdzięczność zasługują G. W. Skuratowa w roli Julii, S. W. Isajew w roli Romea. Oryginalnością przedstawienia moskiewskiego jest jakby ostrożne zbliżenie tego baletu do pewnych ujęć pantomimicznych, charakterystycznych dla teatru ruchu. Czy taniec na tym ucierpiał? Nie mógł ucierpieć chociażby dlatego, że świetnie dysponowana orkiestra Teatru Baletu ZSRR pod dyrekcją A. W. Winogradowa siłą prawdziwej ekspresji wyznaczała rytm spektaklu.

Scenografia I. G. Sumbataszwili podkreślała nastrojowość sceniczną przez potężne rysunki zjaw, diabłów i aniołów wykonane w układzie horyzontalnym czarnymi pociągnięciami pędzla na tle jasnobordowym. Mniej podobał mi się pomysł z ruchomymi półłukami, ustawianymi przez tancerzy w odpowiednie ciągi. Właśnie artyści Teatru Baletu ZSRR podczas swej ostatniej premiery potrafili w układach scenicznych wykreować... balkony i krużganki, sklepienia i sale. Właśnie ten rodzaj zadań scenicznych, kiedy reżyserzy włączają w akcję cały zespół, świadczy o sile oddziaływania tradycyjnie mocnej rosyjskiej sztuki baletowej.

Zaiste piękna to była premiera i z przyjemnością donoszę naszym Czytelnikom, że stała się ona wcale niemałą sensacją stolicy Związku Radzieckiego.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Międzynarodowe spotkanie filmowców

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

gołąb pokoju namalowany przez Pabla Picassa. Ten symbol właściwie oddaje ducha lipskiego festiwalu. Od swych początków uważany jest on bowiem za światowe forum prezentacji dorobku filmu krótkometrażowego i dokumentalnego, zaangażowanego w obronę pokoju na świecie, w walkę o sprawiedliwość społeczną. W tym roku właśnie ma to charakter szczególny, jako że 29. z kolei lipska impreza odbywa się w ogłoszonym przez ONZ Roku Pokoju. Stąd też festiwalowe hasło „Filmy świata dla pokoju świata".

Festiwalowy przegląd zainaugurowała projekcja szwedzkiego dokumentu „Pamięci Olofa Palmego". Jest to dokument osobliwy — pozbawiony jakiegokolwiek komentarza, beznamiętny zapis ludzkich twarzy wyłowionych spośród tłumu składających kwiaty w miejscu zabójstwa szwedzkiego premiera. Przez skupienie i smutek przebija wstrząs i groza, które akt terroru na sztokholmskiej ulicy wzbudził w dostatnim i bezpiecznie dotąd żyjącym społeczeństwie. W premierowym pokazie widzowie obejrzeli także filmy z NRD, Finlandii, Wenezueli i ZSRR.

Bogata jest polska stawka filmów zgłoszonych do konkursu. Na sobotnich projekcjach zaprezentowano dwa spośród nich — impresyjne „Leśne echa" i „Zwyczajna podróż" z WFD.

Wyczerpujące zadanie stoi przez 8-osobowym międzynarodowym jury pod przewodnictwem prof. **Petera Ulbricha**, które w ciągu tygodnia musi obejrzeć i ocenić kilkaset filmów.

Tradycją lipskich festiwali są towarzyszące imprezie pokazy archiwalnych filmów dokumentalnych. Tym razem wyciągnięto z archiwów najwybitniejsze dokumenty filmowe poświęcone wojnie hiszpańskiej 1936—39. Na ekranie kina „Casino" zaprezentowano w sobotę „Ziemię hiszpańską" — film nakręcony w 1937 roku przez Jorisa Ivensa i Ernesta Hemingwaya. Program obejmuje również film „Hiszpania w płomieniach" z komentarzem innego wybitnego pisarza amerykańskiego Johna dos Passosa, radziecki film „Hiszpania" z komentarzem Wsiewołoda Wiszniewskiego a także paradokument „Nadzieja", zrealizowany przez francuskiego pisarza Andre Malraux, również uczestnika wojny domowej w Hiszpanii.

Festiwalowi towarzyszy także przegląd filmów, które zdobyły nagrody w innych konkursach międzynarodowych. Jest wśród nich polski film „Prezydent" laureat tegorocznych festiwali w Krakowie i Mannheim.

TOMASZ ORDYK

Autostrada Kraków—Katowice coraz dłuższa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

strady) przy współudziale Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych Przemysłu Węglowego z Katowic. Mosty i wiadukty wznosili tradycyjnie fachowcy z Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych, wykonawstwo urządzeń odwadniających i kanalizacji ma na swym koncie Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych nr 2, zaś ustawianiem tablic informacyjnych i malowaniem oznaczeń zajął się krakowski Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych. Wypada także wspomnieć o ofiarności żołnierzy, którzy wykonywali większość niezwykle pracochłonnych robót ręcznych. W sumie wybudowanie odcinka autostrady Chrzanów — Byczyna kosztowało 3,6 mld zł, co najlepiej świadczy o ogromie wykonanych tutaj prac.

Do ukończenia całej autostrady pozostało jeszcze 15,6 km. Obecnie w budowie są odcinki Byczyna — rzeka Przemsza i Przemsza-Wschodnia Obwodowa GOP. Jeśli nie pojawią się jakieś nieprzewidziane przeszkody, to mniej więcej za 3 lata uda się uruchomić połączenie z GOP jedną jezdnią. A to będzie oznaczało już początek końca budowy autostrady.

W sobotniej uroczystości uruchomienia kolejnego odcinka autostrady uczestniczyli m. in. wicewojewoda katowicki — **Paweł Spyra**, kierownik Wydziału Budownictwa KK PZPR — **Włodzimierz Łakomski** oraz generalny dyrektor dróg publicznych — **Czesław Krzywosz**.

(koż)

Ogłoszenia ekspresowe

PIEKARZA przyjmie piekarnia — Kraków, Wallek-Walewskiego 14, dla zamiejscowych zakwaterowanie. g-47542

CIĄGNIK C-328, po remoncie — sprzedam. Stanisław Fasuga, Lipnica Górna 183, k. cegielni, woj. tarnowskie. g-47694

MAKIETĘ Piko H-0, 2.30×150, z wyposażeniem — sprzedam. Tarnów, tel. 21-94-82. g-40275

SKODĘ RTS wywrotkę, ładowność 8,5 tony — sprzedam. Stasiówka 147B, 39-200 Dębica, wieczorem. T-40276

BONY PKO — kupię. Kutno, skrytka 18. T-40282

PRZETARGI

Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział Kraków, ul. Miodowa 41 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda następujące pojazdy samochodowe:

1. Żuk A-13, nr rej. KRA-315B, rok prod. 1979, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 201.250 zł
2. Star A-29, nr rej. KRA-416B, rok prod. 1978, st. zużycia 85 proc., cena wywoławcza 117.300 zł
3. Star A-29, nr rej. KRB-755B, rok prod. 1973, st. zużycia 85 proc., cena wywoławcza 117.300 zł
4. Star A-29, nr rej. KRB-756B, rok prod. 1974, st. zużycia 90 proc., cena wywoławcza 79.200 zł
5. koparko-spycharkę „Białoruś" EO 2621, rok prod. 1977, st. zużycia 65 proc., cena wywoławcza 511.129 zł
6. przyczepę D-46A, nr rej. KJ-8726, rok prod. 1977, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 60.000 zł
7. przyczepę D-47A, nr rej. KRA-316P, rok prod. 1979, st. zużycia 65 proc., cena wywoławcza 80.050 zł
8. przyczepę D-46A, nr rej. KRA-987P, rok prod. 1977, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 60.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia 1986 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa w Krakowie przy ul. Miodowej 41.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na dzień przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Wymienione pojazdy można oglądać codziennie (z wyjątkiem dni wolnych od pracy) w Bazie Usługowo-Produkcyjnej w Krakowie przy ul. Obrońców Modlina 7, w godz. 7—15.

Bliższych informacji udziela Dział Transportu, tel. 55-08-14 lub Główny Mechanik, tel. 55-20-60.

Kl.0457

UWAGA!

Kierownicy Działów Administracji, Urzędów, Instytucji i Organizacji!

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Kłaju z siedzibą w Szarowie poczta 32-014 Brzezie, tel. Kłaj 113

— specjalizująca się w malowaniu pomieszczeń socjalnych, biurowych, hal, warsztatów naprawczych, stolarki okiennej, drzwiowej, lamperii, itp.:

oferuje usługi malarskie

w roku 1986/87

na terenie całego województwa krakowskiego oraz województw przyległych, z materiałów własnych i powierzonych.

Ceny za usługi naliczamy w oparciu o kalkulacje wyliczone zgodnie z KNP część 02 oraz KNK 3-02.

Zapraszając do korzystania z po wyższych usług, zapewnia solidne, fachowe i terminowe wykonanie zleconych prac.

K-10619

„Interart" po raz trzeci

Gdy w listopadzie 1984 roku zorganizowano w Poznaniu Międzynarodowe Targi Sztuki Krajów Socjalistycznych, nie wiadomo było czy impreza się przyjmie. Takie obawy wypowiadano — jak sobie przypominam — na poprzedzającej otwarcie targów konferencji prasowej. Tegoroczne, trzecie już, tygodniowe święto sztuki z KDL dowodzi, że ówczesne obawy były płonne. Znów w Poznaniu handlujemy sztuką a mieszkańcy grodu nad Wartą mają możność oglądania ekspozycji z wielu krajów i dokonywania zakupów także, choć nie w pierwszej kolejności. Prawo pierwokupu mają bowiem muzea i galerie i wzbogacanie ich dziełami bratnich krajów jest głównym celem targów. Nie tylko jednak ten aspekt handlowy określa znaczenie imprezy. „Interart" to świetna okazja do zaprezentowania różnorodności własnych dróg i poszukiwań twórczych artystów z wielu krajów. Sztuka przecież czerpie soki odżywcze z ziemi, na której powstaje. I choć dzięki środkom komunikacji wielkie prądy artystyczne i intelektualne łatwo „przekraczają" międzypaństwowe granice, to jednak odrębności w sztukach narodowych są zjawiskiem naturalnym. „Interart '84" ukazał po raz pierwszy w takiej skali możliwości poznania cech wspólnych i różnic dzielących sztuki piękne różnych narodów. Mało jest takich okazji by w jednym miejscu, czasie i przestrzeni można było obejrzeć tak bogatą i różnorodną ofertę artystyczną. Znaczenia targów nie sposób więc kwestionować, przyjrzyjmy się zatem bliżej poszczególnym edycjom tej ważnej imprezy.

Pierwsze międzynarodowe targi dziełami sztuki i wyrobami artystycznymi spotkały się z dużym rezonansem społecznym. Wyrazem tego była obecność 17 tysięcy zwiedzających, bardzo liczny udział polskich artystów w ekspozycji twórczości, co — pamiętajmy — jeszcze przed dwoma laty nie było takie oczywiste ze względu na dezintegrujące środowisko plastyczne podziały. Ze strony polskiej wzięło wtedy udział 962 twórców, którzy byli reprezentowani 2600 dziełami. Największymi wśród naszych wystawców były trzy przedsiębiorstwa państwowe — PP „Sztuka Polska" — główny organizator „Interartu", „Pracownie Sztuk Plastycznych" i „Desa". Spółdzielnie pracy artystów plastyków reprezentowała warszawska „Plastyka" i gdańska „Arpo" nie zabrakło prywatnych galerii Polska oferta handlowa bogata była nie tylko ze względu na liczbę wystawców, lecz także z racji ukazania szerokiego zakresu dorobku naszych twórców. Na powierzchni przeszło 800 m kwadratowych „Sztuka Polska", oprócz malarstwa, grafiki, rysunku i rzeźby kameralnej — czyli tzw. sztuki czystej wystawiła dwie bardziej użytkowe kolekcje dotyczące domu oraz ubioru i jego akcesoriów. Interesującą, niejako towarzyszącą targom prezentację przygotowało młode wówczas Polskie Stowarzyszenie Edukacji Plastycznej. Ciekawie zaprezentowały się galerie prywatne, które wprowadziły do pawilonu handlowego dużo ciepłej, kameralnej atmosfery, bo tam właśnie przeciętny obywatel, przyciągnięty na targi głównie reklamą, rzadziej miłośnictwem sztuki a jeszcze rzadziej pełną kieszenią i chęcią zakupów — mógł coś dla siebie wybrać. I tu dochodzimy do jeszcze jednego, niezwykle — moim zdaniem — istotnego aspektu targów. Sztuka mianowicie musi znaleźć dostęp do codziennego otoczenia człowieka a nie zawsze taki dostęp znajduje. Do galerii i muzeów wejść może każdy, ale przecież nie o to chodzi by od każdego wymagać zainteresowania malarstwem czy grafiką, w ogóle sztuką przez duże S. Chodzi o to by wkraczała ona do każdego domu w postaci przedmiotów codziennego użytku. Aby te były funkcjonalne i jednocześnie piękne. Właśnie „Interart 84" we wspomnianych ekspozycjach „Dom" i „Ubiór i jego akcesoria" zwrócił uwagę na tę szalenie istotną sprawę. Już Norwid bowiem pisał: *„Rozdzielenie ekspozycji publicznych na ekspozycje, czyli wystawy, sztuk pięknych i rzemiosł albo przemysłu jest najdoskonalszym dowodem, o ile sztuka dziś swej powinności nie wypełnia. Wystawa powinna być, przeciwnie, tak urządzona, ażeby od statuy pięknej do urny grobowej, do talerza, do szklanki pięknej, do kosza uplecionego pięknie, cała cyrkulacja idei piękna w czasie danym uwidomiona była (...) wtedy wystawy będą użytecznie i sprawiedliwie na uszanowanie i ocenianie pracy wpływać".*

Czesław Podgórski — „Eol" — litografia

Wielka szkoda, że w roku ubiegłym nie zjawiły się na targach galerie obecne na nich poprzednio. Z wyjątkiem „Intraco" z Warszawy i „Galerii 6" z Gliwic nie było żadnej prywatnej placówki, która udowadniałaby, że fotel, filiżanka czy sweter mogą być dziełem sztuki. Myślę, że nieobecność wielu prywatnych „galerników" spowodowana była cenami (podwyższonymi znacznie) za metr kwadratowy powierzchni ekspozycyjnej.

Bardziej starannie w ub. r przygotowali swoje ekspozycje goście. Skomponowane były z rozmysłem, czego nie zauważało się w pierwszej edycji „Interartu". Bułgarscy artyści pokazali np. znakomite małe formy rzeźbiarskie Georgija Bokanowa i Gainy Małanczijewej, poetyckie obrazy Swietlina Rusewa i surrealistyczne Bujoklijskiego. Czesi jak zwykle fascynowali szkłem artystycznym i grafiką. Pokaz twórczości artystów radzieckich zorganizowała Mieżdunarodnaja Kniga i zaprezentowała prace powstałe w różnych latach od klasycznej szkoły moskiewskiej po najmłodszych artystów. W różnorodności kierunków i poszukiwań na plan pierwszy wysuwał się niezmiennie motyw człowieka, jego pracy, marzeń.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Mikrokomputer? Tak, ale w sieci

Rok 1975 był ważnym rokiem zarówno w informatyce światowej jak i krakowskiej, choć z zupełnie różnych powodów.

W Krakowie

utworzone zostało środowiskowe Centrum Obliczeniowe „Cyfronet" — drugi w Polsce (po analogicznej placówce warszawskiej) ośrodek obsługujący wiele instytucji naukowych. Krakowskie uczelnie, instytuty, jednostki PAN były zbyt małe, aby każdą z nich można było wyposażyć w dużą maszynę cyfrową, ale razem wzięte potrzebowały komputera o sporych możliwościach. Stał się nim cyber-72 — maszyna zasługująca w owym czasie na miano dużej. 11 listopada 1975 roku nastąpiło oficjalne otwarcie krakowskiego centrum.

Niemal dokładnie w tym samym czasie

w Kalifornii

Steve Jobs i Steve Wozniak po raz pierwszy zademonstrowali pracujący mikrokomputer apple I. Wtedy nikt jeszcze, nawet w Kalifornii, nie przeczuwał tego co się stanie. Wspólnik Jobsa i Wozniaka sprzedał za 800 dolarów swój udział w powstającej firmie wróżąc przedsięwzięciu jedynie fiasko. Tymczasem apple I pociągnął za sobą całą lawinę, dając początek modzie „mikro". Małe, biurkowe komputery zaczęły się pojawiać w coraz większej ilości odmian i w coraz dłuższych seriach produkcyjnych, a wraz z umasowieniem spadały ceny i to w sposób fantastyczny.

Nie minęło wiele czasu i komputery osobiste zaczęły trafiać do Polski. Sprowadzano je głównie jako zabawki, ale w rękach pracowników nauki rychło stały się pożytecznymi maszynkami do wykonywania żmudnych, acz niezbyt skomplikowanych obliczeń. Stąd był już dosłownie krok do wyposażenia w mikrokomputery placówek naukowych. I stało się. W pracowniach badawczych zaczęły pojawiać się najpierw sinclairy i commodory, potem sprzęt Atari i Amstrada, wreszcie mikrokomputery IBM PC. O ile te pierwsze były klasycznymi komputerami domowymi, o tyle IBM PC to sprzęt o dużych walorach profesjonalnych. Dość powiedzieć, że w skrzynce zajmującej na biurku niewiele więcej miejsca niż maszyna do pisania mieści się konstrukcja o możliwościach porównywalnych z tymi, jakie oferują duże szafy krakowskiego cybera-72! Jedynie pod względem pojemności pamięci zewnętrznych dostępne konfiguracje IBM PC wyraźnie ustępują miejsca cyberowi.

Kilka milionów złotych

nie jest sumą przekraczającą możliwości nawet niezbyt wielkich placówek naukowych, a tyle kosztuje w kraju zakup jednego z polonijnych odpowiedników IBM PC lub analogicznego komputera sprowadzonego prywatnie z zagranicy. Kilka milionów złotych zą maszynę zbliżoną parametrami do największego komputera pracującego dla potrzeb krakowskiej nauki! To musiało podziałać na wyobraźnię użytkowników IBM PC i wywołać częściowy odwrót dotychczasowych stałych klientów „Cyfronetu". Być może nawet tu i ówdzie padło pytanie,

czy „Cyfronet" jest potrzebny

w dobie potężnych mikrokomputerów?

Dla krajów tak bardzo zapóźnionych w informatyce jak Polska niezłym kompasem mogą być trendy dominujące w świecie. Tymczasem w żadnym z państw wysoko uprzemysłowionych nie rezygnuje się z wielkich ośrodków obliczeniowych i wielkich maszyn na korzyść urządzeń typu „mikro", nawet znacznie wydajniejszych od IBM PC. Choć mniej się o tym pisze, rozwój wielkich maszyn liczących jest jeszcze szybszy od przemian w dziedzinie mikrokomputerów. Jeszcze dwa, trzy lata temu szczytowym osiągnięciem była szybkość pracy wynosząca 1 miliard operacji na sekundę (dla porównania: cyber-72 i IBM PC wykonują 1 milion operacji na sekundę). Teraz producent cybera oferuje komputer ETA liczący z prędkością 10 mld operacji na sekundę, a ostatnio pojawiła się informacja o superkomputerze wykonującym 262 miliardy operacji na sekundę.

Powie ktoś, że to przejaw gigantomanii, ale bez superkomputerów jak cray-1, cyber-205 czy ETA nie można byłoby rozwiązać wielu problemów z zakresu hydrodynamiki i hydrologii, meteorologii i dynamiki oceanów, nie można byłoby wykonywać dokładnych obliczeń wytrzymałościowych dla wielkich konstrukcji i modelować złożone procesy fizyczne, nie mówiąc już o produkcji filmów rysunkowych, do której również zaprzęgnięto wielkie maszyny.

Wróćmy jednak na ziemię,

czyli do naszej rzeczywistości, w której namnożyło się już sporo urządzeń klasy „mikro". Zafascynowani rewolucją małych komputerków nie dostrzegliśmy jednego drobnego detalu, który towarzyszy większości tego typu instalacji w krajach wysoko rozwiniętych. Jest nim... kabel prowadzący do dużej maszyny. Tych kabli wokół każdego komputera istnieją już setki i tysiące. Wszędzie tam, gdzie informatyce powierzono ważne funkcje w gospodarce i rozwoju nauki, mikrokomputery łączone są w

wielkie sieci,

a użytkownik swojego „mikro" staje się zarazem abonentem systemu. Może korzystać z wielkich zasobów danych i dużej mocy obliczeniowej centralnego komputera, może też komunikować się z innymi użytkownikami włączonymi do sieci. Sieć umożliwia przesyłanie między placówkami badawczymi dużych ilości informacji w postaci nadającej się od razu do dalszej obróbki komputerowej. Można też w razie potrzeby, już w trakcie prowadzonych obliczeń, ściągnąć z centralnego banku danych lub od jednego z abonentów informacje, których wykorzystania wcześniej nie przewidziano. Kombinacji jest tu wiele.

Może jest to skutkiem tradycyjnej polskiej skłonności do indywidualizmu lub braku zdolności organizacyjnych, ale pozostaje faktem, że idea sieci nie zdobyła sobie jeszcze praw obywatelskich w polskiej informatyce. Zjawiskiem dominującym jest rosnąca lawinowo masa komputerów osobistych funkcjonujących niezależnie od siebie na podobieństwo mnóstwa pojedynczych wysepek. Względnie dobrze funkcjonuje między tymi wysepkami doraźna wymiana oprogramowania, ale brakuje stałych mostów Szansą, że zacznie się coś zmieniać w tym krajobrazie jest zatwierdzenie w roku ubiegłym koncepcji Krajowej Akademickiej Sieci Komputerowej.

Ambitny projekt przewiduje, że do sieci włączonych zostanie

sześć ośrodków,

a mianowicie: Wrocław, Górny Śląsk (Katowice, Gliwice), Kraków, Warszawa, Poznań oraz Gdańsk z Toruniem. Wstępne opracowanie poczyniła Politechnika Wrocławska. Jednym z głównych problemów do pokonania okazał się stan krajowej telekomunikacji, a w szczególności wydzielenie linii spełniających wymagania łączności komputerowej. Trudno więc przewidzieć, kiedy uda się sieć uruchomić.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że nie wystarczy posiadanie w głównych węzłach sieci maszyn klasy cybera-72. Trzeba pomyśleć o większych, wydajniejszych urządzeniach z pozostawieniem furtki dla superkomputerów, gdyż ich włączenie do systemu stanie się kiedyś koniecznością. Sieć w takiej postaci stworzy wielu placówkom naukowym szansę prawdziwego skoku jakościowego w stosowaniu informatyki w codziennej praktyce. Uzyskane doświadczenia będą owocowały później przy tworzeniu sieci w różnych działach gospodarki. A przy okazji być może z mikrokomputera spadnie wreszcie odium kosztownej zabawki fundowanej sobie przez różne instytucje do celów nie tylko profesjonalnych, ale i rozrywkowych.

LESŁAW PETERS

Jak się uprę!...

„Zwracam się do Pana o interwencję w sprawie podłączenia prądu, którego pozbawił mnie naczelnik miasta i gminy Dębica, wydając polecenie odcięcia energii pobieranej od sąsiada. Spór mój z Urzędem Miasta trwa od 1979 roku o to, że wybudowałem dom bez wymaganego zezwolenia. Stąd też, pomimo że mieszkam w tym budynku od trzech lat, odmawia mi się zameldowania w moim domu. Sprawa zaostrzyła się od 20 czerwca 1985 roku ponieważ „ośmieliłem się" pójść z prośbą o pomoc na dyżur poselski Kazimiery Plezi organizowany przez waszą redakcję. „Gazeta" ujęła się za mną krytykując Urząd Miasta, a poseł wystosowała pismo interwencyjne i odtąd nasiliły się szykany w stosunku do mojej osoby.

Niedawno sąsiad ulitował się i pozwolił mi korzystać ze swego podłączenia, ale Urząd Miasta natychmiast wystosował pismo do Rejonu Energetycznego o odcięcie mi światła. Tak się też stało i pomimo, że nadchodzi zima, trójka moich małych dzieci przygotowuje się do szkolnych zajęć przy świeczce. Jest to niespotykane abym w obecnych czasach żył jak człowiek pierwotny. Wczoraj interweniował w mojej sprawie I sekretarz KM PZPR w Dębicy, ale naczelnik trwa przy swoim uporze.

Stanisław Ziobro

✲

Wertuję miesięczniki „Gazety" i w jednym z ubiegłorocznych czerwcowych numerów znajduję publikację Antoniny Kobielus „Kazimiera Plezia wśród swoich wyborców". W artykule znalazł się następujący fragment: *„Stanisław Ziobro, mieszkaniec Dębicy, ojciec trojga dzieci, mając trudne warunki mieszkaniowe, zakupił od siostry działkę i budował na niej dom. Tymczasem siostra tę samą działkę sprzedała państwu. Wprawdzie Ob. S. Ziobro w trakcie budowy otrzymywał nakazy jej zaprzestania, ale trudne warunki przynaglały. Ob. Ziobro cały swój i rodziny wysiłek oraz wszystkie oszczędności poświęcił na postawienie domu. I gdy już ten dom został przez rodzinę zamieszkany przyszedł nakaz jego zburzenia. S. Ziobro tłumaczy, że zgłaszał w Urzędzie Miasta, iż działka została już wcześniej sprzedana, okazując spisaną umowę kupna. Posłanka widzi nieformalność w postępowaniu petenta, ale równocześnie wie, że gdyby we właściwym czasie przedstawiciele władzy działali stanowczo, incydentu by nie było. Kazimiera Plezia chce pomóc człowiekowi w ratowaniu jego domu, nie podważając przy tym autorytetu miejscowej władzy".*

✲

Jadę do Dębicy by jeszcze raz na miejscu zapoznać się z konfliktową sytuacją. Miesiące i lata bowiem mijają, a spór trwa. Czy problem nie staje się dla miejscowej władzy sprawą osobistą? Petent jest rzeczywiście konfliktowy, pisze do różnych władz nadrzędnych, trzeba się tłumaczyć, odpisywać. Może władza dębicka ma już dość i postępuje w myśl zasady: „on nam daje w kość, my też mu damy".

Naczelnik Dębicy Czesław Szeląg to jeden z najstarszych stażem włodarzy województwa tarnowskiego. W administracji pracuje już od 22 lat, był już we władzach kiedy Dębica przynależała organizacyjnie do Rzeszowa. Na hasło Stanisław Ziobro naczelnik wyciągnął z biurka stosowną teczkę.

— *Gdyby mieć kilku takich petentów* — mówi — *trzeba by uruchomić dla ich obsługi specjalny wydział. Ten człowiek spiera się z nami od lat i pisze gdzie może. Zawiadomiłem Sejm, Radę Państwa, Polskie Radio, różne redakcje, instancje partyjne. Czasami brak do tego człowieka sił.*

Rozumiem trochę wzburzenie naczelnika, ale pytam o sprawę odcięcia prądu. To chyba jakieś nieporozumienie, że w czasie kiedy władza dużym wysiłkiem dąży do zakończenia elektryfikacji kraju, pewne jej ogniwo pozbawia obywatela dobrodziejstwa, jakim jest energia elektryczna.

— *Zacznijmy od początku* — mówi Czesław Szeląg. *Ziobro wybudował dom bez zezwolenia, bez aktu własności działki, bez planu, bez zatwierdzenia dokumentacji, bez żadnej zgody administracyjnej, kominiarskiej, przeciwpożarowej itp. Miałbym — w myśl istniejących przepisów — pełne prawo wyburzenia tego domu. Ale rozumiem, że ten dom to przecież wysiłek całego życia tego kłopotliwego petenta, więc nigdy nie myślałem o tak drastycznym finale. Chcę, aby cała rzecz została załatwiona w zgodzie z prawem. Ziobro wie czego oczekujemy. Niech przyniesie do urzędu wniosek o wieczyste użytkowanie tej państwowej działki, potem załatwimy formalności w notariacie, następnie dostarczy nam dokumentację techniczną powykonawczą budynku i otrzyma zgodę na podłączenie prądu i gazu. W tym kraju istnieją przecież przepisy i trzeba je szanować. Ziobro nie liczy się z nikim i niczym. Niedawno postawił na dwóch sąsiednich działkach szklarnię i nie usunął jej pomimo naszych wezwań. Tym razem władza okazała się zdecydowana i usunęliśmy tę szklarnię na jego koszt.*

— Panie Ziobro — zaczynam rozmowę z najbardziej kłopotliwym petentem Urzędu Miasta w Dębicy. Władza podaje rękę, dlaczego ją pan odtrąca?

— *Nie chcę słyszeć o warunkach ofcrowanych przez naczelnika. Jestem rzeczywistym właścicielem tej działki, bo kupiłem ją od siostry. Mam na dowód stosowną umowę. Urząd Miasta zapłacił mojej siostrze za ziemię, na której się wybudowałem, w chwili kiedy mój dom stał już gotowy. Byłoby ogromną krzywdą dla mnie, abym dwa razy płacił za grunt, na którym stoi mój dom.*

— Prawo wymaga by nieruchomości nabywać wyłącznie na podstawie aktu notarialnego. Pan nie posiada takiego dokumentu.

— *Ale mam pisemną umowę, a nadto mogę postawić świadków, że ziemię faktycznie nabyłem. Niech pan spojrzy co mi władza zrobiła. Wytyczyli granicę zaraz za moim oknem i nie mogę dowieźć nawet węgla do piwnicy. Jeszcze raz mówię, że*

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

WOK i górale

Na budynkach Nowego Sącza w połowie 1975 r. pojawiły się nowe szyldy — wojewódzkie, ale przez wiele lat pozostaną jeszcze powiatowe urazy, kompleksy i przyzwyczajenia. Teren bez większego entuzjazmu przyjął nominację miasta na stolicę województwa. Zakopane najchętniej zostałoby zamiejscową dzielnicą Warszawy. Nowy Targ również aspirował do miana siedziby władzy wojewódzkiej. Z rezerwą więc i nieufnością obserwowano Nowy Sącz, jak uczy się wojewodzenia. Były powiat nie był przygotowany na awans. Oprócz ambicji niczego nie miał: ani tradycji ośrodka ponadregionalnego, ani zaplecza dla nowo powstałych instytucji, ani dostatecznie przygotowanej kadry. Nic dziwnego, że w pierwszych latach aktywność Wojewódzkiego Ośrodka Kultury (także dziecko administracyjnej reformy) oceniano na podstawie okolicznościowych imprez. Jeżeli! organizowano dużo majówek, zabaw ludowych, estrad, występów, wystaw „ku czci" i „z okazji" znaczyło: WOK dobrze wywiązuje się z zadań.

Zadania zaś wynikały ze statusu Wojewódzkiego Ośrodka Kultury (w nazwie nieprzypadkowo podkreśla się człon o ś r o d e k, a nie — dom, jak w „starych" województwach, manifestując tym samym odrębność drogi rozwojowej i samodzielność). Miano — w skali województwa — programować działalność merytoryczną domów i klubów kultury, nieść pomoc metodyczno-instruktażową, upowszechniać sztukę amatorską, ludową oraz profesjonalną, doskonalić kadrę, podjąć akcję wydawniczą. Wahano się, w jakiej formie dotrzeć do terenu Czy wybrać model ośrodka (miejski, miejsko-gminny, gminny), czy utworzyć filie WOK? Resort w owym czasie lansował wizję ośrodka prężnego, wielofunkcyjnego, łącznie z bilbioteką, kinem, muzeum, galerią — wszystko pod jedną dyrekcją, żeby nie rozpraszać środków i kadry.

Za utrzymaniem filii przemawiało zachowanie ciągłości dorobku lokalnych struktur, zerwanych przez nowy podział administracyjny. Próbowano naraz obu form. Mniej więcej po roku istnienia upadła filia w Nowym Targu. Tamtejsza władza przeforsowała model miejskiego ośrodka kultury. Zostały więc w województwie miejskie, miejsko-gminne i gminne ośrodki kultury. Są w każdej jednostce administracyjnej. Niektóre fikcyjne, istniejące wyłącznie na papierze, jak w Grybowie, Nawojowej, czy Sękawie, gdzie cała baza GOK składa się z... biurka dyrektora. Bywa, jak w Białym Dunajcu, że wystarczy samo biurko. **Maria Porębska**, nie mając żadnego zaplecza, rozwinęła tam niezwykle ożywioną działalność.

W krytycznych warunkach pracuje sam Wojewódzki Ośrodek Kultury. Tu wyraźnie postępuje regres. W momencie założenia WOK zatrudniał 7 osób, dzisiaj 80 pracowników zajmuje te same 10 pomieszczeń. Przez pierwsze lata wojewódzka władza roztaczała wizję budowy centrum kultury w Nowym Sączu. Złośliwi powiadają, że można obejrzeć dzisiaj, ale w... Tarnowie (jako Zakładowy Dom Kultury „Azotów"), bowiem ponoć sąsiedzi szybciej odkupili projekt, zanim tu zdecydowano się na jego wykonanie. Zostały półśrodki. Teraz WOK montuje kontenery, jakie zazwyczaj widuje się na placach budów, w których urządzi magazyny i biuro administracji. Starano się dla swych potrzeb pozyskać Osiedlowy Dom Kultury, lecz spotkało się to z oporem ze strony Urzędu Miasta. WOK jest właścicielem autentycznego namiotu cyrkowego (kupionego dla potrzeb międzynarodowego festiwalu folklorystycznego w Zakopanem), który pełni rolę letniej sali widowiskowej. Ośrodek też nabył zabytkowy dworek w Ropie, gdzie zamierza zorganizować centrum szkoleniowe.

Dorobił się dobrej aparatury audiowizualnej (video, magnetofony, sprzęt fotograficzny), nagłaśniającej i oświetleniowej, elektronicznych instrumentów muzycznych, siedmiu pojazdów. Pod względem technicznym wystarczająco przygotował się do obsługi każdej imprezy.

Niezgorzej radzi sobie w pracy merytorycznej. Nadzoruje 47 ośrodków kultury, 200 placówek niżej zorganizowanych typu klub „Ruchu" i „Rolnika"), 400 (sic!) zespołów amatorskiego ruchu artystycznego. Współpracuje z 30 stowarzyszeniami społeczno-kulturalnymi. Pomaga programować, planować i organizować pracę wielu placówkom. Jest to najbardziej żmudna i najmniej efektowna strona działalności, której rezultaty uzewnętrzniają się dopiero po latach pod postacią widowiskowych festiwali, przeglądów, konkursów. Najpierw trzeba pojechać w teren z instruktażem (400 razy w ciągu roku), skontrolować możliwości bazowe, kadrowe i finansowe podstawowych ośrodków (rocznie 12 kompleksowych kontroli), skorygować, poprawić, podpowiedzieć.

WOK stale doskonali poziom kadry, organizując a to seminaria dla dyrektorów, a to specjalistyczne warsztaty dla instruktorów, a to różnego rodzaju kursy. Przyjęto zasadę, że każdemu przeglądowi towarzyszy seminarium podnoszące kwalifikacje instruktorów. Na przykład, z okazji Limanowskiej Słazy każdorazowo kurs liczy blisko 120 uczestników. W ubiegłym roku utworzono 2,5-letnie Studium Folklorystyczne z programem na poziomie szkoły wyższej (jedyna w Polsce tego typu forma szkolenia instruktorów ruchu folklorystycznego), które wysoko ocenili znawcy przedmiotu. Zwrócono się tedy do resortu o uznanie studium jako pomaturalnej formy kształcenia, równoważnej studiom półwyższym, nadającej absolwentom tytuł instruktora zespołu regionalnego.

Powołanie studium niejako wymusiła specyfika województwa. W granicach Nowosądeckiego znalazło się aż 10 grup etnograficznych, ewenement — mając na uwadze tak niewielki obszar — na skalę Europy. Na tej ziemi istnieje folklor autentyczny, niczym nie skażony. Prawdziwa — a nie stylizowana — kultura ludowa. Mieszka tu około 600 twórców ludowych, działa 150 zespołów folklorystycznych. Takiego bogactwa nie spotyka się w żadnym innym regionie Polski. WOK postanowił nie tylko chronić, rozwijać i upowszechniać, ale i dokumentować wartości sztuki ludowej. Utworzył więc specjalistyczny dział (co było precedensem w branży), który wszechstronnie zajął się sprawami folkloru. Imponuje dorobkiem dokumentacyjnym: około 5 tys. zdjęć i slajdów, 160 godzin obrzędów i tańców ludowych utrwalonych na video, 300 godzin muzyki i śpiewu nagranych na taśmie magnetofonowej, kilkaset kartotek-charakterystyk twórców ludowych z opisem ich dzieł.

WOK organizuje lub współtworzy 36 imprez folklorystycznych: od przeglądów gminnych, poprzez regionalne i międzywojewódzkie, po międzynarodowe. By nie być gołosłownym, kilka przykładów: Karnawał Góralski i Sabałowe Bajania w Bukowinie Tatrzańskiej, Zima Spiska w Niedzicy, Konkurs Kapel Podhalańskich w Nowym Targu, Karpacki Festiwal Dziecięcych Zespołów Regionalnych w Rabce, Święto Pasterskie na Orawie, Limanowska Słaza, Pogórzańska Wiosna w Łużnej i Gorlicach, Konkurs Muzyk w Podegrodziu, Góralskie Spotkania pod Jaworzyną, Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. Najczęściej na jego barki spada najczarniejsza robota: transport, oświetlenie, nagłośnienie, oprawa plastyczna, reklama, wydawnictwa. Tego na ogół nie dostrzega się podczas festiwalowej gali.

Bezprecedensową formą kształcenia młodych muzyków ludowych okazały się szkółki, założone z inicjatywy WOK. Zajęcia polegają na nauce w domu mistrza, który przekazuje umiejętności warsztatowe oraz regionalną manierę muzykowania.

Dwa lata temu WOK utworzył w Nowym Sączu Galerię Współczesnej Twórczości Ludowej, która systematycznie prezentuje dorobek najwybitniejszych przedstawicieli sztuki ludowej. Od lat odbywają się biennale, obejmujące wszystkie kategorie plastyki, łącznie z rzemiosłem artystycznym.

Od 1982 r. obowiązuje umowa o współpracy w dziedzinie folkloru między wojewodą nowosądeckim a krakowskim Oddziałem PAN. Coraz częściej mówi się o narodzinach krakowsko-sądeckiej szkoły badań, ochrony i upowszechniania kultury ludowej. Po doświadczeniach WOK realnie rysuje się perspektywa utworzenia w Nowym Sączu ponadwojewódzkiego centrum folkloru.

Również bogato w województwie prezentuje się amatorski ruch artystyczny: około 80 zespołów instrumentalno-wokalnych, około 60 grup teatralnych, ponad 50 (sic!) orkiestr dętych, kilkanaście chórów, kilkadziesiąt klubów i kół zainteresowań. Tutaj poczynania WOK sprowadzają się głównie do poradnictwa, instruktażu, promocji najwartościowszych dokonań. Służą temu najprzeróżniejsze przeglądy, sejmiki, konkursy, wystawy, plenery (około 30 rocznie).

Do obowiązków WOK należy także upowszechnianie sztuki profesjonalnej. W roku ubiegłym przez jego impresariat przewinęło się blisko 90 imprez: koncerty, recitale, spektakle, występy estradowe. Sam współorganizuje trzy poważne imprezy zawodowe: Festiwal Arii i Pieśni im. J. Kiepury w Krynicy, Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej oraz Dni Sztuki Wokalnej im. Ady Sari w Nowym Sączu (te ostatnie narodziły się z inicjatywy ośrodka, co poparła Akademia Muzyczna w Krakowie).

Agendą WOK jest Sądecka Oficyna Wydawnicza, wyróżniająca się oryginalną formą (znakomite miniatury!) i szatą graficzną książek. Bez własnej bazy poligraficznej (drukują w 30 zakładach), bez stałego przydziału papieru, z nieunormowaną do końca licencją wydawniczą zasilili rynek około 100 tytułami. Pierwszeństwo mają pożycie tematycznie związane z Sądeczczyzną oraz autorzy wywodzący się z terenu województwa. Stąd drukują i tomiki poetów łemkowskich, i zeszyty historyczne księdza J. Sygańskiego. Każdy starannie wydany tytuł (ze średnim nakładem 500—1000 egz.) śmiało może uchodzić za bibliofilski okaz.

Lata 80. zaowocowały wieloma inicjatywami. WOK rozpoczął badania i dokumentację folkloru oraz powołał Studium Folklorystyczne. Utworzył Galerię Współczesnej Twórczości Ludowej i wspomnianą oficynę. Powołał Sądecką Galerię Fotografii i Fototekę Nowosądecką — archiwum fotografii historycznej i współczesnej, dokumentujące życie kulturalne, społeczne, gospodarcze, polityczne regionu. Zainaugurował Dni Sztuki Wokalnej i sejmik teatrów wiejskich Polski płd. W tych latach pozbyto się kompleksu myślenia powiatowego. Zrzucając balast wyobraźni powiatowej, poczuli się rzeczywistym — a nie obligatoryjnie z nazwy — W o j e w ó d z k i m Ośrodkiem Kultury. Dzisiaj w Nowym Sączu jest on największą i najaktywniejszą instytucją upowszechniania kultury. Mogliby, bez większego uszczerbku dla spraw, wchłonąć pozostałe, równorzędne rangą placówki. Wielofunkcyjność kusi.

WOJCIECH KŁEMIATO

Prawo autorskie w wieku elektroniki

W Uniwersytecie Jagiellońskim dobiegło końca międzynarodowe sympozjum naukowe, zorganizowane przez Międzyuczelniany Instytut Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej UJ oraz Stowarzyszenie Autorów ZAiKS w związku z przypadającym w tym roku 100-leciem Konwencji Berneńskiej i 60-leciem ustawodawstwa autorskiego w Polsce. Prawna ochrona dorobku twórczego swym znaczeniem wykracza daleko poza obszar ściśle pojętej jurysprudencji, mając liczne konsekwencje w rozwoju kultury. Z tego względu krakowskie sympozjum jest czymś więcej niż spotkaniem specjalistów z wąskiej dziedziny wiedzy. Warto poświęcić trochę uwagi niektórym stwierdzeniom zawartym w referatach uczestników sympozjum.

Przypadki naruszania dóbr osobistych twórców są zapewne równie stare jak sama twórczość. Już Horacy piętnował przerabianie i naśladowanie cudzych dzieł oraz przywłaszczanie sobie autorstwa. Z żądaniami ochrony interesów twórców występowali m. in. Leonardo da Vinci, Albrecht Dürer i Marcin Luter. Ten ostatni po długich staraniach uzyskał decyzję rady miejskiej Norymbergi, która nakazywała wymienianie go jako autora w przypadkach przedruków jego dzieł. O ochronie interesów majątkowych twórcy nie było jeszcze mowy. Zasada wypłacania honorarium autorskiego za dzieła publikowane drukiem pojawiła się dopiero w XVIII wieku.

Problem uległ znacznemu zaostrzeniu w wieku XIX wraz z dynamicznym rozwojem techniki poligraficznej i — co za tym idzie — szybkim wzrostem handlu książką. Wobec mnożących się tłumaczeń dokonywanych bez zgody autora, coraz więcej pisarzy i artystów postulowało stworzenie systemu międzynarodowej ochrony praw autorskich. W ten sposób 9 września 1886 roku doszło do podpisania w Szwajcarii międzynarodowej umowy dotyczącej ochrony praw autorów do ich utworów literackich i artystycznych.

Do Konwencji Berneńskiej Polska przystąpiła niebawem po odzyskaniu niepodległości, bo już 28 stycznia 1920 roku. Rozpoczęte zostały też prace nad narodową ustawą o prawie autorskim. Warto podkreślić, że czyniono to ze świadomością szczególnego charakteru mających zapaść postanowień. Wszak dotyczyły one kultury — tego czynnika, który spajał naród polski przez 123 lata zaborów. W efekcie uchwalona w 1926 roku ustawa obok elementów prawa majątkowego i prawa osobistego uwzględniała także aspekt „prawa o charakterze społecznym". Było to w owych czasach rozwiązanie nowatorskie.

Zarówno Konwencja Berneńska, jak i kształtujące się pod jej wpływem krajowe ustawodawstwo autorskie odegrały w swoim czasie rolę, której nie sposób przecenić. Jednakże w ostatnim okresie znaczenie konwencji wyraźnie zmalało. Podczas krakowskiego sympozjum dr **Adolf Dietz** z Monachium zwracał uwagę, że nowe techniki przekazu utworu artystycznego — jak telewizja kablowa, telewizja satelitarna czy prywatne zapisy foniczne i wizualne — wpływają na zmiany regulacji prawnych. W 1985 roku nowelizacji ustaw autorskich dokonano w RFN i Francji. Zmiany przepisów dokonano też w innych krajach: Danii, Holandii i Portugalii. Wprawdzie zdaniem dr Dietza mało prawdopodobne wydaje się obecnie udoskonalenie prawa konwencyjnego, ale nie można wykluczyć ustanawiania rozwiązań o charakterze regionalnym.

Poważne zmiany, jakie zachodzą w prawie autorskim poszczególnych krajów, dowodzą głębokiego kryzysu dotychczasowych ujęć i anachronizmu tegoż prawa. Żadna z dotychczasowych nowelizacji prawa autorskiego — zarówno Konwencji Berneńskiej jak i przepisów krajowych — nie sprostała postulatom legislacyjnym oraz kształtującym się dziś potrzebom — stwierdził prof. **Stefan Grzybowski** z Krakowa. Poszukuje się więc nowych rozwiązań, żądając niekiedy już nie nowelizacji prawa autorskiego lecz wręcz zmiany jego charakteru. W tego typu ujęciach prawo autorskie przestałoby być prawem ochrony dzieł literackich i artystycznych oraz interesów ich twórców, stając się prawem ochrony interesów jednostek gospodarczych (wydawca, teatr, wytwórnia filmowa itp.). Owe radykalne dążenia są jednak przejawem rozszerzającego się coraz bardziej światopoglądu przypisującego bezkrytycznie najwyższe wartości działalności gospodarczej, z ujmą dla twórczości — konkludował ten wątek swojej wypowiedzi prof. Grzybowski. Wszystkie te sprawy wymagają jeszcze przeprowadzenia szerokiej dyskusji w gronie twórców, osób współdziałających w tworzeniu dzieł, producentów i odbiorców, oczywiście przy udziale prawników.

Problemy pojawiają się nie tylko w efekcie postępu techniki lecz również na skutek przemian społecznych. Coraz więcej dzieł powstaje dziś podczas wypełniania obowiązków pracowniczych. Tymczasem swoboda przysługująca pracodawcy w dysponowaniu rezultatami pracy zatrudnionych osób nie pozwala na wykonywanie praw autorskich bez żadnych ograniczeń. Wskazane więc byłoby uwzględnienie problematyki ochrony autorskich praw osobistych we właściwych postanowieniach prawa pracy, a w szczególności w zbiorowych układach pracy — postulowali doc. **Ryszard Markiewicz** i dr **Janusz Barta** z Krakowa.

Obok tych problemów, wspólnych dla wszystkich, poruszono też podczas krakowskiego sympozjum zagadnienia ochrony praw autorskich w krajach RWPG (doc. **Karel Knap** z Pragi) i w krajach EWG (prof. **Wilhelm Nordemann** z Berlina Zachodniego). Mówiono też o kwestiach szczegółowych, które trudno przedstawiać w „Gazecie" dla najszerszego kręgu czytelników. Do wszystkich tych wystąpień mogłyby jako motto służyć słowa prorektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, również prawnika, prof. **Andrzeja Kopffa**, który podczas otwarcia spotkania w miniony wtorek powiedział, że wspólne prace specjalistów różnych krajów nad ochroną dóbr intelektualnych są jednym z przejawów współpracy międzynarodowej — współpracy tak bardzo nam ostatnio potrzebnej.

(EL-PE)

Pielęgniarki nadają humanistyczny kształt medycynie

Georges Van Dromme – dyrektor francuskiej szkoły pielęgniarskiej

Na uroczystość 75-lecia Krakowskiej Szkoły Pielęgniarek, przybył dyrektor zaprzyjaźnionej szkoły pielęgniarskiej z francuskiego miasta Soissons **Georges Van Dromme**, którego poprosiliśmy o rozmowę.

— Technika oddaje medycynie nieocenione usługi. Mechanizmy i urządzenia oddzielają jednak lekarzy od pacjentów, zmniejszając ich oddziaływanie psychiczne. Mówi się, że chory został dziś sprowadzony do „przypadku", który rozpatruje się nie widząc człowieka jako psychosomatycznej całości. Najbliższy kontakt z pacjentem ma pielęgniarka. Jaka jest jej rola w ocaleniu humanistycznego kształtu medycyny?

— Wśród kandydatów do zawodu pielęgniarskiego rozróżniam dwie grupy: jedną tworzą ci, których pociąga technika medyczna, a drugą, których interesuje chory człowiek. Pierwsi będą np. radiologami czy też znajdą swoje miejsce na sali operacyjnej, a drudzy — przy łóżku chorego. Oczywiście takie rozgraniczenie jest nieco sztuczne, bo wszyscy zatrudnieni w medycynie muszą mieć właściwy stosunek do chorego. Wiadomo, że lekarz planuje i prowadzi leczenie, a czynności praktyczne wykonuje pielęgniarka i ona ma bezpośredni kontakt z pacjentem. A zaspokojenie potrzeb psychicznych i emocjonalnych chorego jest ogromnie ważne dla powodzenia terapii. Właśnie niedawno uczestniczyłem w kongresie pielęgniarek i pielęgniarzy razem z 40 uczniami, w czasie którego dyskutowano o wartościach humanitarnych jakie wnosi do medycyny pielęgniarka. Jest to problem obrony medycyny przed zdominowaniem przez technikę. Na przykład dużo się u nas słyszy o potrzebie towarzyszenia człowiekowi w czasie jego śmierci. Zbyt wielu ludzi umiera w samotności, nawet w szpitalu. A jak zapewnić obecność pielęgniarki w domu samotnego chorego, gdy zbliża się do kresu życia?

— Izolacja człowieka jest dzisiaj poważnym problemem wielu cywilizowanych społeczeństw...

— U nas trwa kampania prowadzona przez środki masowego przekazu, dotycząca samotności ludzi starych. A we Francji znaczny procent społeczeństwa stanowią obywatele powyżej 70 lat.

— Czy te zagadnienia mają odbicie w edukacji pielęgniarek?

— Od osób wykładających poszczególne przedmioty oczekuje się, by przy każdej okazji eksponowały czynnik humanitarny. Są też specjalne wykłady z deontologii, moralności zawodowej.

— Czy przy rekrutacji do tego zawodu uwzględnia się predyspozycje kandydata?

— Przed czterema laty zmieniono zasady przyjmowania do szkół pielęgniarskich. Stosuje się tylko testy sprawdzające wiadomości teoretyczne. Jest to niewystarczające, niestety nadal się utrzymuje...

— Czy przy przyjęciu do szkoły, którą Pan kieruje, wymaga się świadectwa maturalnego?

— Od kandydatów na pielęgniarki — tak. Kształcenie trwa trzy lata, potem jest specjalizacja np. w kierunku anestezjologicznym, chirurgicznym czy w szkole kadr, którą musi poprzedzić czteroletnia praktyka. Inne są wymagania względem młodych osób zamierzających zostać asystentkami pielęgniarek, od nich nie oczekuje się świadectwa dojrzałości. Przyszłe pielęgniarki kształcą się tylko rok teoretycznie i praktycznie, a w pracy podlegają pielęgniarkom i tylko na ich odpowiedzialność i polecenie mogą wykonywać bardziej fachowe czynności pielęgniarskie. Do 1982 roku każda szkoła mogła sama prowadzić nabór według własnego systemu, z egzaminem ustalonym przez ministerstwo, teraz rekrutacja jest sterowana centralnie.

— Jak są wynagradzane pielęgniarki?

— Naszym zdaniem — niedostatecznie, gorzej niż np. nauczyciele, którzy wywalczyli sobie lepsze zarobki. Cóż, pielęgniarki to siły nieprodukcyjne, one „produkują" tylko zdrowie...

— Czy u was także odczuwa się brak pielęgniarek?

— W szpitalach właściwie nie, ale w szerzej pojętej opiece społecznej szczególnie nad ludźmi starymi pielęgniarek jest za mało. Na ich zatrudnienie brakuje funduszy, a wiadomo, że powinny się one znaleźć, zwłaszcza na profilaktyce.

— Jak Pan ocenia polski model kształcenia pielęgniarek?

— Jestem bardzo zadowolony, że przyjechałem na ten Zjazd Absolwentów Krakowskiej Szkoły Pielęgniarek. Spostrzegłem tu wielu specjalistów świadomych swojej roli, uwrażliwionych na potrzeby chorego. Uważam jednak, że dwa lata nauki w zawodzie, jak to jest w polskich szkołach pomaturalnych, to za krótko, mało jest w tym okresie zajęć praktycznych. Słyszałem w czasie dyskusji, że brakuje czasu na zaspokojenie potrzeb chorego w wyznaczonych dla kształcenia godzinach. U nas opieka pielęgnacyjna rozłożona jest na wiele osób, w tym kineterapeutę, socjologa, psychologa, dietetyka. W dodatku pobyt w szpitalu bywa krótszy, a pielęgniarka sprawuje też opiekę nad chorym w jego mieszkaniu, po opuszczeniu szpitala. W Paryżu np. pełnią ją pielęgniarki zatrudnione w szpitalu, a u nas — w specjalnym ośrodku.

— Jak ocenia Pan dotychczasowe kontakty z Krakowską Szkołą Pielęgniarek i jakie są dalsze perspektywy współpracy?

— Byłem tu latem z 36-osobową grupą słuchaczek, my także zapraszamy uczennice i nauczycielki tej szkoły do siebie.

Bardzo cenię taką współpracę, ułatwia ona edukację, poszerza horyzonty. Pielęgniarstwo dotyczy przecież problemów ogólnoludzkich, ważnych dla nas wszystkich, niezależnie od narodowości.

— Dziękuję za rozmowę.

KRYSTYNA ROŻNOWSKA

Jak się uprę!...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

nie godzę się na warunki naczelnika.

— Gwałcił pan prawo od początku. W 1983 roku otrzymał pan zakaz kontynuowania budowy.

— *Oni też gwałcą przepisy, a nadto jak można tak szkodzić obywatelowi. Mój dom już stał, kiedy oni wypełniali formalności z moją siostrą.*

— Ale plan zagospodarowania tego terenu był zatwierdzony w 1979 roku, czyli przed zakupieniem tej działki.

— *Nic o tym nie wiedziałem. Mam już tego wszystkiego dość. Jeśli władza tak bardzo chce tej ziemi niech wykupi sobie mój dom i da mi mieszkanie w bloku. Sam załatwiałem dla siebie dach nad głową, nie chciałem od nikogo nawet złotówki. Teraz odcięto mi prąd, by moje dzieci traciły wzrok. Przecież to drakońskie decyzje.*

✡

Pani Elżbieta Cuber jest rzecznikiem prasowym wojewody tarnowskiego. Dzięki jej zabiegom czekały na mnie w Urzędzie Wojewódzkim akta sprawy Ziobro kontra Urząd Miasta. Okazuje się, że sposób załatwienia konfliktu polegający na zalegalizowaniu istniejącego stanu faktycznego poddał wojewoda tarnowski, dzięki czemu możliwa jest forma załatwienia sporu proponowana obecnie przez władze dębickie. Ostatnie pismo w tej sprawie zostało wystosowane przez dyrektora Wydziału Organizacyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie Zygmunta Wielgusa, w którym czytamy m.in.:

...tylko od obywatela zależy sprawa doprowadzenia energii elektrycznej, bowiem dokonanie kolejno spraw: aktu notarialnego, przedłożenia dokumentacji technicznej powykonawczej budynku celem legalizacji budowy pozwoli na załatwienie formalności w Zakładzie Energetycznym. Stąd wydaje się, iż nie celowe jest dalsze rozpisywanie się o sprawie, ale podjęcie działań, które mogą rozwiązać obywatelowi tak bardzo skomplikowaną sprawę, do której obywatel doszedł poprzez postępowanie sprzeczne z obowiązującym prawem. Równocześnie informuję, że w przypadku niedopełnienia obowiązków ciążących na obywatelu wobec skarbu państwa reprezentowanego przez Urząd Miasta w Dębicy naczelnik miasta zmuszony zostanie wszcząć postępowanie zobowiązujące obywatela do wypełnienia obowiązków prawnych ciążących na obywatelu w stosunku do skarbu państwa.

W liście nic nowego poza pogróżkami, z których jak dotąd obywatel Ziobro nic sobie nie robi.

✡

Pojechałem, aby interweniować w tej powikłanej sprawie na rzecz naszego Czytelnika. Pomimo, że widzę wiele mankamentów władzy w załatwieniu tego problemu nie mogę naciskać, aby postąpiono sprzecznie z obowiązującymi przepisami. Praworządność polega nie tylko na podporządkowaniu się prawu urzędów i instytucji, ale też obywateli. Nie żyjemy w dżungli, ale w państwie praworządnym i należy zdawać sobie z tego faktu sprawę. Myślę, że w interesie Ziobrów będzie dopełnienie przez nich niezbędnych formalności, natomiast władza powinna pozwolić, aby ci ludzie mogli korzystać z powszechnej zdobyczy naszej cywilizacji jaką jest prąd. Stare porzekadło mówi, że lepsza najgorsza zgoda niż ciągły konflikt. Spór, który targa nerwy obywatela i nie dodaje autorytetu władzy terenowej należy w interesie obu stron wreszcie zakończyć.

ZBIGNIEW SATAŁA

Obradują konferencje PZPR

Myślenice

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

sięgnąć można m. in. poprzez stałe doskonalenie zasad socjalistycznej demokracji, poprzez działalność członków partii w przedstawicielskich organach władzy, aktywność w organizacjach społecznych i zawodowych. W minionej kadencji nastąpiła widoczna poprawa pracy wielu POP. Przyjęty one w swe szeregi blisko 140 kandydatów; reaktywowano trzy wiejskie POP. Mimo osiągnięć sprawy te nie mogą jednak schodzić z pola naszego widzenia" — powiedział m. in. w swym referacie I sekretarz KMG PZPR w Myślenicach **Jan Kogut.**

„Musimy otoczyć stałą opieką słabsze organizacje partyjne, instancje winny im służyć pomocą, ale nie może nas cechować akcyjność, praca od święta — wtedy nawet najlepsza opieka nie pomoże. Wszystkich powinna obowiązywać jednakowa dyscylina, w partii nie może być zadań ulgowych" — **Jan Knofliczek**, I sekretarz TOP 2.

„Narzekamy, że praca w państwowym zakładzie nie daje oczekiwanych korzyści, a przecież to w nas samych tkwią możliwości poprawy tej sytuacji. Trudno nam jednak jeszcze zmienić stare nawyki i sposób myślenia, choć z drugiej strony solidność, dokładność, fachowość nie zawsze bywa przez pracodawcę doceniana" — **Adam Filuciak**, I sekretarz KZ w Zakładzie Inwestycyjnym w Myślenicach.

„Dlaczego wstydzimy się dobrze pracować? Dlaczego tolerujemy na kierowniczych stanowiskach ludzi nie zawsze kompetentnych? Kto wobec tego ma dawać przykład młodym ludziom podejmującym swą pierwszą pracę?" — pytał **Adam Górka**, przewodniczący ZMG ZMW.

„Za najważniejsze działanie PRON uznaje kontakty na linii obywatel — władza. Jeśli praca zaangażowanych społeczników sprosta społecznym oczekiwaniom, wtedy zostanie zaakceptowana. Stało się tak choćby w przypadku praktycznej realizacji idei Narodowego Czynu Pomocy Szkole..." — **Stanisława Żelazna**, przewodnicząca KMG PRON.

„Rada Narodowa m. Krakowa uchwaliła 10-letni regionalny plan społeczno-gospodarczego rozwoju i zagospodarowania przestrzennego. Myślenice mają, w myśl jego założeń, szczególną funkcję do spełnienia jako ośrodek regionalny przejmujący na siebie o wiele większe powinności nie tylko w stosunku do Krakowa, ale i innych gmin — Sułkowic i Dobczyc. Stolica województwa nie będzie się rozrastać terytorialnie, Myślenice — tak. Do 2015 r. podwoi się liczba mieszkańców. Rozwijać się tu będzie rolnictwo i przetwórstwo, rzemiosło (drugi po Krakowie ośrodek w województwie), przemysł lekki, turystyka. Są ku temu warunki, są też i możliwości finansowe..." — **Marek Paszucha**, wiceprezydent Krakowa.

Zabierając głos na zakończenie obrad członek KC PZPR, I sekretarz KK **Józef Gajewicz** powiedział m. in.: *„Plan realizacji uchwały zjazdowej przez myślenicką organizację jest bardzo konkretny, chodzi jednak o to, by nie był to kolejny spis życzeń, ale potrzeb mieszkańców, które można zaspokoić. Każda POP musi w nim znaleźć swoje miejsce. Nie rozbudzajmy zbytnich apetytów inwestycyjnych, zrobić trzeba to co najpilniejsze i najszybciej przyniesie efekty, by później nie spotkać się z zarzutem niewłaściwej hierarchii zadań. O powodzeniu naszych działań decydujemy sami poprzez właściwy dobór kadry kierowniczej; podwładni będą tacy, jacy są ich przełożeni, przykład idzie przecież z góry... Nie straszmy się nawzajem atestacją, ona jest konieczna lecz nie do zrobienia z dnia na dzień, a na zasadzie rzetelnej analizy przydatności dla zakładu każdego pracownika. Przegląd struktur organizacyjnych musi mieć dynamiczny, a nie statyczny charakter, bo właśnie w takim postępowaniu tkwi nasza niemożność i »zacięcie się« mechanizmów działania i funkcjonowania (...)".*

149 delegatów myślenickiej organizacji partyjnej wybrało 42-osobowy Komitet Miejsko-Gminny PZPR oraz 17-osobową Miejsko-Gminną Komisję Kontrolno-Rewizyjną. I sekretarzem KMG został ponownie **Jan Kogut**, a przewodniczącym MG KKR **Julian Walecki.**

(ECe)

Gorlice

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zią do dyskusji zarówno wewnątrzpartyjnych jak i nurtujących całą załogę.

Na Wydziale Meblowym organizacja partyjna liczy 24 towarzyszy. To oni właśnie do udziału w swoim zebraniu sprawozdawczo-wyborczym zaprosili członka Komitetu Centralnego PZPR, I sekretarza KW Partii w Nowym Sączu **Józefa Brożka**. Ponieważ w czasie tego zebrania przyjmowano do organizacji nowego kandydata PZPR — pierwszego od trzech lat — dodajmy: młodego mistrza produkcji, fakt ten był inspiracją do wspólnego zastanawiania się nad najwłaściwszymi metodami i formami pracy partyjnej. Każdy członek partii musi zdawać sobie sprawę, że towarzysze pracy patrzą na jego pracę oraz postawę w zakładzie i środowisku ze specjalną uwagą — musi więc dawać dobry przykład. Musi także posiadać chęć i umiejętność właściwego prezentowania spraw najważniejszych w działaniu partii, w życiu regionu i kraju. Postawiono postulat, by każdemu z towarzyszy partyjnych wyznaczane były zadania partyjne, z których rozliczałby się co miesiąc. Wśród takich zadań miejsce szczególne muszą zająć kontakty z pracownikami młodymi, z kołami ZSMP. W tym członkowie OOP widzą bowiem szanse powiększania szeregów swej organizacji o ludzi wartościowych i zaangażowanych. W pracy zarówno partii w zakładzie jak i poczynaniach administracji zakładowej trzeba wykazywać szacunek dla ludzkiej indywidualności i w sposób widoczny doceniać rzetelność w działaniu tak zawodowym jak i społecznym. Jeśli w danym dniu konkretny pracownik obchodzi na przykład jakiś jubileusz pracy w zakładzie to właśnie wtedy, na stanowisku pracy powinni odwiedzić go przedstawiciele organizacji politycznej, związkowej, dyrekcji.

Towarzysze z OOP na Wydziale Meblowym gorlickiego „Forestu", podczas zebrania, w którym uczestniczył również I sekretarz KZ PZPR **Wiesław Bojkowski**, dokonali wyboru pięcioosobowej Egzekutywy, a funkcję I sekretarza powierzyli młodej robotnicy **Marii Pisowicz.**

STANISŁAW ŚMIERCIAK

„Szadkowski"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

mie rozwojowym zakładów przewiduje się uruchomienie produkcji sprężarek bezzaworowych w kooperacji z amerykańską firmą DLN. Unowocześnienie wyrobów „Szadkowskiego", którego program obejmuje nie tylko sprężarki, jest nierozłączne z modernizacją maszyn i urządzeń. Zwłaszcza, że istniejący obecnie w ZBMiA park maszynowy jest mocno przestarzały. Tymczasem bez nowoczesnych obrabiarek, np. numerycznie sterowanych, trudno dziś uzyskiwać wysoką dokładność poszczególnych operacji obróbki. Produkcja w Zakładach im. Szadkowskiego bazuje w dużym stopniu na elementach odlewniczych, pochodzących z zakładowej odlewni. W wydziale tym zainstalowany zostanie piec indukcyjny do odlewu żeliwa — znacznie nowocześniejszy od dotychczasowych „żeliwiaków". Piec ten zapewnia wyższą jakość odlewów i przyczyni się również do zmniejszenia zapylenia atmosfery. Od modernizacji odlewni uzależnione będzie także unowocześnienie produkcji grzejników żeliwnych. Grzejniki te, produkowane w ilościach 40 tys. sztuk rocznie, przeznaczone są głównie dla krakowskiej spółdzielczości mieszkaniowej.

Słowem Zakłady Szadkowskiego stoją obecnie u progu przeobrażeń technicznych, od których zależy dalsza ich przyszłość. Toteż sprawy te uwzględnione zostały tak, jak na to zasługują, w programie organizacji partyjnej zakładów przyjętym na jej konferencji sprawozdawczo-wyborczej w ubiegłą sobotę. Zakładowa organizacja partyjna, będąca inicjatorem — twórcą programu, wzięła na siebie również obowiązek systematycznej, okresowej oceny i kontroli realizacji każdego zadania zawartego w programie. Organizacja ta — jak powiedział jej I sekretarz **Józef Sibila** (ponownie wybrany na tę funkcję) — odzyskuje wśród załogi swój autorytet, który budowany jest siłą autorytetu jej członków. Wśród przyjętych bowiem do PZPR w minionej kadencji 21 nowych kandydatów przeważają ludzie o wysokich kwalifikacjach zawodowych, zaangażowani w pracy społecznej, w pracy dla zakładu i jego załogi. Niepokojące jest natomiast to, że jakkolwiek wśród wstępujących do PZPR przeważają ludzie młodzi, to jednak zakładowa organizacja partyjna starzeje się: jedną trzecią jej stanu osobowego stanowią wszak emeryci i renciści. Dlatego rzeczą niezwykle ważną dla umocnienia partii w ZBMiA staje się dalsze pozyskiwanie młodych pracowników zakładu. Jest to sprawą tym bardziej naturalną, że dokonuje się proces odmładzania całej załogi. Z drugiej strony ludzie ci pod względem kwalifikacji zawodowych ustępują jeszcze dość często tym pracownikom, których spora grupa odeszła przed kilku laty na wcześniejsze emerytury. Czyni się zatem wiele, aby w sytuacji braku rąk do pracy zatrudniać w przedsiębiorstwie jak najwięcej absolwentów przyzakładowej szkoły zawodowej. Zdobywane przez nich kwalifikacje będą niezbędne w produkcji wyrobów o wyższym stopniu trudności. We wzmacnianiu ilościowym i jakościowym kadry w Zakładach Szadkowskiego powinno mieć korzystny wpływ wprowadzenie opracowanego już zakładowego systemu wynagrodzeń. Organizacja partyjna dbać będzie również o to, aby płace rosły co najmniej w takim stopniu, w jakim narasta inflacja i rosną koszty utrzymania. Wymaga tego elementarne poczucie sprawiedliwości społecznej. Równocześnie w zakładzie położony będzie duży nacisk na dalszy rozwój eksportu, gdyż od siły handlu zagranicznego będzie zależało także przezwyciężanie inflacji. Ponadto bez uzyskiwanych z eksportu dewiz zakłady nie mają innej możliwości dokonywania zakupów dolarowych niezbędnych materiałów jak np. żywice do wypełniania rdzeni form odlewniczych czy automatykę sterującą do kompresorów.

Nie życzę wam braku kłopotów — powiedział w swoim wystąpieniu członek KC PZPR, honorowy członek organizacji partyjnej w ZBMiA prof. **Henryk Jabłoński** — bo wiem, że życzenie to byłoby nierealne. Jestem jednak przekonany, że organizacja partyjna „Szadkowskiego" stanowiąca trzon ideowy załogi będzie jej przewodzić w realizacji przyjętego programu.

W konferencji uczestniczył także sekretarz KK PZPR **Władysław Kaczmarek.** (ts)

W Nowym Sączu

VII Krajowy Zjazd Stowarzyszenia Twórców Ludowych zakończył obrady

(Inf. wł.) Miniona trzyletnia kadencja działalności Stowarzyszenia Twórców Ludowych umożliwiła wyjaśnienie i unormowanie wielu spraw, tych wciąż czekających na rozstrzygnięcie jest jednak naprawdę jeszcze niemało. Chociażby spojrzenie na relację: twórcy ludowi a spółdzielczość cepeliowska czy dostępność efektów tworzenia ludowych artystów szerokim kręgom społeczeństwa. W tej ostatniej dziedzinie pewne nadzieje rokuje ukazanie się właśnie pierwszego numeru wydanego przez STL kwartalnika „Twórczość Ludowa".

Ważnych spraw związanych z twórczością ludową i środowiskiem twórców ludowych w różnych regionach Polski jest o wiele więcej, chociażby tworzenie (przydałoby się niemałego) funduszu stypendialnego pozostającego w gestii STL, a przeznaczonego na ratowanie zanikających już ośrodków ludowej twórczości. Zaczątek takiego funduszu już jest, ale stowarzyszenie musi dbać o zdobywanie wciąż nowych środków.

O wspomnianych tutaj oraz mnogości innych spraw dyskutowano podczas VII Krajowego Zjazdu Stowarzyszenia Twórców Ludowych, który w miniony piątek i sobotę obradował w Nowym Sączu. W obradach tego zjazdu uczestniczyli przedstawiciele władz: zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR **Zbigniew Domino**, kierownik Wydziału Kultury NK ZSL **Stanisław Adamczyk**, kierownik Wydziału Kultury CK SD **Stanisław Olbromski**, wiceminister kultury i sztuki **Kazimierz Ciapka** oraz gospodarze województwa nowosądeckiego. Zjazd dokonał wyboru władz Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Przewodniczącym Zarządu Głównego został ponownie **Władysław Gruszczyński** — rzeźbiarz ludowy z Radomia. W skład 20-osobowego Zarządu Głównego weszli również twórcy z Nowosądeckiego.

STANISŁAW ŚMIERCIAK

Widok-Zarzecze, a nie Ruczaj-Zaborze

W sobotnim numerze „Gazety Krakowskiej" podałem wiadomość o werdykcie Państwowej Komisji Arbitrażowej, związanym ze skandalem budowlanym na osiedlu Widok-Zarzecze. W tytule nazwa osiedla była prawidłowa, ale w tekście wkradło się przekłamanie i napisałem błędną nazwę: Osiedle Ruczaj-Zaborze. Mam nadzieję, że Czytelnicy wybaczą ten błąd.

Podana informacja wzbudziła bardzo duże zainteresowanie, moi dyżurujący koledzy otrzymali wiele telefonów. Rozstrzygnięcie komisji zbulwersowało opinię publiczną. Dziś zwrócę się do działaczy z Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych z prośbą o skomentowanie tego werdyktu.

ZBIGNIEW SATAŁA

„Interart" po raz trzeci

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

koegzystencji z otaczającym światem. Kuba, Korea i Wietnam to egzotyka. Kubańczycy zaprezentowali w Poznaniu malarstwo Rene Portocarrero, rysunki, grafiki, wyroby ze skóry, biżuterię i ceramikę. Ostra kolorystyka dzieł Kubańczyków czy Koreańczyków szokowała polską publiczność a ich ekspozycje uznane były za bardzo interesujące, właśnie przez ową malowniczość.

Z polskich wystawców najciekawszą ekspozycję przygotowała „Desa" prezentując dzieła wybitnych, nieżyjących już twórców — Cybisa czy Niesiołowskiego jak i propozycje Hasiora, Dudy-Gracza, Wańka, Kantora, Kulisiewicza, Taranczewskiego. Oferta na wysokim artystycznym poziomie, starannie obmyślona i interesująco zaprezentowana, przyciągała zarówno publiczność polską jak i kontrahentów zagranicznych.

W sumie ubiegłoroczne targi były gigantyczną imprezą handlowo-artystyczną — 20 tysięcy zwiedzających, 6600 prac prawie 1300 autorów za przeszło 160 milionów 800 tysięcy złotych i prawie 558 tysięcy rubli. Zaprezentowało swoją sztukę dziewięć krajów: Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Koreańska Republika Ludowo - Demokratyczna, Kuba, Wietnam, Węgry, ZSRR no i oczywiście Polska.

Niezależnie jednak od efektów finansowych, te przecież ważne są dla organizatorów i handlowców, targi ubiegłoroczne, podobnie jak pierwsze z 84 roku, spełniły swój główny cel — dokonano wymiany dzieł sztuki między placówkami wystawienniczymi, państwowymi i prywatnymi kolekcjami. Najwięcej zakupów poczyniły polskie muzea. Państwowy Fundusz Zamówień Plastycznych umożliwił wydanie dość pokaźnej kwoty — 75 milionów zł i 26 tysięcy rubli, czy jednak tak naprawdę rynek dzieł sztuki w Polsce istnieje?

„Interart" przyciąga wprawdzie tłumy zwiedzających, ale na tej podstawie nie można właściwie niczego powiedzieć o autentycznych zainteresowaniach sztuką naszego społeczeństwa. Do pawilonów handlowych przychodzą mieszkańcy Poznania właściwie już z nawyku, warto obejrzeć to co się pokazuje, zwłaszcza że zachęca do tego miejscowa prasa, radio a i telewizja pokaże migawkę z ekspozycji. W istocie po tej świątecznej imprezie wraca znów powszedni dzień w handlu sztuką czyli do galerii zaglądają nieliczni. Wysokie ceny odstraszają. Na targach, dla przykładu, jedynie małe grafiki można kupić za kilkaset złotych, inne sięgają kilkudziesięciu tysięcy. Obrazy od kilkudziesięciu tysięcy do pół miliona, tkaniny artystyczne, jeśli pokaźnych rozmiarów przekraczają nawet milion zł. Czy w takiej sytuacji, można oczekiwać większego zainteresowania zakupami dzieł sztuki? Raczej nie, jest to zresztą zrozumiałe, sztuka nie może być tania a i nie wszyscy muszą się na niej znać. W tym kontekście — elitarnego rynku dzieł sztuki, warto się zastanowić nad sposobami wciągnięcia w orbitę wpływów artystycznych jak największej ilości społeczeństwa. Droga jest jedna — nie poprzez wyszukane ekspozycje w galeriach, muzeach, okazjonalne imprezy handlowe a na co dzień poprzez wzornictwo przemysłowe na jak najwyższym poziomie. Niech właśnie szklanka, lampa, popielniczka, wszystko co nas otacza i co przeciętny obywatel jest w stanie sobie kupić, niechaj to będzie piękne. Wtedy może spełni się marzenie Norwida by sztuka wypełniała swoją powinność. Takiej refleksji nie sposób się oprzeć na „Interarcie", także tym tegorocznym.

Choć właściwie dzisiejszy dzień jest pierwszym, po uroczystym otwarciu, handlowym dniem targów, rezerwacje muzeów i galerii dokonywane były wcześniej, zgodnie z zasadą pierwokupu. Na oceny tegorocznego handlowania sztuką jeszcze za wcześnie. „Interart '86" wszak dopiero na początku.

URSZULA ORMAN

Nasze MIASTO

Miejsko-Gminna Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR

w Słomnikach

Działać rozumnie, twórczo i... szybko

Za rogatkami Krakowa narzekania na braki kwalifikowanej kadry pedagogicznej przybierają na sile. Jednak na 159 nauczycieli zatrudnionych w mieście i gminie Słomniki zaledwie sześciu nie ma pełnych kwalifikacji. Większości kadry nauczycielskiej zapewniono mieszkania. Nawet wynajmujący pokoje wiedzą, że czekać na swoje własne lokum nie będą długo. Dom Nauczyciela, w którym zamieszka osiem rodzin zbudowano w Niedźwiedziu, 10 domków fadomowskich dla 16 nauczycielskich rodzin powstało w Słomnikach, Polanowicom przybędą 4 mieszkania, a i w trakcie remontu waganowickiej szkoły coś się dla nauczycieli wygospodaruje.

Nie wszystkie jednak sprawy udało się w mieście i gminie załatwić tak, jak chcieliby sami mieszkańcy: konieczne jest zbudowanie oczyszczalni ścieków i kanalizacji, przydałaby się podstacja pogotowia ratunkowego i ubojnia zwierząt, ale także zmiany struktury gospodarstw rolnych, zbyt małych jeszcze, by można na nich gospodarować naprawdę nowocześnie.

Chociaż tematy gospodarcze pojawiły się w dyskusji podczas miejsko-gminnej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR — zdecydowanie najwięcej czasu poświęcono sprawom wewnątrzpartyjnym. *„Czynnikiem osłabiającym zdolność realizacji zadań przez podstawowe organizacje partyjne jest niedostateczne upowszechnienie zadań indywidualnych i grupowych, a także — częste — niewiązanie ich bezpośrednio z postanowieniami uchwał partyjnych"* — powiedział I sekretarz KMG PZPR w Słomnikach STANISŁAW RYNCZAK.

„Jeżeli z poczynań nie wyłania się wyraźny cel, to znaczy, że wszystko idzie na jałowym biegu, czyli zaczyna służyć samo sobie. We wszystkich swoich działaniach musimy zatem mieć ten konkretny cel na uwadze: w poczynaniach partii nie może być bowiem mowy o jałowym biegu, marnotrawstwie, absencji, tolerancji dla urzędniczej arogancji, pozorowanej pracy" — mówił JAN BIL.

„Czas skończyć z uogólnieniami: że zły urząd czy organizacja — apelował KRZYSZTOF ANKIEWICZ — *Trzeba rzeczy nazwać po imieniu: zły jest konkretny człowiek, ten a ten, więc trzeba go zmienić".*

„Mimo że są chętni do pracy społecznej, nie zawsze zapału wystarcza im na długo — zauważył ZYGMUNT STANEK — *dzieje się tak dlatego, że do różnych komitetów, organizacji, ciał przedstawicielskich wybiera się często tych samych ludzi. Są najlepsi — mówimy. Pełnią więc wiele funkcji naraz, łącząc to — mniej lub bardziej udolnie — z pracą zawodową, a skutek jest łatwy do przewidzenia: brak czasu nie pozwala im wywiązywać się z przyjętych zobowiązań należycie, więc zniechęcają się i często uciekają od społecznikostwa. Nie możemy obarczać jednych obowiązkami ponad ich możliwości, a sami stać z założonymi rękami i czekać co z tego wyniknie".*

Przewodniczący ZMG ZSMP WIESŁAW SOCZÓWKA mówił więc o 10-letnim dorobku organizacji stwierdził: *„Niezwykle drogi jest dla nas czas. Dlatego musimy działać twórczo, rozumnie i — przede wszystkim — szybko".*

O świadomości społecznej mówił m. in. w swoim wystąpieniu sekretarz KK PZPR HENRYK ICHAS: *„Nikt nie może oczekiwać żadnych preferencji w związku z przynależnością do partii. Przeciwnie — wiąże się to z dodatkowo i dobrowolnie przyjętym na siebie wysiłkiem, obowiązkami i odpowiedzialnością"* — przypomniał.

I sekretarzem KMG w Słomnikach wybrany został ponownie STANISŁAW RYNCZAK. Przewodniczącym MG KKR został ADOLF ŻARNOWSKI. (Ev)

Rozpoczęto obchody XV Dni Honorowego Krwiodawstwa

Może twoja krew kogoś uratuje

Już po raz 15. w Krakowie i województwie obchodzone są Dni Honorowego Krwiodawstwa, w czasie których organizowanych jest szereg imprez związanych z przybliżeniem społeczeństwu tej spontanicznej akcji ratowania drugiego człowieka. W ubiegłym tygodniu obszernie pisaliśmy o tych, którzy oddając swoją krew bezinteresownie do banku tego niezastąpionego leku ratują życie. W naszym województwie takich osób naliczono około 3 tysięcy. Dzisiaj pragniemy jeszcze raz w imieniu całego społeczeństwa podziękować tym bezimiennym dawcom za dar, który dla kogoś może być najdroższym prezentem. Wszyscy zdrowi, czujący się na siłach, dorośli obywatele naszego województwa mogą również przyczynić się do uzupełnienia zapasów tego bezcennego leku, którego, pomimo wielkiego zaangażowania członków klubów, ciągle brakuje. **Pamiętaj! I ty możesz uratować drugie życie, bez szkody dla swego zdrowia, oddając 400 ml krwi. A krwiodawcą może zostać każdy zdrowy człowiek w wieku 18—60 lat. (ml)**

Nutrie znów w modzie

Futro uchodzi niekiedy za przejaw luksusu, tak przynajmniej sądzą niektórzy zazdrośnicy. Ostatnio można jednak zaobserwować większy ruch w sklepach futrzarskich, co po latach zastoju stanowi dobrą wróżbę dla producentów. Szczególnie sprzedaż wyrobów z nutrii przysparzała sporych kłopotów. I nagle sytuacja wyraźnie się zmienia. Być może nagłe zainteresowanie, drogi... bądź co bądź okryciami wynika z małej paniki na rynku pieniężnym. Bez względu na przyczyny w Zakładach Futrzarskich ponownie ożywiła się produkcja futer z nutrii. Co ciekawsze, również kupcy zagraniczni chętnie zamawiają te właśnie wyroby. W tym roku produkcja eksportowa stanowi blisko 25 procent całości wytwarzanych w zakładach futer i kurtek. Jest to o 15 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Wysyłamy nasze lisy i nutrie do Włoch, Francji, RFN, a jest to eksport bardzo opłacalny zwłaszcza że na rynku krajowym trudno sprzedać niektóre asortymenty. Nic w tym dziwnego, skoro futra z lisów osiągają cenę do 800 tys. zł. Natomiast nutrie kosztują mniej więcej tyle, ile elegancki kożuch. Długie futra do 150 tys., a ładnie uszyte kurtki po 90 czy 100 tys.

Zakłady sprzedały na niedawnej giełdzie całą ofertę. Mimo wyraźnego zainteresowania handlowców zagranicznych nie mogą zwiększyć eksportu, jako że jest to produkcja pracochłonna i trudno przeskoczyć bariery w zaopatrzeniu. Muszę zmartwić potencjalnych klientów, że zakończono już szycie futer ze skór chińskich. Tak popularne chińskie kotki, lamy tybetańskie można jeszcze spotkać w niektórych sklepach, lecz zgromadzone surowce zostały wykorzystane. Dyrekcja liczy na dostawy w ramach porozumienia handlowego z ChRL, bowiem w zakładach polubiono te efektowne i niedrogie wyroby. Skoro nie stać nas na norki czy piżmaki możemy rozglądnąć się za ciekawymi wzorami z nutrii. Tych na pewno nie zabraknie. A zainteresowanie handlowców zagranicznych świadczy o powracającej na nie modzie. (MS)

W poszukiwaniu własnego „M"

Z mieszkaniem na strychu też bywają problemy

Przy powszechnym głodzie mieszkaniowym remonty starych pomieszczeń, adaptacje strychów i suszarni nabierają pierwszorzędnego znaczenia. W sierpniu 1981 roku Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska wydało zarządzenie w sprawie zagospodarowania zbędnych suszarni, strychów i innych pomieszczeń stanowiących własność państwa. Po ogłoszeniu tego dokumentu rozpoczęło się zakrojone na szeroką skalę polowanie na wszelkie tego rodzaju obiekty. Trzeba przyznać, że większość z nich po stosownej przeróbce stała się przysłowiowym gniazdkiem dla rodzin pozbawionych własnego „M" i szans na jego rychłe zdobycie. Z obserwacji poczynionych na terenie Krakowa wynika, że ruch ten nie ma już takiego nasilenia jak jeszcze parę lat temu. Wynika to głównie z tego, że większość strychów i suszarń nadających się do adaptacji została już zagospodarowana w latach 1981—1984 i teraz niezmiernie trudno jest coś jeszcze znaleźć. Poza tym w Nowej Hucie (tam skala adaptacji była największa) wstrzymano wszelkie tego typu działania, co jest skutkiem m. in. napływu wielu skarg współwłaścicieli budynków dopominających się o dopuszczenie ich do udziału w toczących się postępowaniach o przyznanie strychów. A to znacznie obniżyło statystyki.

W sumie w 1985 roku terenowe organy administracji państwowej na terenie Krakowa wydały 28 promes przyznających pomieszczenia strychowe do adaptacji na cele mieszkalne. W drodze decyzji przydzielono 37 mieszkań uzyskanych w wyniku przebudowy pomieszczeń niemieszkalnych, z tego 16 na czas nieokreślony i 21 na czas otrzymania mieszkania spółdzielczego. Ogółem do krakowskich urzędów dzielnicowych wpłynęło 29 wniosków w sprawach przydziału upatrzonych strychów do przeróbki na mieszkanie. By oddać sprawiedliwość statystykom trzeba tutaj dodać, że nadal najwięcej zbędnych pomieszczeń jest zagospodarowywanych na terenie Nowej Huty. Jest to o tyle łatwe zadanie, że budynki tutaj stanowią własność państwa i są zazwyczaj wyposażone we wszelką niezbędną instalację, co jest niezmiernie ważne przy wszelkiego typu adaptacjach. Na marginesie tych kilku uwag o adaptacji strychów trzeba też wspomnieć o takim towarzyszącym temu zjawisku jak handel strychami. Wystarczy tylko przeglądnąć działy ogłoszeń gazet, by przekonać się o skali tego procederu... (koź)

Raptularz KRAKOWSKI

◆ **Dlaczego delikatesy przy ul. Pstrowskiego noszą dumną wywieszkę „sklep wzorcowy" skoro zaopatrzenie tu kiepskie, a sklep nieczynny w sobotę? — pytają nas Czytelnicy. Drodzy państwo! Są dobre i złe wzorce...**

◆ **Powiększa się dziura w chodniku przy ul. Malborskiej na wysokości budynku nr 12. Tamtędy prowadzi dojście do tramwaju, korzystają z niego wszyscy — także dzieci i inwalidzi. Znów czekamy na wypadek?**

MAŁA KRONIKA

▲ **KDK** „Pałac pod Baranami" (Rynek Gł. 27): Wystawa Człowiek — Świat — Polityka (10—18).

▲ **NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY** (pl. Centralny): „Korona": przedstawienie lalkowe — 9, 10.15; „Świat w oczach agencji prasowych" — spotkanie z red. Zb. Krzysztyniakiem — 18.

▲ **PAN** (Sławkowska 17): „Dwa teatry" J. Szaniawskiego w 40. rocznicę prapremiery krakowskiej — referat prof. dr. hab. Z. J. Nowaka — 18.

▲ **NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY** (pl. Centralny): „Podwieczorek z Familią": spotkanie muz.-liter. — 17.30.

Krytykowani wyjaśniają

W odpowiedzi na notatkę prasową w „GK" nr 160 z dnia 10. 07.86 KPKS Oddział I w Krakowie pragnie poinformować, że każda decyzja dotycząca wprowadzenia zmian do nowego rozkładu jazdy jest uzgadniana przez Dyrekcję Oddziału I KPKS w Krakowie z terenowymi władzami administracyjnymi. W przypadku sobotnio-niedzielnych kursów na trasie Wieliczka — Niepołomice — Wieliczka decyzja o ich zawieszeniu była podjęta przez Dyrekcję Oddziału w porozumieniu z naczelnikami gmin Wieliczka i Niepołomice. Po wprowadzeniu nowego URJA w dniu 1 czerwca br. zaszła potrzeba wprowadzenia w wolne soboty kursów Wieliczka — Niepołomice o godz. 7.25 i 11.30.

Oddział nasz kursy te wykonuje. W obecnej sytuacji taborowej i kadrowej wśród kierowców nie ma możliwości dalszego zwiększania liczby kursów wykonywanych w wolne soboty i niedziele na tej trasie. Oddział rozumiejąc trudności komunikacyjne mieszkańców miejscowości Sułków, Ochmanów i Zakrzów pragnie zapewnić, że w przypadku poprawy naszej sytuacji kadrowej i taborowej powróci do komunikacji na tej trasie w jej uprzednim kształcie.

Z POWAŻANIEM KPKS ODDZIAŁ I W KRAKOWIE.

W MDK w Myślenicach

Konkurs na rekwizyty obrzędowe

Miejski Dom Kultury w Myślenicach wraz z Myślenickim Klubem Twórczości Ludowej i Amatorskiej oraz Muzeum Regionalnym „Dom grecki" w Myślenicach organizuje wojewódzki konkurs na rekwizyty obrzędowe związane z Bożym Narodzeniem. Udział w nim brać mogą twórcy ludowi i plastycy nieprofesjonalni z województwa miejskiego krakowskiego. Przedmiotem konkursu są akcesoria i rekwizyty o formie tradycyjnej lub współczesnej, charakterystyczne dla poszczególnych rejonów naszego województwa, a używane na tym terenie w okresie świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku i karnawału.

Prace konkursowe, w dowolnej ilości (nigdzie dotąd nie eksponowane) należy dostarczać do MDK w Myślenicach, ul. Świerczewskiego 14, do 15 grudnia. Specjalnie powołana komisja przyznawać będzie nagrody i wyróżnienia w kategoriach gwiazd i szopek, kostiumów, masek kolędniczych i karnawałowych oraz innych drobnych akcesoriów. (koź)

Dwóch zabitych na Zakopiańskiej

Wczoraj ok. godz. 21 na nieoświetlonym odcinku ul. Zakopiańskiej „skoda" potrąciła dwóch mężczyzn: 46-letniego Józefa W., zam. w Libertowie i drugiego o nie ustalonych personaliach. Obaj ponieśli śmierć na miejscu. ◆ Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 110 pacjentom. ◆ Służba Ruchu MO interweniowała w 12 wypadkach i 8 kolizjach; zatrzymano 3 nietrzeźwych kierowców. (d)

Komunikat

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Krakowie informuje, że w związku z awariami w Fabrykach Papieru w Czułowie, Krapkowicach, Bardzie Śląskim mogą wystąpić zakłócenia w zachowaniu ciągłej sprzedaży papieru toaletowego za dostarczone surowce wtórne. W przypadku braku papieru punkty skupu wystawiać będą upoważnienia uprawniające do zakupu papieru w grudniu br.

Rusza nowy sklep z komputerami

Dzisiaj 24 listopada o godz. 11 w Rynku Głównym 5 rozpoczyna działalność specjalistyczny sklep komputerowy Centralnej Składnicy Harcerskiej. Oferta handlowa tej placówki opierać będzie się w zasadzie na wyrobach zachodnich firm „Timex" i „Spectravideo", specjalizujących się w wytwarzaniu mikrokomputerów i wszelkiego niezbędnego do nich osprzętu. Myślę że amatorów tego typu elektronicznych cacek nie trzeba specjalnie namawiać do odwiedzenia tego sklepu. (koź)

25 lat w służbie „małej Temidy"

Okolice rogatek dawnej Wieliczki zazwyczaj nosiły niedwuznaczną nazwę: „Na zbóju", co miało swój bezpośredni, etymologiczny związek z procederem tam uprawianym. Od wieków kupcy przybywający po sól do Wieliczki, stanowiący w większości ofiary rozbojów, już nie przyjeżdżają. Spadek przestępstw w tej miejscowości w ostatnich latach — w jakimś stopniu — zawdzięczać należy działalności Kolegium ds. Wykroczeń, funkcjonującym przy naczelniku miasta.

Mgr **Tadeusz Pituła**, wybrany po raz kolejny (6.) na stanowisko przewodniczącego kolegium w Wieliczce, pracuje w „małej Temidzie" już od 25 lat — jest więc, pod względem stażu, swojego rodzaju rekordzistą w Polsce. Mimo obserwowanego spadku wykroczeń spraw do orzekania jest wiele, gdyż kolegium w Wieliczce jest instancją, obejmującą także Niepołomice, Kłaj, Biskupice i Drwinię. W 1985 r. wydano np. 697 werdyktów, w tym najwięcej, bo aż 112, w wykroczeniach przeciw porządkowi i spokojowi społecznemu. Niepokój budzi również wzrost zagrożenia nieletnich (chuligaństwo, przypadki narkomanii) oraz wykroczeń drogowych, popełnianych w dużej mierze pod wpływem alkoholu.

W stosunku do winnych kolegium stosuje rutynowe, przewidziane kodeksem wykroczeń represje (głównie kary grzywny i areszt), ale przewodniczący T. Pituła wierzy przede wszystkim w działalność prewencyjno-wychowawczą. *„Okazuje się* — mówi — *że ludzie nie znają podstawowych przepisów kodeksu (np. nie wiedzą, że nie wolno pod groźbą kary pozostawiać dzieci do lat 7 bez opieki na ulicy) stąd istnieje uzasadniona konieczność i pogadanek w radiowęźle, i rozpraw wyjazdowych z informacją wyjaśniającą, udziału przedstawicieli kolegium w zebraniach środowiskowych itp. Jest faktem, że Wieliczka jest obecnie spokojniejszym miastem niż przed ćwierćwiekiem — są przecież wciąż jeszcze miejsca, których nie polecałbym nikomu wieczorem — np. rejon parkingu, dworca kolejowego, czy parku Kingi. Chcemy — wspólnie z RUSW — doprowadzić do sytuacji, aby Wieliczka — ośrodek turystyki — stała się w pełni miastem ładu i porządku — jest wszakże jakąś wizytówką naszego kraju...*

(szyb)

TV-PROGRAM

PROGRAM I

13.30 TTR — chemia, sem. 1

14.00 TTR — biologia, sem. 1

15.50 NURT: Człowiek i świat współczesny — sens dnia powszedniego

16.20 Program dnia: DT — wiadomości

16.25 Dla dzieci: „Zwierzyniec"

16.50 Kino „Zwierzyńca" „Przyjaciele zielonej doliny" odc. 6 pt. „Jasio" serial CSRS

17.15 „Teleexpress"

17.30 „Echa stadionów"

18.00 „Janosik" odc. 10: „Wszyscy za jednego" — serial prod pol.

18.50 „Człowiek dla człowieka" — mag. PCK

19.00 Dobranoc: „Nasz przyjaciel kot"

19.10 „Laboratorium"

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 „Rozmowa na telefon"

20.15 Teatr TV: Władysław Zawistowski: „Wysocki", reż. Izabella Cywińska

21.25 DT — komentarze

21.45 „Rozmowa na telefon" cz. 2

22.00 „Bałkański Himmler" — progr. dok.

22.30 DT — wiadomości

22.35 Język niemiecki lek. 8

PROGRAM II

16.55 Program dnia

17.00 Język niemiecki lek. 8

17.30 „Śpiewnik domowy": „Piękna nasza Polska cała"

18.00 KRONIKA (Kr.)

18.30 „Zwierzęta wokół nas": „Podaj łapę" „Na przykład w Holandii"

18.55 Kino „Dwójki" zaprasza

19.05 „Piękni i wspaniali"

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 „Polacy w Sanssouci" — progr. publ.

20.15 „Małe kino"

21.15 „Gwiazdy wielkiego sportu"

21.45 Biografie: „Ramon y Cajal", odc. 5 — hiszpański serial film.

22.45 Studio Międzynarodowych Spotkań Teatralnych

23.00 Wieczorne wiadomości

teatry

KRAKÓW

OPERETKA (Lubicz 48): H. Ch. Andersen: Serduszko z lodu — 11. **MASZKARON** (Wieża Ratuszowa): W. Wandurski: Śmierć na gruszy — 10. **SCENA STUDIO** (Boh. Stalingradu 21, II p.): I. Brešan: Wspinacz — 20. **STU** (al. Krasińskiego 16): Michał Bajor i Alex Band Nagranie Płytowe — Live — 20. **KAWIARNIA „JAMA MICHALIKA"** (Floriańska 45): Kabaret: „A to ci wesele 85" — 20. **PIWNICA HOTELU „POD RÓŻĄ"** (Floriańska 14): Boya wina... — 19.30.

Pozostałe nieczynne.

kina

KIJÓW (Krasińskiego 34): Amadeusz (USA 15 lat) — 16.30; Żyć i umrzeć w Los Angeles (USA 18 lat) — 19.45 (przedpremiera). **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA 15 lat) — 9.30, 11.45, 16, 20; Zapach pigwy (jug. 15 lat) — 14, DKF: film prod. szwedz. — 18. **KSF MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): XI ogólnopolska sesja naukowa pt. 90 lat kina w Polsce. **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 15): Wujaszek z Ameryki (fr. 15 lat) — 16 (pożegn. z filmem), DKF — film prod. USA — 18, 20.15. **PASAŻ BIELAKA:** Bajki — 12; Tom Horn (USA 18 lat) — 13; Sprzedawca kapeluszy (fr. 18 lat) — 10, 15, 17, 19.15. **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Greystoke — legenda Tarzana władcy małp (ang. 12 lat) — 15.30, Protector (USA 18 lat) — 18, 20; **ŚWIT MAŁA SALA:** Jeździec bez głowy (radz. b.o.) — 15; Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki (chiń. 15 lat) — 17, 19.15; **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Zemsta po latach (kanad. 15 lat) — 15.30 (pożegnanie z filmem); Dotknięcie meduzy (ang. 18 lat) — 17.45, Spowiedź dziecięcia wieku (pol. 18 lat) — 20. **SFINKS — STUDYJNE** (Majakowskiego 2): Najazd Czarnego Księcia (radz. b.o.) — 16; Lew Tołstoj (radz. 15 lat) — 18. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Skorumpowani (fr. 15 lat) — 15.30, Honor Prizzich (USA 18 lat) — 17.30, 20. **WARSZAWA** (Stradom 15): Indiana Jones (USA 15 lat) — 15.45; Ga, ga — chwała bohaterom (pol. 18 lat) — 18; Cotton Club (USA 18 lat) — 20; **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Wejście Smoka (Hongkong-USA 18 lat) — 12.15, 16, 18 (poż. z filmem); Epizod Berlin — West (pol. 15 lat) — 20. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 15 lat) — 15.30; Osobisty pamiętnik grzesznika... przez niego samego spisany (pol. 15 lat) — 17.45, 20. **ZWIĄZKOWIEC — STUDYJNE** (Grzegórzecka 71): 90 lat kina — Wielkie dramaty — 15.30, 18.30, 20.30.

DOBCZYCE — Raba: Duch (USA 15 lat); Przełęcz (radz. 15 lat). **GDÓW — Promyk:** Miłość Swanna (fr.-RFN 18 lat); Dziewczęta z Nowolipek (pol. 15 lat). **WIELICZKA — Górnik:** Błękitne góry (radz. 15 lat).

Pozostałe nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (niecz.). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (niecz.). **MUZEUM KATEDRALNE** (niecz.). Wystawa: „Wawel zaginiony" (10—15). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15) **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (niecz.). **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce"; „Rosja — Lenin — rewolucja" (nieczynne). **DOM LENINA** (Królowej Jadwigi 41): Wystawy: „Mieszkanie Lenina"; „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej"; „Od rewolucji 1905 do rewolucji 1917" (9—15 wst. wol.). **MUZ. HISTORYCZNE KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł 35): Wystawa „Z dziejów kultury Krakowa" (niecz.). **FRANCISZKAŃSKA 4:** Wyst.: Od palisady do fortu (niecz.). **JANA 12:** Wystawa: „Militaria i zegary" (niecz.). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów kultury Żydów" (niecz.). **GOŁĘBIA 4:** Wystawa „Oficyna introligatorska Roberta Jahody" czynna po zgłoszeniu pod nr tel 22-53-98. **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): Współcz. fauna polska (nieczynne). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wystawa: „Polska kultura ludowa" (10—18 wst. wol.). **MUZ. ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wystawy: „Starożytność i średniowiecze Małopolski"; „Pradzieje Nowej Huty"; „Mumie egipskie w świetle promieni „X" (9—14). **„POD ORŁEM"** (pl Boh Getta 13): Muzeum Pamięci Narodowej (10—16) **GALERIA KRZYSZTOFORY** (pl. Szczepański 2): (niecz.). **BWA** (pl. Szczepański 3a): (niecz.). **GALERIA ARKADY** (pl. Szczepański 3a): „Mój świat" — wyst malarstwa D. Boguszewskiej-Chlebowskiej (niecz.). **GALERIA PRYZMAT** (Łobzowska 3): (11.30—18) **GALERIA PLASTYKA** (pl Szczepański 5): (10—18) **MUZEUM NARODOWE** (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (10—16). **MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 5): (nieczynne) **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (plac Szczepański 9): „Galeria polskiej sztuki do 1764 roku" (10—15.45). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 19): (10—15.30). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX w (niecz.); Konstruktywizm w Jugosławii: „Zenit" i jego krąg 1912—1926 (niecz.). **MUZ. MŁ. POLSKI „RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): „Folklor wsi podkrakowskiej" (niecz.). **TPSP** (pl. Szczepański 4): Wyst. malarstwa J. Mycielskiego i T. M. Wojciechowskiego (niecz.). **SALON WYSTAWOWY** (al. Róż 3): Wystawa malarstwa Aurelii Furdzik (niecz.). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA:** (10—20). **GALERIA:** Wyst. malarstwa Lucjana Orzecha (13—18). **KLUB MPiK** (pl. Centralny): **CZYTELNIA:** (10—20) **GALERIA:** Wystawy. „Rewolucja Październikowa" (plakaty); „Lenin w fotografii"; „Człowiek — świat — polityka (10—20). **GALERIA ZPAF** (Anny 3): Wyst. prac fot. Alfonsa Muchy (niecz.). **GALERIA KTF** (Boh. Stalingradu 13): Wystawa — „Współczesna fotografia francuska" (9—19). **WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY** (9—14.30). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (niecz.). **KOPALNIA SOLI** (8—17).

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne: (Sobieskiego 3): Pokonkursowa wystawa kolekcji prywatnych (niecz.). **MDK** (Świerczewskiego 14): Wystawa IV konfrontacje najmłodszych artystów krakowskich (8—21). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1a) Wystawa „Pejzaż jesienny w fotografii" (niecz.).

co-gdzie kiedy?

PONIEDZIAŁEK

24

listopada

Emmy

Jutro

Katarzyny

szpitale dyżurne

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel 22-05-11 (czynna całą dobę)

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, CHIRURGII DZIECIĘCEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY — Na Skarpie 65.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe. Łazarza 14, tel 999, zachorowania i przewozy — tel 22-29-99 Podstacje KPR: Rynek Podgórski 2 — tel 66-69-99, Prokocim (Teligi 6) — tel 55-59-99, Lotnisko (Balice) — tel 11-19-99. Nowa Huta — tel 44-49-99. Krowodrza (Białoprądnicka 8) — tel 34-39-99. Krzeszowice — tel 99, Jerzmanowice, tel 48. Proszowice — tel 9. Myślenice — tel 999. Skawina (Kazimierza Wielkiego 4), tel dla mieszkańców 999, tel miejski 76-14-44. Wieliczka — tel. 22-33-54 i 78-38-66 tel alarmowy 999. Niepołomice — tel alarmowy 198. tel miejski 21-02-09. Iwanowice, tel 99 oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali wg rejonizacji

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel 11-07-65 (8—15)

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Kozłówek (pawilon), tel. 55-51-87, Długa 88, tel. 33-42-90, Krakowska 1 — tel. 66-23-21, Nowa Huta; Centrum A, tel. 44-17-36, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19

SKAWINA (Słowackiego 5)

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)

MYŚLENICE (Rynek 10)

PROSZOWICE (1 Maja 51)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Skale, Słomnikach i Niepołomicach

inne.....

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel. 55-56-64 (9—20).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19).

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14—18).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 22-25-66 i 22-31-38 (15.30—22.00).

INFORMACJA ONKOLOGII — (niecz.).

POMOC DROGOWA PZMot.: ul. Kawiory 3 — tel. 37-55-75 (7—22).

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81) — tel. 48-00-84 (6—22)

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8—19).

NAGŁA POMOC LEKARSKA: (lekarzy specjalistów): tel. 66-80-00 (8—21.30).

OGRÓD BOTANICZNY (Kopernika 7): (9—19); szklarnie (10—14)

ZIELONY TELEFON: 21-33-64 (7—20)

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

Relacje z obrad Sejmu: 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00.

4.00—8.00 Poranne Sygnały. 8.00 Prognoza pogody, komunikaty. 8.45 Żołnierski Zwiad. 9.00—11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio Kierowców. 13.30 Polonezy kompoz. słowiańskich. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Przygoda nie tylko z piosenką. 18.20 Koncert dnia. 19.30 Radio — dzieciom: „O chciwym człowieku i gadającym drzewie". 20.15 Koncert życzeń. 20.45 „Zapytaj samego siebie" — fragm. książki. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Kroniki wędrówek F. Liszta. 22.00 Informacje dla kierowców. 22.05 Zbliżenia. 22.15 Radiowy suplement do telew. Leksykonu Polskiej Muz. Rozr. 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50.

6.05—8.00 **Kraków na antenie:** 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereof. archiwum polskiej pios. 9.00 „Doktor Faustus", odc. pow. 9.50 „Morderstwo w świecie mody" — odc. pow. 10.00 Kameralistyka Brahmsa. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Muzyka chóralna na płytach „Melodii". 12.25 T. Szukalski z zespołem The Quartet. 13.05—13.20 **Kraków na antenie:** 13.30 Album operowy. 14.00 Muz. koneksje. 14.30 Folklor na mapie świata. 15.00 „Wspomnienia o K. Rudzkim" — odc. 15.10 Muzyka młodych. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 „Morderstwo w świecie mody" — odc. pow. 17.05—18.30 **Kraków na antenie:** 18.30 Klub Stereo: Nowości płytowe. 19.30 Wieczór w Filharmonii: odtworzenie koncertu BBC Nothern Singers pd. S. Wilkinsona z festiwalu „Wratislavia Cantans". 21.30 Wieczór literacko-muz. 21.35 Studio Form Dokum. 22.15 Słuchajmy razem. 23.05 „Doktor Faustus" — odc. pow. 23.25 Koncert polski. 24.05 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki: 7.00 Serwis Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.00 Serwis Trójki. 8.30 „Ani słowa o zdrajcach — odc. 13. 9.00 Serwis Trójki. 9.05 Gwiazda tygodnia. 9.15 W krainie wiecznej młodości. 9.20 Mała poranna muzyka. 9.40 Miniatury poetyckie. 9.45 Mała poranna muzyka. 10.00 Akademickie kwadranse. 10.15 Muzyczny Interklub. 10.50 „Personal — computer po polsku". 11.00 Polskie archiwum jazzowe. 11.30 „Są sprawy" 11.40 Gwiazda tygodnia. 11.50 „Wielkie solo Antona L." — odc. 5. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Ani słowa o zdrajcach" — odc. 14. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Antologia polskiej muzyki skrzypcowej 15.05 Bielszy odcień bluesa. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki: 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19.00 „Lord Jim" — odc. 9. 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Wielkie solo Antona L." — odc. 6. 20.00 „Nie tylko dla orłów". 20.45 Klub Trójki: Program dwunastu kroków". 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.05 24 godziny w 10 minut i inf. sportowe. 22.15 Nowa muzyka, nowa wrażliwość. 22.45 „Klucz do współczesności" (cz. 1). 23.00 Opera tygodnia — C. Debussy: „Pelleas i Melizanda". 23.15 Czas relaksu. 23.50 „Drugie zabicie psa" — odc. 11.

PROGRAM IV

DZIENNIKI: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 21.55.

5.00—6.30 Muzyczny Poranek Czwórki. 6.00 Informacje sportowe. 6.30 Jęz. francuski. 7.00 Szkoła Współczesna. 7.35 Spotkanie z piosenką radziecką. 8.10 Spotkanie z reportażem: „Morze wokół nas". 8.30 Muzyczne hobby. 8.50 Aktualności. 9.05 Dla dzieci: jęz. polski dla kl. 1. 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 10.00 „Nad Świtezią i Wilejką" (jęz. polski dla kl. 5). 10.30 Historia muz. rockowej. 11.00 Dom i świat. 12.05 Wyzwania współczesności: „Czy kryzys finansowy gospodarki światowej pogłębia się?" 12.30 Matysiakowie — odc. pow. rad. 13.00 Dla dzieci (jęz. polski dla kl. 1) 13.25 Perkusja w muzyce XX wieku. 14.00—17.00 Popołudnie Młodych słuchaczy. 17.05 Międzynarodowy Konkurs im. H. Wieniawskiego. 17.45 Radiowy poradnik językowy 17.55 Widnokrąg: „Sztuka bez ram". 18.30 Język rosyjski. 18.50 Studio Ekspertów. 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli: „Przeszłość i przyszłość polskiej inteligencji". 21.35 Spotkanie z reportażem.

TV BRATYSŁAWA

PROGRAM I

17.25 Kompas — progr. wojskowy

18.20 Wieczorynka

20.00 „Rodzina Tjaelde'ów" — Teatr TV

21.50 „Ludzie z bagien" — film radz.

PROGRAM II

16.20 Język rosyjski

16.40 „Paryscy Mohikanie" (3)

17.55 „Pszczółka Maja"

19.10 Wieczorynka

20.40 Echa sportowe

22.10 Gdzie jest prawda? — Demokracja po amerykańsku

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

„GAZETA KRAKOWSKA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ": Redaguje kolegium: Janusz Hańderek, Olgierd Jędrzejczyk, Halina Kleszcz, Lech Kmietowicz — sekretarz odpowiedzialny; Wiesław Kolarz — z-ca red naczelnego, Wiesław Kraj, Konstanty Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Tadeusz Stec, Sławomir J Tabkowski — redaktor naczelny, Edward Wąsik — z-ca redaktora naczelnego Adres redakcji 31-072 Kraków, ul Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88 łączy ze wszystkimi działami ODDZIAŁY REDAKCJI 33-300 NOWY SĄCZ, ul Narutowicza 6, II p., tel 203-34, 203-54, 33-100 TARNÓW ul Krakowska 12 tel. 21-56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 3, ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ" przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

1 2 4 5 6 Wydanie 1

BUT „KIELTOUR"

organizuje

— w sezonie zimowym 1986/87 5- i 10-dniowe wczasy świąteczne i noworoczne połączone z BALEM SYLWESTROWYM, w atrakcyjnych ośrodkach wypoczynkowych na terenie Gór Świętokrzyskich, typu: Zajazd „Raj", „Jodłowy Dwór", Hotel „Świętokrzyski" itp.

Zgłoszenia zakładów pracy i indywidualne przyjmuje BUT „Kieltour" Kielce, ul. Urzędnicza 13, telefon 613-41, w godz. 9—16.

K-9395

Atrakcyjna oferta zatrudnienia!

FABRYKA URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH „GEORYT"
w Krakowie

pilnie ZATRUDNI

na stanowiskach nierobotniczych

następujących pracowników:

- kierownika sekcji energetycznej (uprawnienia energetyczne)
- samodzielny referent ds. technicznych i innych
- specjalista technolog
- specjalista ds. inwestycji
- starsze księgowe
- specjalista ds. księgowości

na stanowiskach robotniczych:

- operator sprężarki stacjonarnej
- tokarz
- frezer
- szlifierz
- ślusarz-spawacz gazowy
- galwanizer
- hartownik
- pracownik transportu wewnętrznego
- elektryk z uprawnieniami

Zakład gwarantuje atrakcyjne wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagradzania pracowników oraz dodatkowe uprawnienia finansowe z tytułu „Karty Górnika".

Przeciętne wynagrodzenie miesięczne dla pracowników zatrudnionych w systemie pracy akordowej wynosi od 25.000 do 35.000 zł, natomiast w systemie pracy dniówkowej od 20.000 do 27 000 zł.

Pracownikom i członkom ich rodzin zakład zapewnia pełny zakres atrakcyjnych świadczeń socjalnych.

Pracownikom zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie w kwaterach prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Głównego Specjalisty ds. Pracowniczych Kraków, ul. Rydlówka 5, tel. 66-30-22, wewn. 31.

K-991

ZU-P „COMINEX"
SPÓŁDZIELNIA PRACY
w Krakowie, ul. św. Jana 15
tel. 21-33-27, 21-53-17

ZATRUDNI ZARAZ

na korzystnych warunkach

- 4 malarzy
- 2 malarzy-tynkarzy
- 2 inżynierów lub techników budownictwa do nadzoru budowlanego
- robotnika dozoru technologicznego

Informacji udziela Zakład Usług Remontowo-Budowlanych w Krakowie.

K-9582

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA ELEKTROENERGETYCZNEGO
„ELBUD"
Kraków, ul. Wadowicka 12

zatrudni

- starszego rewidenta do przeprowadzania kontroli gospodarczej w zakładach „Elbud" — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne i praktyka zawodowa
- specjalistę ds. socjalnych i szkolenia zawodowego — wymagane wykształcenie średnie lub wyższe ekonomiczne względnie prawnicze i praktyka zawodowa
- konserwatora centrali telefonicznej — wykształcenie zasadnicze zawodowe telekomunikacyjne i praktyka zawodowa

Wynagrodzenie wg zmodyfikowanego Systemu Wynagradzania w Energetyce oraz świadczenia branżowe (deputat węglowy, zniżka w opłatach za energię elektryczną).

Dodatkowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój 115, 116, tel. 66-55-88, wewn. 54-74 do 76.

PRZEDSIĘBIORSTWO KONSERWACJI URZĄDZEŃ
WODNYCH I MELIORACYJNYCH
w Krakowie, ul. Nowohucka 13B

przyjmie do pracy zaraz

- KIEROWCĘ Z KAT. PRAWA JAZDY „D" autobusu Jelcz na 1/2 etatu (może być emeryt) lub pełny etat. Warunkiem przyjęcia jest zamieszkanie na terenie miasta Krakowa
- 2 SPECJALISTÓW DS. ZAOPATRZENIA — branża części samochodowe i sprzęt ciężki

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracowników Budownictwa do omówienia i uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia Pracowników przyjmuje Dział Służb Pracowniczych, Kraków, ul. Nowohucka 13B, tel. 55-01-14, 55-03-52.

K-9589

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MECHANIKA"
w Krakowie, ul. Łazarza 13

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- murarzy
- ślusarzy
- pomocników ślusarzy
- elektryków
- lakierników
- pracowników gospodarczych
- ślusarzy narzędziowych
- elektroników
- ślusarzy remontowych
- tokarzy (na staż)
- konserwatora kompresorów
- pracowników niewykwalifikowanych (mężczyzn)

Warunki płacy wg obowiązującego układu zbiorowego dla pracowników spółdzielczości pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Spółdzielni w Krakowie, ul. Łazarza 13, tel. 21-11-06.

K-10066

PP PRACOWNIE KONSERWACJI ZABYTKÓW
Oddział w Krakowie

zatrudni

— pracowników wykwalifikowanych i do przyuczenia w zawodach:

- murarz-tynkarz
- kamieniarz
- cieśla
- stolarz
- elektromonter z uprawnieniami SEP
- robotnik budowlany
- blacharz
- malarz

do pracy na terenie Krakowa i na wyjazdach

Oddział PKZ zapewnia wysokie wynagrodzenia wg zakładowego systemu wynagrodzeń, nagrody z zysku, bezpłatne zakwaterowanie, bezpłatne posiłki profilaktyczne, wczasy, kolonie i inne świadczenia socjalne.

Dowóz pracowników na trasach: Wiśnicz, Królówka, Bochnia, Kamienna, Gdów, Skała, Sponsów — do Krakowa i z powrotem.

Częściowy zwrot za przejazdy PKP i PKS.

Zgłoszenia w Dziale Służb Pracowniczych i Eksportu Kraków, ul. Miodowa 41, tel. 22-06-65.

K-9597

Uwaga! Główni Energetycy zakładów produkcyjnych — zamiast płacić karę, zwróćcie się do nas o naprawę lub regulację!

„STUDENT-SERVICE"
STUDENCKIE BIURO USŁUG ZSP
Kraków, Rynek Gł. 6/8

oferuje wykonanie

— projektów

— napraw, regulacji i konserwacji urządzeń do kompensacji mocy biernej w rozdzielniach niskiego napięcia

Gwarantujemy terminowość oraz solidność wykonywanych prac.

Bliższe informacje można uzyskać w Zakładzie Nr 3 Studenckiego Biura Usług ZSP „Student-Service" przy Politechnice Krakowskiej Kraków, ul. Warszawska 24, tel. 33-03-00, wewn. 919, w godzinach 8—12.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

K-9391

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA
ODNOWY ZABYTKÓW
I PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ „BUDOSTAL"
w Krakowie

sprzeda domki drewniane przenośne
typu „Melamina"

- wymiarach:

dł. 4 m, szer. 2.40 m, wys. 2.2 m

Informacje: Zakład Wyrobów Stolarskich Kraków, ul. Mrozowa, tel. 44-07-84, 44-57-86, wewn. 75.

K-10329

METALOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„METALOTECHNIKA"

zatrudni natychmiast

- tłoczarzy
- wytrawiaczy
- robotników transportu wewnętrznego
- szlifierzy
- krajaczy na gilotynie

Dodatkowych informacji udziela oraz dokonuje przyjęć Sekretariat Kraków, ul. Kącik 9, tel. 66-44-51, 66-15-74.

K-9379

WOJEWÓDZKIE BIURO GEODEZJI
I TERENÓW ROLNYCH
w Nowym Sączu

wynajmie domek jednorodzinny
lub jego część

— na terenie miasta Nowego Sącza z przeznaczeniem na lokale biurowe.

Oferty prosimy kierować pod adresem: Wojewódzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych 33-300 Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 14, tel. 221-43 lub 221-97.

K-9400

PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODOWEJ
w Tyliczu, poczta 33-383 Tylicz, woj. nowosądeckie

zatrudni natychmiast

KIEROWNIKA

Zakładu Remontowo-Budowlanego

Wymagana znajomość budownictwa rolniczego oraz uprawnienia budowlane.

Wynagrodzenie w wysokości 25.000—30.000 zł.

Istnieje możliwość przydziału mieszkania funkcyjnego, działki budowlanej oraz zatrudnienia członków rodziny.

Przyjmujemy zgłoszenia osobiste i pisemne.

K-9406

Rada Nadzorcza
GMINNEJ SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Jordanowie

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach

wiceprezesa
ds. handlu, gastronomii i usług

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz 5-letni staż pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni w Jordanowie, Rynek 17, tel. 757-07 i 755-11.

K-9110

„SPOŁEM" POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW KROWODRZA
w Krakowie, al. Krasińskiego 11b

ogłasza konkurs na stanowisko

dyrektora

Spółdzielczego Domu Handlowego „Jubilat"

Kandydatom stawia się następujące warunki:

— wykształcenie wyższe ekonomiczne

— 10-letni staż pracy w jednostkach handlowych, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym

Podanie wraz z życiorysem należy składać w biurze Spółdzielni Kraków, al. Krasińskiego 11b, pokój 504, V p., do dnia 15 grudnia 1986 r.

K-10005

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „CHELMET"
w Krakowie, ul. Sołtysowska 12a

poszukuje pomieszczeń magazynowych

o powierzchni powyżej 200 m²
na terenia miasta Krakowa

Oferty należy zgłaszać telefonicznie pod nr 44-82-51 lub pisemnie pod adresem Spółdzielni.

K-10320

URZĄD GMINY
w Dębicy, ul. Rzeszowska 16

ZATRUDNI natychmiast

geodetę

Jest możliwość otrzymania mieszkania.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w Urzędzie Gminy Dębica, ul. Rzeszowska 16, tel. 34-76.

K-10312

KRAKOWSKI SZKOLNY OŚRODEK SPORTOWY
w Krakowie, al. Powstańców Warszawy 6

zatrudni chłodnika

— na pełnym etacie (lub dwie osoby w niepełnym wymiarze czasu pracy) — do obsługi agregatu chłodniczego 6AC-100.

Zgłoszenia i informacje przyjmuje Dział Administracji, tel. 11-51-21.

K-10206

OŚRODEK BADAŃ
I KONTROLI ŚRODOWISKA
w Tarnowie

przyjmie do pracy

2 mężczyzn-inżynierów

o specjalności:

— inżynieria ochrony środowiska

— inżynieria sanitarna i wodna lub pokrewne

Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie Ośrodka w Tarnowie przy ul. Krasińskiego 7A.

K-10034

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA WODNO-INŻYNIERYJNEGO
w Krakowie, ul. Manifestu Lipcowego 22

posiada wolne moce przerobowe
w 1987 roku

na wykonanie robót ziemnych
mechanicznych

spycharkami S-100, koparkami poj. łyżki 0,6 m³

Oferty uprasza się kierować pod adresem PBWI w Krakowie, ul. Manifestu Lipcowego 22, Dział Przygotowania Produkcji, tel. 22-70-77, wewn. 84, telex 0322212.

K-10400

PKP WAGONOWNIA I KL.
KRAKÓW-PROKOCIM

ZATRUDNI NATYCHMIAST

— na korzystnych warunkach płacowych przy naprawie i utrzymaniu wagonów w punktach napraw wagonów oraz posterunkach rewidentów wagonów: — w Krakowie-Prokocimiu, Krakowie-Bonarce, Podborach Skawińskich, Spytkowicach i Suchej Beskidzkiej

- ślusarzy
- spawaczy
- tokarzy
- stolarzy
- elektromonterów

oraz

- robotników niewykwalifikowanych

Praca w systemie dniówkowym i turnusowym.

Zapewnia się:

— bezpłatne bilety oraz ulgowe przejazdy PKP

— deputat opałowy

— bezpłatną opiekę lekarską

— umundurowanie służbowe lub ekwiwalent pieniężny

— szeroki zakres świadczeń socjalnych dla pracowników i ich rodzin

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela Referat ds. Pracowniczych Wagonowni Kraków-Prokocim, tel. 22-70-22, wewn. 27-25, w godzinach 7—15.

Dojazd do stacji kolejowej Kraków-Bieżanów lub autobusem MPK linii 143 do końcowego przystanku.

K-10431

INSTYTUT
ORGANIZACJI PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO
Kraków, ul. Racławicka 56

zatrudni

- informatyków-projektantów systemów minikomputerowych IBM-PC/XT
- organizatorów-projektantów sterowania produkcją i systemów finansowo-księgowych

Wymagana praktyka i samodzielność w projektowaniu.

Zgłoszenia osobiście w pokoju 604.

K-10346

PRZEDSIĘBIORSTWO
REWALORYZACJI ZABYTKÓW
w Krakowie

— objęte preferencjami wynikającymi z Ustawy o Narodowym Funduszy Rewaloryzacji Zabytków Krakowa oraz Uchwały Nr 19/85 Rady Ministrów

PRZYJMIE do PRACY

na terenie miasta

pracowników w następujących zawodach:

- murarz-tynkarz
- cieśla
- blacharz-dekarz
- posadzkarz-fliziarz
- stolarz
- monter inst. c.o.
- rob. budowlany
- dozorca
- ładowacz
- kierownik budowy
- mistrz budowy
- kierownik księgowości głównej — z-ca gł. księgowego
- st. projektant archit. z uprawnieniami
- asystent projektanta — elektryk
- konserwator w prac. kamienia i polich. drewna
- specjalista ds. organ. i normowania pracy
- specjalista ds. zaopatrzenia
- introligator

Przedsiębiorstwo oferuje atrakcyjne warunki socjalne, bezpłatne zakwaterowanie w hotelu pracowniczym oraz wynagrodzenie w oparciu o wprowadzony Zakładowy System Wynagradzania.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Płac, Szkolenia i Eksportu Kraków, ul. Bagockiego 1a, (Biały Prądnik), tel. 33-18-63.

Dojazd autobusem linii 154 z Dworca Głównego lub Nowego Kleparza.

K-10185

KOPALNIE ODKRYWKOWE
SUROWCÓW DROGOWYCH
w Krakowie z/s w Rudawie

SPRZEDADZĄ

1. silnik elektryczny typ SZUc 196 t 320 kV stojan 6000 V, 37,8 A wirnik 750 V, 261 A 992 obr./min. oraz stycznik H-100
2. 3 wysięgniki koparki KM-602 A
3. 5 kpl. stożków granulatora G-4-1250 (prod. rumuńskiej)
4. obrotnicę koparki KU-1206 („Unikop")
5. chwytak koparki KM-602 A
6. wysięgnik kratowy koparki KM-602 A
7. 2 obciążniki balastowe koparki KM-602 A
8. 5 stożków granulatora 40-85, 40-86
9. wciągarkę koparki UB-162
10. zespół napędowy koparki UB-162

Zgłoszenia prosimy kierować: Kopalnie Odkrywkowe Surowców Drogowych w Krakowie z/s w Rudawie, tel. Rudawa 83 lub Krzeszowice 214-91.

Informacji udziela Dział Mechanizacji.

K-10294

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA
OGRODNICZO-PSZCZELARSKA
w Krakowie, Rynek Kleparski 7

ZATRUDNI

- głównego księgowego Zakładu Zaopatrzenia Ogrodniczego w Krakowie, ul. Reduty 9
- z-cę kierownika ds. zaopatrzenia Oddziału Usług Remontowo-Budowlanych Kraków, pl. Imbramowski 9
- magazyniera do Magazynu Materiałów Budowlanych w Oddziale Usług Remontowo-Budowlanych Kraków, pl. Imbramowski 9
- specjalistę ds. szkółkarstwa w Gospodarstwie Ogrodniczym w Śledziejowicach k. Wieliczki
- robotników magazynowych
- sprzedawców w sklepach owocowo-warzywnych
- kierowców wózków akumulatorowych

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych KSOP Kraków, Rynek Kleparski 7, pokój 101, tel. 22-02-44, wewn. 14.

K-10161

WOJEWÓDZKA DYREKCJA INWESTYCJI
w Tarnowie

przyjmie zaraz

następujących pracowników:

- kierownika Rejonu Tarnów — wykształcenie wyższe techniczne i uprawnienia budowlane
- inspektorów nadzoru ds. sanitarnych na terenie Tarnowa i Dębicy — wykształcenie wyższe lub średnie i uprawnienia budowlane

Wynagrodzenie płatne wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Informacji udziela Dział Organizacji i Zatrudnienia Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji w Tarnowie, ul. Kniewskiego 24.

K-10033

KRAKOWSKIE ZAKŁADY ODLEWNICZE
„ZREMB"
w Krakowie, ul. Mogilska 71

zatrudnią natychmiast

— na korzystnych warunkach płacowych wg zakładowego systemu wynagradzania

- formierzy-odlewników
- modelarzy odlewniczych w drewnie
- suwnicowych (mężczyźni i kobiety)
- ślusarzy
- tokarzy
- frezerów
- szlifierzy
- pracowników do transportu z uprawnieniami na wózki akumulatorowe i spalinowe
- robotników niewykwalifikowanych do produkcji i do przyuczenia w zawodach: formierz, wytapiacz metalu i suwnicowy
- z-cę kierownika działu i referenta do działu zaopatrzenia
- z-cę kierownika działu socjalno-administracyjnego
- mistrzów w wydziale odlewni (inżynierów lub techników odlewników-metalurgów)
- księgową-kontystkę

Dla pracowników niewykwalifikowanych zakład organizuje szkolenia dla zdobycia atrakcyjnych i dobrze płatnych zawodów m. in. formierza i rdzeniarza.

Dla zamiejscowych podejmujących pracę w zawodach formierza, modelarza i tokarza Zakład zapewnia zakwaterowanie w kwaterach prywatnych.

Szczegółowych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Dział Kadr Kraków, ul. Mogilska 71, pokój 34, tel. 11-51-11, wewn. 26 w godzinach od 8 do 15.

K-10056

PRZETARGI

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Grybowie sprzeda W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO, członkom Gminnej Spółdzielni „SCh" w Grybowie, prowadzącym gospodarstwo rolne:

— ciągnik Ursus C-360, nr rej. NST 773C, cena wywoławcza 520.992 zł,
— silnik S-4003, nr 069422, cena wywoławcza 72.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, na konto GS „SCh" w BS w Grybowie najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pierwszy przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, a ewentualny drugi przetarg w tym samym dniu w godzinę po zakończeniu pierwszego.

Powyższy sprzęt można oglądać w Bazie Transportu GS „SCh" w Grybowie przy ul. Kościuszki w godz. 8—16 w dni robocze.

Bliższych informacji udziela się w biurze GS, Rynek 1.

Spółdzielnia zastarzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-10238

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Nowym Sączu, ul. Wiśniowieckiego ogłasza, że W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

1. samochód marki Robur LO 3000 — furgon krótki NSA-365C stopień zużycia 70 proc., rok produkcji 1978, cena wywoławcza 420.000 zł
2. samochód Robur LO 3000 — skrzyniowy NSA 842D, stopień zużycia 70 proc., rok produkcji 1978, cena wywoławcza 360.000 zł
3. samochód Star A-29, NSA 261 C, stopień zużycia 75 proc., rok produkcji 1969, cena wywoławcza 180.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 grudnia 1986 r. o godz. 9 w świetlicy STW Nowy Sącz przy ul. Wiśniowieckiego 125. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w godzinę przed przystąpienia do przetargu w kasie STW. W przypadku nie dojścia do skutku przetargu pierwszego, drugi odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 10. Ww. samochody można oglądać w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo u nieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-10361

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego Zakład Transportu w Krakowie, al. Pokoju 78 ogłasza, że sprzeda W DRODZE PRZETARGU następujące pojazdy:

1. przyczepę D 83 do przewozu żywca, rok prod. 1980, nr rej. KRC 122 P, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 220.000 zł
2. przyczepę D 83 do przewozu żywca, rok prod. 1980, nr rej. KRC 123 P, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 220.000 zł
3. przyczepę D 83 do przewozu żywca, rok prod. 1981, nr rej. KRI 365 P, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 220.000 zł
4. przyczepę D 83 do przewozu żywca, rok prod. 1979, nr rej. NSA 446 P, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 146.000 zł
5. przyczepę Ms 17 chłodnia, rok prod. 1977, nr rej. KRB 175 P, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 233.000 zł
6. przyczepę Ms 14 — chłodnia, rok prod. 1977, nr rej. KRB 169 P, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 600.000 zł
7. przyczepę wywrotkę — rolniczą D 47 A, rok prod. 1978, nr rej. NSP 533 E, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 70.000 zł
8. przyczepę wywrotkę rolniczą D 47 A, rok prod. 1978, nr rej. NSP 532 E, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 93.000 zł
9. samochód marki Żuk A 13, rok prod. 1977, nr rej. KRA 896V stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 210.000 zł

Oględziny pojazdów: poz. 1, 2, 3, 5, 6, 9 — Zakład Transportu w Krakowie, al. Pokoju 78.

Poz. 4 Filia w Nowym Sączu, ul. Wiśniowieckiego 119.

Poz. 7, 8 w Punkcie Detasz. Baza Żywca Szaflary, ul. Nowotarska.

Oględzin można dokonać na 3 dni przed przetargiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 grudnia 1986 r. o godz. 10 w świetlicy Zakładu Transportu w Krakowie, al. Pokoju 78.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu, wyłącznie w kasie Zakładu.

Zakład nie odpowiada za wady ukryte i nie uzupełnia sprzedawanych pojazdów.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-10373

Komitet Wojewódzki PZPR w Nowym Sączu, al. Wolności 49, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:

1. samochód marki „Polonez 2000", rok produkcji 1980, nr silnika 01148331, nr podwozia 038897, nr rej. NSC-167 W, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 632.000 zł
2. samochód marki „Fiat 125p 1500", rok produkcji 1981, nr silnika 771140, nr podwozia 2005645 ,nr rej. NSA-334 F, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 296.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 grudnia br. o godz. 10 w budynku KW PZPR, ul. Jagiellońska 26.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 10—12, w garażach KW PZPR w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 26, z wyjątkiem wolnych dni od pracy.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11 w budynku KW PZPR ul. Jagiellońska 26.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie KW PZPR, al. Wolności 49, w godz. 9—11 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-10349

MPK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Krakowie

zatrudni pilnie

na nowych korzystnych warunkach płacowych

kandydatów na kurs motorniczych

w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy

O przyjęcie mogą się ubiegać kandydaci spełniający następujące warunki:

— uregulowany stosunek do służby wojskowej
— ukończone 20 lat, a nieprzekroczony 45 rok życia
— nie karany sądownie

Kandydaci podczas szkolenia otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości ok. 12.000 złotych.

Po kursie wynagrodzenie wynosi:

— stawka godzinowa — 70—90 zł, dodatki — za pracę w godz. nadliczbowych, świąteczny, eksploatacyjny — 100 proc., dodatek zmianowy, nagroda motywacyjna — 15—20 zł/godzinę, ryczałt — 250 zł/godz za prace w dni grafikowo wolne

Zarobek miesięczny wynosi od 25.000 zł do 40.000 zł.
Przedsiębiorstwo zapewnia:

— dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu pracowniczym
— bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej pracownikom oraz członkom ich rodzin
— szeroki zakres świadczeń socjalno-bytowych

Przedsiębiorstwo gwarantuje wysokie dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje **Dział Kadr MPK, ul .Brożka 3, tel. 66-42-65 oraz Ośrodek Szkolenia Zawodowego, tel. 44-16-78.**

K-7931

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA SPECJALISTYCZNEGO „BUDOSTAL"
Kraków, os. Złotej Jesieni 6

ZATRUDNI natychmiast

— na bardzo korzystnych warunkach wg Zakładowego Systemu Wynagrodzeń robotników wykwalifikowanych w zawodach:

- murarz-tynkarz
- blacharz-dekarz
- posadzkarz
- spawacz elektryczno-gazowy
- ślusarz
- malarz budowlany
- malarz konstrukcji stalowych
- operator średniego sprzętu budowlanego
- operator dźwigów
- robotników niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodzie na kursach wewnątrzzakładowych

oraz

- specjalistów ds. normowania i organizacji pracy — wymagane wykształcenie średnie lub wyższe plus praktyka

Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie w hotelach pracowniczych, możliwość korzystania ze stołówek zakładowych po cenach zniżkowych, wczasy we własnych ośrodkach wypoczynkowych oraz kolonie letnie dla dzieci pracowników.

Bliższych informacji udziela **Dział Zatrudnienia i Płac PBS „Budostal" Kraków, os. Złotej Jesieni 6, pokój 95, 96, tel. 48-18-91, w godz. 7—15.**

K-9668

NOWOSĄDECKA SPÓŁDZIELNIA PRACY BUDOWNICTWA „BUDIMAT"
w Nowym Sączu, ul. Kilińskiego 58

oferuje do upłynnienia

filtr tkaninowy

typ B-TWNK 135/180

do wyciągu pyłów — stan dobry, nie używany

komplet zsypów, komora itp.

Wymiary: 4,0×2,90×2,45 m, waga 3 tony.

Całość — cena około 300.000 zł.

Bliższe dane u **Głównego Mechanika Spółdzielni, tel. 203-15, 206-69.**

K-10141

LOKALU

— o pow. 200 m², w celu urządzenia i uruchomienia pralni dla zakładów gastronomicznych

poszukuje

w dzielnicy Śródmieście
z dogodnym dojazdem środkami transportu

„SPOŁEM" GASTRONOMICZNO-TURYSTYCZNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Krakowie

Zgłoszenia telefoniczne: **21-18-24 lub 21-44-32.**

K-9834

ODDZIAŁ ZAOPATRZENIOWO-NAPRAWCZY
w Krakowie, ul. Kamienna 19
tel. 33-93-99, 33-92-22

przyjmie do pracy

- robotników magazynowych
- magazyniera
- kontystki i pracownice biurowe
- stolarza
- elektryka samochodowego
- ślusarzy
- blacharzy-spawaczy samochodowych
- kowala
- zaopatrzeniowca

Wynagrodzenie zgodnie ze szczegółowymi zasadami wynagradzania w jednostkach KPKS.

Bezpłatne przejazdy autobusami. K-10485

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH

zatrudni pracowników

z wykształceniem średnim zawodowym i ogólnokształcącym

do przyuczenia na kursach

wewnątrzzakładowych i zleconych
na stanowiska w bezpośredniej produkcji (robotnicze) i obsłudze ekonomiczno-administracyjnej

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: **Dział Zatrudnienia i Eksportu, Kraków, ul. Halicka 9, pokój 113, telefon: 21-29-80.**

K-9126

PKP ZAKŁADY SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO
w Warszawie
Oddział Nr 2 w Krakowie, ul. Stoczniowców 5

ZATRUDNI NATYCHMIAST

do pracy w terenie

- operatorów koparek
- operatorów spycharek
- operatorów zgarniarek
- operatorów walców
- operatorów równiarek
- mechaników poj. samoch. (z prawem jazdy kat. C)
- mechaników sprzętu budowlanego
- tokarzy (obsługa wozów „Lova")
- elektryka samochodowego

do pracy w warsztacie w Krakowie

- mechaników poj. samoch. (silnikowców)
- mechaników poj. samoch. (podwoziowców)
- mechaników maszyn budowlanych
- wydawcę narzędzi
- ślusarzy
- specjalistę ds. kontroli techn.

Oferujemy korzystne zarobki wg Zakładowego Systemu Wynagradzania.

Zapewniamy:

— pełne świadczenia PKP
— premie zgodnie z regulaminem premiowania
— nagrody jubileuszowe
— nagrody z zysku
— dodatek za wysługę lat
— świadczenia socjalno-bytowe
— możliwość podniesienia kwalifikacji, zdobycia zawodu

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia do pracy przyjmuje **Dział Kadr PKP ZSTBK w Warszawie Oddział Nr 2 w Krakowie, ul. Stoczniowców 5, tel. 66-63-04.** K-9902

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCJI STALOWYCH I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH „MOSTOSTAL" KRAKÓW

oferuje mężczyznom pracę

w zawodach:

- spawacz
- monter konstrukcji
- ślusarz
- tokarz
- elektromonter
- operator żurawia wieżowego
- operator dźwigu gąsienicowego
- kierowca-operator
- kowal
- frezer
- murarz-tynkarz
- cieśla
- malarz konstrukcji
- suwnicowych z kat. IIs, IIIs lub uprawnieniami wciągnikowymi kat. IIw
- dozorców

Zatrudni również pracowników niewykwalifikowanych z możliwością zdobycia zawodu w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego.

Przedsiębiorstwo gwarantuje wynagrodzenie indywidualne wg taryfikatora własnego uwzględniającego kwalifikacje oraz wkład pracy

Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych, możliwość korzystania ze stołówek pracowniczych i bufetów

Wszelkie świadczenia socjalne, wczasy, kolonie, wycieczki itp

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty w kraju i za granicą.

Zgłoszenia i informacje: **Kraków-Nowa Huta, ul. Ujastek, tel. 44-51-44, wewn. 219 i 149.**

Dokumenty potrzebne do przyjęcia:

— dowód osobisty
— książeczka wojskowa
— świadectwo pracy
— ostatnie świadectwo szkolne
— inne dokumenty stwierdzające kwalifikacje zawodowe

K-7784

PKP
REJON PRZEWOZÓW KOLEJOWYCH W KRAKOWIE
ul. Mogilska 1

PRZYJMIE NATYCHMIAST

na bardzo korzystnych warunkach płacowych pracowników na stanowiska:

- DYŻURNY RUCHU
- KONDUKTOR
- OPERATOR WAGONOWY
- KASJER BILETOWO-BAGAŻOWY
- ZWROTNICZY
- STRAŻNIK SOK
- MANEWROWY

ZAPEWNIA SIĘ:

— pełny zakres świadczeń przysługujących pracownikom PKP
— bezpłatne bilety dla pracowników i członków ich rodzin
— deputat węglowy
— umundurowanie służbowe lub ekwiwalent pieniężny
— bezpłatną opiekę lekarską
— pracownikom zamiejscowym zakwaterowanie w hotelach pracowniczych

Bliższych informacji o warunkach pracy i wynagrodzenia udziela i zgłoszenia przyjmuje **RPK Kraków, ul. Mogilska 1, tel. 22-70-22, wewn. 55-27 oraz Wydział Zatrudnienia, ul. Sebastiana 11, pokój nr 9.**

K-8628

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „BUDMET"
w Krakowie, os. Willowe 30

przyjmie do realizacji w roku 1987

— remont kotłowni, kotłów oraz urządzeń ciśnieniowych podlegających odbiorowi przez Inspektorat Dozoru Technicznego.

Informacji udziela **Dział Techniczny, tel. 44-62-87 lub 44-63-07.**

K-9858

ZARZĄD „SPOŁEM" PSS
Oddział w Bochni

ZATRUDNI

- 2 magazynierów do piekarni
- piekarzy
- robotnika magazynowego i sprzątaczkę w zakładzie masarskim

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Spraw Pracowniczych O/PSS w Bochni, ul. Karosek 25, tel. 231-31.** K-10089

UWAGA!

Posezonową wyprzedaż

— części wymiennych do ciągników i maszyn rolniczych oraz artykułów metalowych połączoną z przeceną

ORGANIZUJE

ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICTWA WZGS „SCH"
w Krakowie w bazie przy ul. Opolskiej 12
w dniu 25 listopada 1986 r., w godz .8—14

K-9651

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG I PRODUKCJI BUDOWLANEJ
w Krakowie, Rynek Główny 38

przyjmuje zlecenia

na wykonanie następujących robót:

— instalacje elektryczne wnętrzowe (instalacje oświetlenia, instalacje siły, rozdzielni, automatyki)
— instalacje odgromowe
— pomiary elektryczne
— malowanie wnętrz
— wewnętrzne roboty murarsko-tynkarskie
— posadzkarskie — podłoża betonowe

Roboty wykonujemy z materiałów własnych i powierzonych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Techniczny Spółdzielni w Krakowie, Rynek Główny 38, I p., tel. 21-44-29, w godz. 7—15.**

K-9616

BIURO TURYSTYKI ZAGRANICZNEJ
Oddział w Krakowie, ul. Westerplatte 15/16
tel. 22-72-07, 22-95-66, wewn. 204, 205, 206

zaprasza do wzięcia udziału

w następujących imprezach:

Syria — Jordania (9 dni)
transport: samolot Warszawa—Damaszek—Warszawa
cena: 96.900 zł + 158 USD
termin: luty, marzec 1987 r.

Egipt (9 dni)
transport: samolot Warszawa—Kair—Warszawa
cena: 107.100 zł + 178 USD
termin: luty, marzec 1987 r.

Jugosławia (6 dni)
transport: samolot Warszawa—Belgrad—Warszawa
cena: 29.900 zł + 64 USD
termin: grudzień 1986 r. — marzec 1987 r.

Grecja (5 dni)
transport: samolot Warszawa—Ateny—Warszawa
cena: 63.000 zł + 50 USD
termin: grudzień 1986 r. — marzec 1987 r.

Grecja — Bułgaria (6 dni)
transport: samolot Warszawa—Sofia—Warszawa + autokar Sofia—Saloniki—Sofia
cena: 31.000 zł + 89 USD
termin: grudzień 1986 r. — marzec 1987 r.

Włochy (5 dni)
transport: samolot Warszawa—Rzym—Warszawa
cena: 64.000 zł + 148 USD
termin: styczeń, luty, marzec 1987 r.

RFN (5 i 8 dni)
transport: autokar
cena: 5 dni — 19.700 zł + 152 USD (Hamburg)
8 dni — 33.200 zł + 131 USD (Norymberga—Monachium)
termin: grudzień 1986 r. — maj 1987 r. K-10235

ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY „SPOMASZ"
Kraków, ul. Wielicka 44
tel. 55-41-77, wewn. 38

zleci wykonanie robót

— instalacji wentylacyjnej
— automatyzacji i zasilania elektrycznego

do realizacji zadania inwestycyjnego pod nazwą „modernizacja lakierni" wg posiadanego projektu.

Wykonawcami mogą być przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz zakłady rzemieślnicze.

Dla zainteresowanych dokumentacja techniczna do wglądu znajduje się w **biurze Głównego Mechanika Zakładu, w godz. od 8 do 14.** K-9252

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO
w Krakowie

zatrudni zaraz

na korzystnych warunkach płacowych:

- KIEROWCÓW z I, II. kat. prawa jazdy
- KONWOJENTÓW
- ŁADOWACZY do rozładunku wagonów
- MECHANIKÓW samochodowych
- SPAWACZA
- MAGAZYNIERA
- OPERATORÓW
- SPECJALISTĘ ds. zatrudnienia i płac — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne (mężczyzn)

Zapewniamy pracownikom:

— wczasy, kolonie letnie, zimowiska dla dzieci i młodzieży
— pożyczki remontowe i budowlane
— odzież ochronną i roboczą
— nagrody jubileuszowe i dodatki stażowe
— posiłki regeneracyjne

Dla ładowaczy do rozładunku wagonów — zamiejscowych — kwatery prywatne.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Pracowniczy, Kraków ul Na Zjeździe 8 (dojazd tramwajami — 3 9, 11, 13 do Pl. Boh. Getta, w godz. 7—15, tel. 66-48-13. K-9175

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH
Zakład Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt"
w Krakowie, ul. Świętokrzyska 12

zatrudni pilnie

na korzystnych warunkach

- starszego projektanta konstrukcji
- starszego projektanta branży ciepłowniczej
- projektantów architektury
- starszych asystentów projektantów do zespołu elektrycznego

Wymagane kwalifikacje zgodnie z przepisami obowiązującymi w biurach projektów.

Wynagrodzenie wg zasad przyjętych dla pracowników Zakładu w nawiązaniu do Uchwały nr 135 Rady Ministrów.

Oferty zawierające niezbędne dokumenty należy składać w **Dziale Służb Pracowniczych, III p., pokój 311.** K-10363

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ PODGÓRZE
w Krakowie, ul. Rzemieślnicza 31

przyjmie do pracy

na korzystnych warunkach

pracowników w następujących zawodach:

inżynierów i techników budowlanych

z uprawnieniami budowlanymi

na stanowiska:

- kierownika działu przygotowania i rozliczeń remontów
- inspektora nadzoru budowlanego
- kierownika działu organizacji i kontroli
- specjalistów i inspektorów ds. technicznych
- administratorów
- specjalistę ds. obrony cywilnej
- blacharzy-dekarzy
- parkieciarzy
- murarzy
- malarzy
- zdunów
- posadzkarzy
- stolarzy
- fliziarzy
- monterów wod.-kan.
- pracowników fizycznych do magazynu

Przedsiębiorstwo zapewnia świadczenia socjalne.

Bufet pracowniczy na miejscu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Pracowniczych Kraków, ul. Rzemieślnicza 31, tel. 66-85-00. K-9058

sport sport

Górnik Zabrze mistrzem jesieni

Mało efektownie zakończyli rundę jesienną piłkarze I ligi. W ostatniej tegorocznej ligowej kolejce padło zaledwie 14 bramek. Na 8 stadionach zasiadło w sumie 70 tys. widzów. Wielu z kibiców pozostając w domach miało rację. Pożegnanie z piłkarską jesienią wypadło smętnie. Większość ligowych spotkań 15 kolejki była mało ciekawa, czasem wręcz nudna.

Efektownie pożegnali się z ligą tylko piłkarze Górnika Zabrze. Po raz piąty w tym sezonie sięgnęli po trzypunktową premię za zwycięski mecz. Tym razem w Lublinie, ale gospodarze nie zmusili zabrzan do najwyższego wysiłku. Górnik umocnił się na czele stawki — Motor ugruntował swą ostatnią pozycję w tabeli. Już czwarty mecz w sezonie zakończył z minusowym punktem.

Może jeszcze piłkarze grający w Poznaniu, Gdańsku, czy Szczecinie sprawiali wrażenie, iż występują w pierwszoligowych zespołach. Na innych boiskach niewiele ciekawego się działo. W pięciu meczach remisy, w trzech — nie strzelono ani jednej bramki. Najwięcej goli padło w spotkaniu szczecińskim, a jedną z nich zdobył Leśniak, najskuteczniejszy piłkarz I ligi. Ma 13 bramek, a drugi na liście Koniarek z Katowic — 8.

Z krajową piłką jednak jeszcze nie pora się żegnać. Na 30 bm. wyznaczono termin zaległych spotkań o wejście do ćwierćfinału Pucharu Polski.

Pogoń Szczecin — Widzew Łódź 3:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Pogoni: Leśniak (22 min.), Sokołowski (61 min.), Hawrylewicz (83 min.), dla Widzewa Szuc (84 min.).

Motor Lublin — Górnik Zabrze 0:3 (0:2). Bramki zdobyli: Majka w 25 i 38 min., Iwan w 60 min.

ŁKS — Polonia Bytom 1:1 (1:0). Bramkę dla ŁKS strzelił Robakiewicz w 32 minucie, a dla Polonii Weczorek w 70 min.

Lechia Gdańsk — Górnik Wałbrzych 2:1 (1:1). Bramki strzelili: dla Lechii — Kupcewicz w 6 min i Pękala w 60 min., dla Górnika — Kosowski w 22 min.

Śląsk Wrocław — GKS Katowice 0:0.

Lech — Legia 0:0.

Ruch Chorzów — Zagłębie Lubin 0:0.

Stal Mielec — Olimpia Poznań 1:1 (1:0). Bramki zdobyli dla Stali: Filipczak (z karnego) w 44 min., dla Olimpii: Czakon w 90 min.

1. Górnik Z.	15	27	32—13
2. Katowice	15	22	28—14
3. Pogoń	15	20	29—20
4. Śląsk	15	20	22—14
5. Legia	15	19	24—17
6. Zagłębie	15	16	14—13
7. Widzew	15	16	16—18
8. Górnik W.	15	16	20—23
9. Lech	15	15	19—19
10. Polonia	15	13	12—16
11. ŁKS	15	12	11—14
12. Olimpia	15	12	11—17
13. Ruch	15	11	12—17
14. Lechia	15	9	9—17
15. Stal	15	7	15—25
16. Motor	15	5	8—25

Srebrny medal bokserów Igloopolu

Legia Warszawa — mistrzem Polski, Igloopol Dębica — wicemistrzem. Gwardia Łódź i Zagłębie Lubin spadają do drugiej ligi. Oto najważniejsze rozstrzygnięcia pięściarskiej ekstraklasy, która w niedzielę zakończyła rozgrywki.

Igloopol Dębica pokonał na własnym ringu Zagłębie Lubin 12:8, kładąc tym samym kres plotkom, jakoby mecz ten miał być sprzedany lubinianom. Dzięki temu zwycięstwu Zagłębie rozstało się z ekstraklasą, natomiast Igloopol wywalczył tytuł drużynowego wicemistrza kraju. Gratulujemy!

Mecz był emocjonujący, choć nie stał na wysokim poziomie, a zwycięstwo nie przyszło gospodarzom wcale łatwo. O wygranej Igloopolu zadecydował dopiero ostatni pojedynek, w którym Marian Klepka, po morderczej walce, wygrał z wyżej notowanym Januszem Zarenkiewiczem. Tak więc 20-letni Klepka urasta do miana pogromcy faworytów. Po Pawle Skrzeczu w pokonanym polu pozostał inny kadrowicz, Zarenkiewicz. Klepka wygrał w pełni zasłużenie, po walce obfitującej w ostrą wymianę bardzo silnych ciosów. Ważne, że psychicznie wytrzymał trudy meczu. Wszak był to jego pierwszy występ w ringu po niedawnym nokaucie. Niespodziankę in minus sprawił Chorbik, który przegrał ze Zbigniewem Siwakiem 0:3. Z tym samym zawodnikiem Chorbik w 1. meczu rozprawił się bez trudu. Mogły się podobać też pojedynki w wadze muszej Krzysztofa Wróblewskiego z Markiem Zajdlem oraz w koguciej Sławomira Łukasika, który pokazał jak zwykle dobry technicznie boks, ze Zbigniewem Koprowskim. Pewne zwycięstwo odniósł Dariusz Czernij, sędzia ringowy odesłał jego rywala, Piotra Siwaka już w drugiej rundzie do narożnika, po uprzednim dwukrotnym liczeniu.

Punkty dla Igloopolu zdobyli: Wróblewski, Łukasik, Czernij, Krysiak, Ejsmont i Klepka po 2. (rz)

Pozostałe wyniki: GKS Jastrzębie — Gwardia Łódź 14:6, Czarni Słupsk — Gwardia Warszawa 10:10, Legia Warszawa — Górnik Sosnowiec 13:7.

1. Legia W.	14	21	169—107
2. Igloopol D.	**14**	**18**	**161—119**
3. GKS Jas.	14	16	149—151
4. Górnik S.	14	15	141—139
5. Czarni Sł.	14	15	137—143
6. Gwar. W.	14	14	143—137
7. Zagł. L.	14	12	139—149
8. Gwar. Ł.	14	1	77—201

II liga: Wisła przegrała z Gwardią Wrocław 5:15. Punkty dla krakowian zdobyli: Winiarski i Kaszuba po 2. Synowiec 1. Wisła została zdegradowana z II ligi.

Awansowały do ekstraklasy: **Olimpia Poznań i Broń Radom.**

Zwycięski start siatkarzy Hutnika

Bardzo dobrze wystartował w rozgrywkach o mistrzostwo ekstraklasy siatkarzy krakowski Hutnik. „Hutnicy" grali na wyjeździe we Wrocławiu z miejscową Gwardią i dwukrotnie zwyciężyli. Krakowianie nie tylko wynikami, ale także swą grą potwierdzili, że są jednym z faworytów rozgrywek.

W sobotę Hutnik pokonał Gwardię 3:1 (10:15, 15:9, 15:8, 15:13). Było to interesujące i stojące na dobrym poziomie spotkanie. Krakowianie potrafili wykorzystać każdy błąd rywala. Goście grali skutecznie i efektownie. Tylko w pierwszym secie dali się zaskoczyć rywalowi. Zespół Kłosa był momentami bezradny.

W rewanżu Hutnik wygrał także 3:1 (15:13, 12:15, 15:11, 15:10). W drugim secie krakowianie mieli okres dekoncentracji, ale w pozostałych byli zespołem wyraźnie lepszym i nie dali szans rywalom. Bardzo dobra gra w obronie poparta skutecznym atakiem — to były atuty Hutnika.

HUTNIK: Pawełek, Golec, Jurek, Martyniuk, Jabłoński, Ratajczak oraz Szczerbik, Sańka i Topór.

Pozostałe wyniki: Stal Nysa — Legia Warszawa 0:3 (11:15, 5:15, 11:15) i 0:3 (9:15, 13:15, 9:15), Wifama Łódź — Stal Stocznia Szczecin 1:3 (9:15, 15:8, 3:15, 3:15) i 1:3 (8:15, 5:15, 15:8, 9:15), AZS Olsztyn — Płomień Sosnowiec 1:3 (8:15, 15:3, 13:15, 12:15) i 3:2 (12:15, 10:15, 15:12, 15:6, 15:6), Resovia — Czarni Radom 3:0 (17:15, 15:7, 16:14) i 3:0 (15:7, 15:12, 15:13).

1. Legia	2—0	4	6:0
2. Resovia	2—0	4	6:0
3. Stal Szczecin	2—0	4	6:2
4. HUTNIK	**2—0**	**4**	**6:2**
5. Płomień	1—1	3	5:4
6. AZS	1—1	3	4:5
7. Gwardia	0—2	2	2:6
Wifama	0—2	2	2:6
9. Czarni	0—2	2	0:6
10. Stal Nysa	0—2	2	0:6

(tg)

PP piłkarek ręcznych na półmetku

Na raty była rozgrywana ostatnia, dziewiąta seria spotkań o Puchar Polski w piłce ręcznej kobiet. W meczu na szczycie, prowadząca w tabeli drużyna chorzowskiego AKS pokonała na wyjeździe dotychczasowego wicelidera Ruch Chorzów. Tym zwycięstwem piłkarki AKS potwierdziły swą supremację w rozgrywkach, w których straciły zaledwie 1 pkt.

Porażkę Ruchu wykorzystała Cracovia. Dzięki pokonaniu na wyjeździe wrocławskich akademiczek, krakowianki awansowały na drugie miejsce.

Cracovia pokonała we Wrocławiu AZS AWF 26:25 (9:14). Najwięcej bramek dla krakowianek zdobyły: **Tomaszewska i Wójcik po 10.**

Mówi trener Cracovii **E. Surdyka:** „Jeszcze na kilkanaście sekund przed końcem I połowy meczu przegrywaliśmy aż 7 bramkami. Ale dość szybko udało nam się odrobić straty i objąć prowadzenie, którego już moje zawodniczki nie oddały. Zakończyła się więc pierwsza część rozgrywek pucharowych. Teraz sześć najlepszych zespołów I ligi i dwa drugiej ligi spotkają się pod koniec stycznia (nie wiadomo jeszcze w jakim mieście), by rozegrać finał. Nie wiem też dokładnie, jaki będzie system rozgrywek, nie otrzymaliśmy bowiem do klubu regulaminu".

Pozostałe wyniki: Sośnica Gliwice — AZS Katowice 25:25 (11:13), Ruch Chorzów — AKS Chorzów 21:28 (19:15), Zgoda Ruda Śląska — Ślęza Wrocław 28:21 (15:8), Start Gdańsk — Pogoń Szczecin 27:22 (11:13).

1. AKS	17:	1	241—198
2. Cracovia	13:	5	240—226
3. Ruch	12:	6	238—231
4. Start	11:	7	228—226
5. Pogoń	10:	8	237—213
6. Zgoda	10:	8	232—209
7. Sośnica	9:	9	221—227
8. AZS K.	4:	14	217—226
9. AZS W.	2:	16	203—254
10. Ślęza	2:	16	202—249

(g)

Liga brydża sportowego

TKKF Kormoran, ul. Komandosów 21, organizuje rozgrywki ligi brydża sportowego w piątki o godz. 17. Zgłoszenia w siedzibie ogniska.

(t)

Duży Lotek

I los.: 7, 11, 20, 27, 35, 40, dod. 49

II los.: 15, 19, 22, 29, 42, 47

Kolejna porażka wiślaczek

Podobnie jak siatkarki Wisły, również drużyna ŁKS miała kłopoty ze skompletowaniem składu przed rozgrywkami I ligi. Do Krakowa łodzianki przyjechały w ośmioosobowym składzie, ale grały cały mecz tylko jedną szóstką. Łodzianki przewyższały krakowianki wzrostem, wiekiem, doświadczeniem i odpornością nerwową.

Po wręcz kompromitującej grze w pierwszym secie, w drugim wiślaczki zagrały znacznie lepiej, ambitniej i nawiązały wyrównaną walkę z rywalkami. Krakowianki sporo punktów zdobywały po precyzyjnych zagrywkach. Była to najciekawsza część spotkania. Wiślaczki nie wykorzystały pięciu zagrywek setowych, później łodzianki miały dwie piłki setowe, również nieskuteczne. W końcu siatkarki Wisły wygrały tego seta, ale w następnym nie dały rady rywalkom. W ostatniej części meczu krakowianki znów walczyły jak równe z równym z łodziankami. Miały nawet piłkę setową, ale jej nie wykorzystały, potem się pogubiły i straciły kolejno trzy piłki.

ŁKS wygrał w Krakowie z Wisłą 3:1 (15:3, 16:18, 15:10, 16:14). Wiślaczki grały ambitnie (z wyjątkiem pierwszego seta), momentami nawet nieźle, ale zbyt wiele popełniają jeszcze błędów.

WISŁA: Szryniawska, Wrona, Kosek, Krawczyk, Holocher, Chrapek — Palczewska oraz Lewandowska.

Dziś Wisła gra we własnej hali o godz. 17 z Gwardią Wrocław. T.G.

Pozostałe wyniki: Siarka Tarnobrzeg — Gwardia Wrocław 3:2 (15:10, 7:15, 8:15, 15:12, 15:9), Płomień Sosnowiec — Czarni Słupsk 1:3 (15:12, 6:15, 5:15, 12:15), Stal Bielsko — Spójnia Gdańsk 3:1 (15:5, 13:15, 15:6, 15:10).

W tabeli prowadzi drużyna Czarnych, Wisła jest na przedostatnim miejscu. T. G.

Z zagranicznych boisk

(g) Wysokiej porażki w 15 kolejce spotkań ekstraklasy piłkarskiej RFN doznali piłkarze Eintrachtu Frankfurt. Zespół Włodzimierza Smolarka przegrał na wyjeździe z VFB Stuttgart 1:4. Również słabo zaprezentowali się piłkarze HSV Hamburg, którzy przed własną publicznością osiągnęli wynik remisowy 1:1 z FC Nurenberg. Prowadzenie dla gospodarzy uzyskał w 47 min. Mirosław Okoński. Goście strzelili wyrównującą bramkę na 8 min. przed końcowym gwizdkiem sędziego. Przegrał na własnym boisku zespół Romana Wójcickiego i Andrzeja Buncola FC Homburg. FC Homburg został pokonany 2:1 przez lidera tabeli Bayer Leverkusen.

I. Kiejda z Wisły, zwycięzca wagi 60 kg, podczas jednej z walk. Fot. W. KLAG

Judocy Wybrzeża drużynowymi mistrzami kraju

Zwycięstwa Kiejdy i Pęcikiewicza

W sobotę i niedzielę odbył się w Krakowie ogólnopolski turniej klasyfikacyjny seniorów w judo, który był zarazem ostatnim rzutem I ligi drużynowej. Tytuł mistrza Polski na rok 1986 zdobyło Wybrzeże Gdańsk, a wicemistrzowski Gwardia Bielsko-Biała. Krakowska Wisła zajęła siódmą pozycję. W zawodach wzięła udział cała czołówka krajowa z wyjątkiem sześciu kadrowiczów, którzy przebywają aktualnie na turnieju w USA.

Krakowianie odnieśli dwa zwycięstwa indywidualne. W wadze 60 kg **Kiejda** potwierdził, że należy do najlepszych w tej kategorii wagowej. Do kilku sukcesów tegorocznych dorzucił trzecie zwycięstwo w turnieju ligowym. W finale pewnie pokonał wicemistrza Europy juniorów Kamrowskiego i zdobył złoty medal. Do finału wagi 86 kg awansował **Pęcikiewicz,** gdzie spotkał się z wielokrotnym reprezentantem kraju Kurczyną. Walka była zacięta i wyrównana, żadnemu z zawodników nie udało się wykonać techniki i dopiero sędziowie wskazali zwycięzcę. Wiślak był aktywniejszy w tym pojedynku. Sprawiedliwości stało się zadość, sędziowie wskazali na krakowianina. Dwaj inni wiślacy Biłka i Gędzik zajęli w swych kategoriach wagowych piąte miejsca. Biorąc pod uwagę fakt, że obydwaj jeszcze niedawno leczyli kontuzje, należy ten wynik uznać za wartościowy.

Trener krakowian **Cz. Łaksa** był zadowolony z występów swoich podopiecznych. Co prawda w klasyfikacji drużynowej Wisła zajęła dopiero siódme miejsce, ale zespół został ostatnio poważnie osłabiony odejściem aż ośmiu zawodników.

Do największej niespodzianki doszło w wadze +95 kg, gdzie Kubacki i Reszko zajęli dopiero trzecie miejsca, natomiast nadspodziewanie dobrze spisał się 18-letni, nieznany dotąd Tybuś.

Wyniki indywidualne: Waga 60 kg: 1. Kiejda (Wisła), 2. Kamrowski (Gwardia Katowice), 3. Gaczkowski (AZS Wrocław) i Lisicki (GKS Wybrzeże). **W. 65 kg:** 1. Dziemianiuk (Gwardia Warszawa), 2. Świątek (Gwardia Warszawa), 3. Pacholczyk (Gwardia Łódź) i Ulfik (AZS Gliwice). **W. 71 kg:** 1. Kamiński (AZS Gdańsk), 2. Donat (Czarni Bytom), 3. T. Błach (Gwardia Opole) i Piłat (Wybrzeże). **W. 78 kg:** 1. Sądej (Gwardia Wrocław), 2. Malik (AZS Warszawa), 3. Rottou (AZS Wrocław) i Bączek (Wybrzeże). **W. 86 kg:** 1. Pęcikiewicz (Wisła), 2. Kruszyna (Gwardia Bielsko), 3. Grzywacz (AZS Warszawa) i Gemza (AZS Wrocław). **W. 95 kg:** 1. Bielawski (AZS Wrocław), 2. Pituła (Czarni Bytom), 3. Tałach (Wybrzeże) i Beutler (Olimpia Poznań). **W+95 kg:** 1. Szabat (Wybrzeże), 2. Tybuś (AZS Gdańsk), 3. Kubacki i Reszko (obaj Gwardia Wrocław).

Końcowa tabela I ligi drużynowej judo: 1. Wybrzeże 95 pkt., 2. Gwardia Bielsko 78, 3. Gwardia Wrocław 69, 4. AZS Wrocław 66,5, 5. Czarni Bytom 62,5, 6. AZS Gdańsk 60, 7. Wisła 57, 8. Gwardia Warszawa 42, 9. Olimpia Poznań 30,5, 10. Gwardia Opole 20.

T. G.

Podhale wiceliderem

Samolej bohaterem meczu

W zaległym meczu kończącym I fazę rozgrywek ligi hokejowej Podhale pokonało Polonię Bytom 4:2 (1:1, 2:1, 1:0) i dzięki temu zostało wiceliderem (przy równej liczbie punktów z Polonią, „Szarotki" mają lepszy bilans bezpośrednich spotkań, wygrały oba mecze 2:1 i 4:2).

Od wtorku rozpoczyna się II faza rozgrywek, w której drużyny pierwszej szóstki grają systemem każdy z każdym. We wtorek spotkają się: **Podhale z Tychami, Cracovia z Zagłębiem i Polonia Bytom z Naprzodem.**

Wczorajszy mecz jeszcze raz potwierdził starą hokejową zasadę, że dobry bramkarz to co najmniej 50 proc. zwycięstwa. 25-letni bramkarz Podhala — **Gabriel Samolej** rozegrał w niedziele doskonałą partię i był prawdziwą podporą swojej drużyny, podczas gdy jego vis-a-vis reprezentant kraju, **Franciszek Kukla** ma na swoim sumieniu co najmniej 2 gole. Gospodarzy trzeba pochwalić za olbrzymią waleczność i bojowość. Tymi atutami zniwelowali nieco lepsze wyszkolenie techniczne Polonii.

Najciekawsza i na najwyższym poziomie była pierwsza tercja, w której sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie. Od pierwszych minut znakomicie bronił Samolej, który już w 6 min. wygrał pojedynek sam na sam z Janikowskim. W połowie tej tercji Podhale przeżywało ciężkie chwile grając przez 1,34 min. w trójkę przeciwko 5 rywali. Ale gospodarze bronili się bohatersko, a Samolej bronił jak w transie. W 16 min. Kukla wypuścił krążek i Ryszard Ruchała uzyskał prowadzenie dla gospodarzy. W 19 min. goście wykorzystali osłabienie Podhala i Kądziołka po solowym rajdzie wyrównał 1:1.

Bardzo pomyślny dla gospodarzy jest początek drugiej tercji. Już w 42 sek. Wronka zdecydował się na błyskawiczny strzał i zaskoczony Kukla skapitulował. W 1.01 min. było już 3:1 dla Podhala a strzelcem bramki był Tomasik. Nie popisał się znowu bramkarz Kukla, który przepuścił strzał niemal z niebieskiej linii. W 25 min. po raz drugi goście wykorzystali fakt, iż Podhale grało w osłabieniu i Stebnicki z dobitki uzyskał kontaktowego gola. Od tego momentu Polonia osiąga przewagę, częściej atakuje, stwarza sporo niebezpiecznych sytuacji, ale Samolej ma swój wielki dzień. Gospodarze przyjęli taktykę gry na kontrę. Trwa zacięta walka z obu stron. Rozstrzygająca jest 51. minuta spotkania. Gospodarze wyprowadzają szybką kontrę. Książkiewicz znakomicie podaje do Dziubińskiego i ten rutynowany napastnik Podhala nie marnuje okazji. 4:2 dla gospodarzy i goście jakby załamują się. Podhale już do końca meczu kontroluje przebieg wydarzeń na lodowisku i w efekcie zasłużenie wygrywa ten bardzo ważny dla układu sił w tabeli pojedynek.

ANDRZEJ STANOWSKI

Gimnastyczki Krakusa wicemistrzyniami Polski

W Krakowie rozegrano drużynowe mistrzostwa Polski w gimnastyce artystycznej zawodniczek mających drugą klasę. Złoty medal zdobył Start Gdańsk 110,90 pkt., srebrny Krakus I (A. Lech, M. Pyksińska, D. Kozub, M. Gędzior) 110,10, brązowy MKS PM Szczecin 108,50, a na czwartym miejscu, co było największą niespodzianką, znalazł się drugi zespół Krakusa (E. Niemczyk, M. Trawińska, K. Frycz, M. Biedrońska) — 108,15.

Startowało 70 zawodniczek z 13 klubów. Bardzo dobrze spisały się krakowianki, z których najlepiej ćwiczyła E. Niemczyk z drugiego zespołu. W nieoficjalnej klasyfikacji indywidualnej zajęła trzecie miejsce.

Podczas zawodów nastąpiło uroczyste pożegnanie dwóch czołowych gimnastyczek Krakusa **M. Lelowicz i B. Kasperczyk,** które otrzymały pamiątkowe puchary i upominki. Obydwie zakończyły już kariery sportowe. (t)

Rośnie następczyni A. Czopek

Po zakończeniu kariery sportowej przez Agnieszkę Czopek, brązową medalistkę olimpijską, po wyjeździe do USA Wojciecha Wyżgi, o pływackiej, krakowskiej Szkole Mistrzostwa Sportowego nie mówi się już tak dużo i głośno jak przed laty. Brak tu teraz wielkich indywidualności, stąd też wyniki są słabsze. W SMS nie ma aktualnie seniorów, prowadzi się prace głównie z młodzieżą. Jest sporo utalentowanych dziewcząt i chłopców, ale czy wyrosną z nich następcy A. Czopek i W. Wyżgi? Z grupy pływaków krakowskiej SMS największe szanse na zrobienie kariery sportowej ma **IZABELA ADAMOWSKA,** 16-letnia zawodniczka, która osiąga już teraz bardzo dobre wyniki.

— Jakie są Twoje największe sukcesy? — pytam Izabelę.

— Podczas ostatniej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży zdobyłam cztery złote medale i jeden srebrny. Rok temu przywiozłam ze spartakiady także siedem medali — głównie srebrnych. Jestem medalistką MP seniorów. Aktualnie posiadam osiem rekordów krajowych juniorów. Najbardziej cieszy mnie ostatni rekord Polski, który poprawiłam podczas mistrzostw Polski seniorów wynikiem 2.06,46 na 200 m stylem dowolnym. Jestem sprinterką i pływam głównie na krótkich dystansach.

— Miałaś też sukcesy międzynarodowe?

— Często startuję na zawodach zagranicznych z dobrymi wynikami, ale najbardziej cenię sobie trzecie miejsce w wyścigu na 100 m st. dowolnym podczas gimnazjady, która rozegrana została we Francji. Były to nieoficjalne mistrzostwa świata młodzieży licealnej.

— Ale od czołówki europejskiej dzieli Cię jeszcze spory dystans?

— To prawda, musiałabym na przykład poprawić swój wynik na 100 m st. dowolnym przynajmniej o 2 sekundy, aby dogonić najlepsze zawodniczki Europy. Pływam coraz szybciej i mam nadzieje, że ten dystans będzie się zmniejszał.

— Kiedy zaczęłaś pływać?

— Było to w 1981 roku. Nauczyłam się pływać w nowohuckim międzyszkolnym basenie pływackim, a potem za namową mamy trafiłam do J. dana, a następnie do Szkoły Mistrzostwa Sportowego.

— Jak wygląda Twój codzienny rozkład zajęć?

— Wstaję o godz. 5.30. W dwie godziny później rozpoczynam pierwszy trening w sali. Po pół godziny wchodzę do wody i trenuję do godz. 10. Potem mam lekcje, a o godz. 16 drugi trening. Do domu wracam o godz. 19.

— I odpoczywasz czy się uczysz?

— Uczę się. Chodzę do drugiej klasy licealnej i nauki jest sporo.

— Nie masz więc czasu na rozrywki?

— Nie, tylko w sobotę, gdy nie ma lekcji jest trochę więcej wolnego czasu.

— Jesteś bardzo przemęczona?

— Czasami tak, zwłaszcza w okresie przygotowawczym, gdy pływamy dziennie po 14 kilometrów. Zdarza mi się zasnąć ze zmęczenia nad książkami.

— Czy w tej sytuacji sport sprawia Ci jeszcze radość?

— Sprawia. Cieszy mnie zwłaszcza, gdy poprawiam swe wyniki, gdy pływam coraz szybciej. Bardziej mnie cieszą rekordy niż medale.

— Jak długo masz zamiar jeszcze pływać?

— Myślę, że do ukończenia liceum. Później chciałabym iść na AWF.

— A jakie są Twoje marzenia sportowe?

— O olimpiadzie na razie nie myślę, bo na to jeszcze za wcześnie. Chciałabym natomiast wystartować w mistrzostwach Europy juniorów i sprawdzić swe możliwości w walce z najlepszymi pływaczkami naszego kontynentu.

— Życzę więc dalszych sukcesów, także międzynarodowych.

Naszej rozmowie przysłuchiwał się trener Izabeli — **MAREK TOMANIK,** który powiedział: „Mam grupę zdolnych pływaków, wśród których Iza należy do największych talentów. Już w tej chwili na treningach uzyskuje wyniki lepsze od rekordów Polski seniorek. Myślę, że potwierdzi swe duże możliwości na oficjalnych zawodach w przyszłym roku. Chcę żeby moi podopieczni osiągali jak najlepsze wyniki, ale nie za wszelką cenę. Nie chcę być katem dla swych podopiecznych, lecz trenerem i wychowawcą. Sport musi także wychowywać i o tym nie zapominamy w Szkole Mistrzostwa Sportowego. Chcemy nauczyć chłopców i dziewczęta nie tylko szybko pływać, ale także wytrwałości, systematyczności, uporu. Kształtujemy w nich te cechy charakteru, które są potrzebne w sporcie, ale które przydadzą im się także później w życiu. Oni powinni mieć sami motywację do treningów, nie chcemy do niczego ich zmuszać. Wprowadzamy urozmaicone zajęcia na treningach, by były one ciekawe i przyciągające. Bardzo mało jest na przykład typowo siłowych ćwiczeń. I te formy pracy z młodzieżą się sprawdzają, czego najlepszym przykładem jest właśnie Iza".

TADEUSZ GÓRSKI

KALEJDOSKOP

Z DALEKOPISU

◆ **Martina Navratilova wygrała po raz czwarty z rzędu Turniej Masters pokonując w finale Steffi Graf (nr 2) 7:6 (tie-break 8:6), 6:3, 6:2.**

◆ **Do sensacji doszło w siódmej rundzie rozgrywanej w Dubaju olimpiady szachowej: po dokończeniu odłożonych partii faworyzowana ekipa Związku Radzieckiego zaledwie zremisowała z Islandią 2:2. Potknięcia szachistów radzieckich wykorzystały zespoły Węgier i USA, obejmując prowadzenie w turnieju. Polacy przegrali z Indonezją 1:3 i wygrali z Nową Zelandią 3,5:0,5, a Polki pokonały Francję 2,5:0,5 i remisują z ZSRR 1:1 (przy jednej partii odłożonej).**

◆ **Sukcesem Bogusławy Olechnowicz zakończył się start w wielkim międzynarodowym turnieju judo w Colorado Springs. Polka zwyciężyła w wadze do 61 kg.**

Z. Jabłoński nowym prezesem PZPN

Z kilku punktów porządku obrad sobotniego plenarnego posiedzenia zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, najwięcej zainteresowania wzbudził jeden — wybór prezesa związku. W głosowaniu jawnym jednogłośnie funkcję tę powierzono Zbigniewowi Jabłońskiemu, dotychczasowemu wiceprezesowi PZPN ds. ligi, gier i dyscypliny, p. o. prezesa po ustąpieniu w połowie października Edwarda Brzostowskiego.

Dokooptowano też dwie osoby do władz PZPN. Funkcję wiceprezesa ds. ligi, gier i dyscypliny powierzono 41-letniemu działaczowi z Legnicy — Piotrowi Czai, a członkiem prezydium zarządu wybrano Kazimierza Górskiego.

47 punktów Anny Jelonek

Zgodnie z przewidywaniami przebiegły mecze kolejnej serii spotkań w I lidze koszykówki kobiet.

AZS Katowice — Wisła 66:82 (43:39). Punkty dla krakowianek zdobyły: **Jelonek 47, Maj 8, Cała i Seweryn po 6, Kalinowska i Czelakowska po 5, Patycka 3, Iwaniec 2.**

O meczu mówi trener wiślaczek **Z. Kassyk:** „Ponieważ kalendarz ligowy tak został ułożony, że musimy rozegrać w ciągu 15 dni aż 5 spotkań, chcieliśmy ten mecz wygrać jak najmniejszym nakładem sił. Często wypuszczałem na parkiet zawodniczki rezerwowe, grało u nas w sumie 9 koszykarek. Pierwsza część spotkania była wyrównana, a prowadzenie obejmowała raz jedna, raz druga drużyna. Tuż po przerwie moje podopieczne zagrały agresywniej, zwłaszcza w obronie i szybko objęły prowadzenie, którego już nie oddały do końca spotkania. Celnie rzucała Jelonek, ale trzeba dodać, że koleżanki grały na nią. Myślami jesteśmy już przy wtorkowym, bardzo ważnym meczu z ŁKS". (t)

Glinik — AZS Poznań 78:96 (40:47). Punkty dla Glinika: **Banel 19, Nowak 14, Stech 11, Tabor 10, Szczerba 8, Przybyło 7, Pękalska 4;** najwięcej dla AZS **Schielke 37, Mrozińska 22.**

Niezłe spotkanie rozegrały gorliczanki, dotrzymując do 27 minuty kroku poznaniankom, wśród których prym wiodła Schielke. W GKS podobały się: Tabor oraz Banel. (rak)

Pozostałe wyniki: Ślęza Wrocław — Spójnia Gdańsk 68:62 (33:31), ŁKS — Włókniarz Pabianice 76:73 (42:38), Włókniarz Białystok — ROW 71:64 (35:39), Lech Poznań — Czarni Szczecin 70:50 (37:31).

1. ŁKS	9	17	765—583
2. WISŁA	**9**	**16**	**712—517**
3. Spójnia	9	16	688—607
4. Ślęza	9	16	746—547
5 Lech	9	15	673—587
6. Włók. P.	9	14	647—638
7. AZS P.	9	13	643—640
8. Włók. B.	9	12	586—692
9. AZS K.	9	12	549—639
10. Czarni	9	10	503—564
11. ROW	9	10	454—629
12. GLINIK	**9**	**9**	**463—875**

Barcelona triumfuje

Kiedy przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego J. A. Samaranch podał oficjalnie do wiadomości, iż Komitet postanowił powierzyć organizację Igrzysk Olimpijskich w 1992 r. Barcelonie, w całej Hiszpanii zapanował szał radości. W parkach, na ulicach zebrało się ponad 100 tys. mieszkańców tego miasta, by cieszyć się i wiwatować na cześć zwycięstwa nie tylko Barcelony, ale i całej Katalonii. Na łamach gazet, przed kamerami telewizji wypowiadali się premier Hiszpanii **Felipe Gonzales** i król **Juan Carlos,** którzy nie ukrywali swojej radości i wzruszenia. Katalończycy i mieszkańcy Barcelony są wdzięczni premierowi, że swoim autorytetem poparł kandydaturę ich miasta, mimo że z pochodzenia jest Andaluzyjczykiem.

Po powrocie z Lozanny, gdzie rozstrzygnęły się losy igrzysk w 1992 roku, mer Barcelony **Pasquale Maragall** powiedział: *„Radość ze zwycięstwa jest powszechna, ale świętowanie nie może trwać zbyt długo. Z miejsca musimy zabrać się do pracy. Pozostało nam 2 tys. dni. Wbrew pozorom nie jest to tak dużo czasu. Do zrobienia, jeśli chcemy, by igrzyska wypadły okazale, jest jeszcze bardzo wiele. Potrzebne będą dziesiątki tysięcy społeczników, którzy poświęcą swój wolny czas na pracę w Komitecie Organizacyjnym. Mam nadzieję, że Olimpiada będzie sprawą wszystkim mieszkańców miasta. Do pracy musimy zabrać się już jutro".*

Na marginesie przypomnijmy, że Barcelona to rodzinne miasto przewodniczącego MKOl. **Samarancha** i że bez wątpienia miało to duży wpływ na przeważenie szali na korzyść Hiszpanii, chociaż podczas całej kampanii propagandowej poprzedzającej wybory, zachował on dużą powściągliwość i neutralność. Nigdy oficjalnie nie użył on swojego autorytetu, aby popierać kandydaturę Barcelony. W Lozannie, podczas głosowania, nie brał on też udziału.

Hiszpanie już dziś przygotowują się do organizacji letnich igrzysk szerokim frontem. Hiszpanom bardzo zależy na sukcesie także sportowym, ale sprawę stawia się otwarcie: **Hiszpanie tylko w siedmiu z przeszło dwudziestu dyscyplin olimpijskich mogą myśleć o walce finałowej.** Piłkarze ręczni, koszykarze, waterpoliści, hokeiści na trawie zaliczają się do światowej czołówki. W dyscyplinach indywidualnych, gdzie rywalizuje się o największą ilość medali jest znacznie gorzej. Ale przecież do dnia rozpoczęcia igrzysk pozostało jeszcze wiele czasu i wszystko jeszcze może się zmienić.

(RM)